

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

01253



cyfry towarowe

ROK IV

10 LIST

1953

Nr. 41 /124/

Nr egz.

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y

(ważniejsze informacje)

	str.
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Pogłowie bydła w krajach kapitalistycznych	7
Wiadomości z rynku mięsa	9
Skóry surowe i ocena sytuacji rynkowej przez branżowców brytyjskich	13
C u k i e r	17
Rynek nasion oleistych i olejów	19
Echa obrad Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej	23
Wiadomości z zachodnio-europejskiego rynku węglowego	28
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	33
Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego	41
Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego	47
B A W E Ł N A	53
W E Ł N A	56
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	61
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	64
Kapitalistyczny rynek sprzętu inwestycyjnego w I-iej połowie 1953 r.	72
Niepomyślne horoskopy dla tankowców	80

U W A G A : Redakcja "Rynków Towarowych" uprzejmie prosi p.t. czytelników o skorygowanie daty na poprzednim numerze 39/122, która zamiast "24 wrzesień" powinna być "24 październik".

Redakcja i administracja :

Polska Izba Handlu Zagranicznego- Warszawa- Hoża 35, tel. 8-60-41

P.I.H.Z. Nr 468 dnia 10.XI.1953 r. Nakład 410 egz., Format A 4

Racjonalizatorski pomysł Działu
Badań Gospodarczych

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

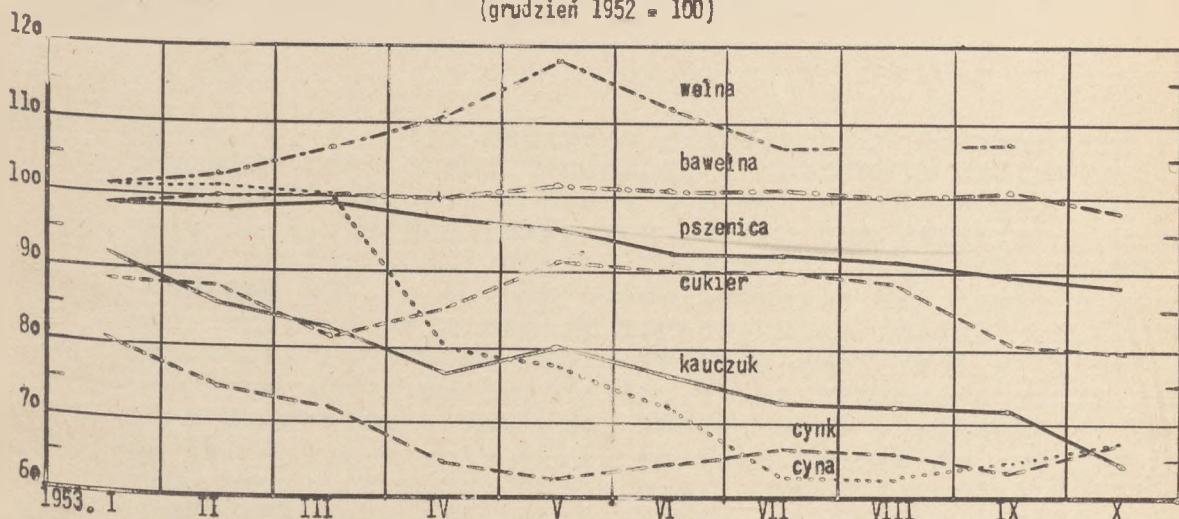
W okresie od 15.X. do 1.XI.1953 r.

Artykuł	Znaczne wzmocn. ryнку	Wzmocn. ryнку	Rynek niereg.	Bez zmian	Oslab. ryнку	Znaczne oslab. ryнку	U w a g i
Pszenica			x				Wzrost notowań w Chicago Spadek notowań Winnipeg
Kukurydza		x					
Cukier					x		
Oleje roślin.		x					z wyjątkiem amerykańskiego lnianego i rzepakowego oraz ju rycynowego i tungowego
Kawa			x				
Bawełna		x					z wyjątkiem rynku pakistań- skiego
Wełna		x					
Juta		x					
Kauczuk			x				w połowie okresu rynek nie- mocniejszy
Skóry sur.				x			
Oyna		x					
Miedź			x				w połowie okresu rynek moc- niejszy
Ołów		x					
Cynk			x				w połowie okresu rynek moc- niejszy
Stal belg.				x			
Węgiel europ.				x			
Frachty			x				

U w a g a: Opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

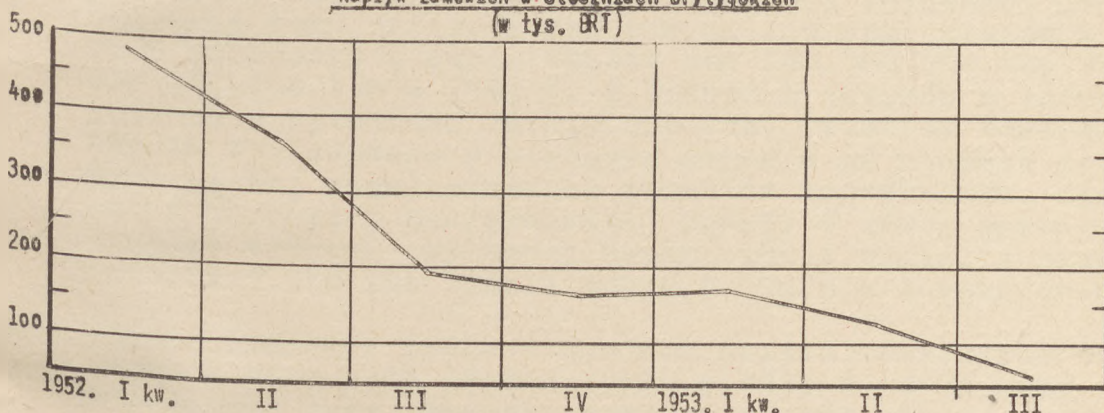
GRAFICZNA ILUSTRACJA TENDENCJI RYNKOWYCH

Wskaźniki średnich cen miesięcznych niektórych artykułów na rynku kapitalistycznym
(grudzień 1952 = 100)

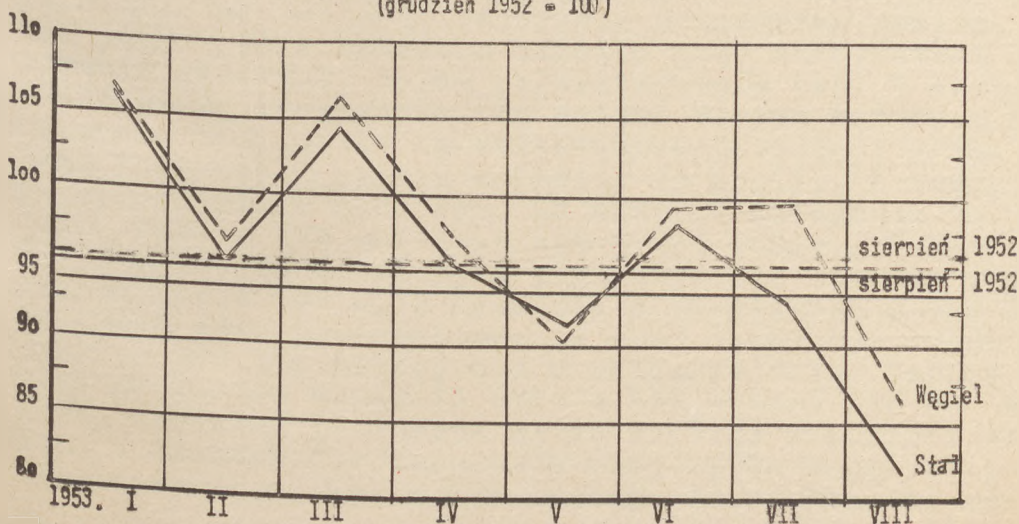


- 1) wełna - dominialna 64's cif Londyn 2) bawełna - Middling 15/16^u - Nowy Jork
 3) pszenica - N. Manitoba nr 1 - Winnipeg 4) cukier - kontr. nr 4 - fob Kuba 5) kaczuk RSS nr 1 - Londyn
 6) cynk - GOB, zagran. - Londyn 7) cyna - Straits - Londyn.

Napływ zamówień w stoczniach brytyjskich
(w tys. BRT)



Wskaźniki produkcji węgla i stali surowej w krajach
Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali
(grudzień 1952 = 100)



SYTUACJA NA RYNKACH W SKRÓCIE

RYNEK ZBOŻA: W II i III dekadzie października amerykański rynek pszenicy miał mocną tendencję i notowania dostaw grudniowych podniosły się z 192 1/8 $\text{\$}$ za buszel do 197 1/2 $\text{\$}$ w dniu 30.X. Główną przyczyną wzrostu cen pszenicy amerykańskiej jest przyspieszenie realizacji projektu sprzedaży nadwyżek CCC za waluty niedolarowe. W tym samym okresie ceny eksportowe pszenicy kanadyjskiej zostały znacznie obniżone: notowania Manitoby Północnej Nr 1 w Winnipeg spadły z 198 $\text{\$}$ do 191 7/8 $\text{\$}$. Mocną tendencję miała również kukurydza w Chicago, której cena zwykłała z 144 $\text{\$}$ do 150 1/4 $\text{\$}$ w dniu 27.X. po czym spadła do 148 5/8 $\text{\$}$ w dniu 30.X. /dostawy grudniowe/. Rynek jęczmienia w Winnipeg był ustabilizowany. Notowania dostaw październikowych kształtowały się na poziomie 98 $\text{\$}$ lub nieco powyżej a ostatnich dniach miesiąca podniosły się do 99 3/8 $\text{\$}$. Pomimo wzrostu produkcji pszenicy w Europie, na Środkowym Wschodzie i w Afryce Północnej ogólna produkcja tego zboża w krajach kapitalistycznych półkuli północnej jest w bieżącym roku mniejsza wskutek mniejszych zbiorów w Ameryce Północnej i Azji. Wynosi ona 105.068.000 ton wobec 108.027.000 ton w 1952 r. i średnich zbiorów w latach 1935-39 w wysokości 78.217.000 ton. Pszenica turecka będzie sprzedawana w bieżącym sezonie na rynkach światowych po tej samej cenie co pszenica amerykańska. Ogólna podaż kukurydzy amerykańskiej będzie w nowym sezonie większa wskutek wyższych remanentów i wyniesie przypuszczalnie 3.846 mln buszli wobec 3.796 mln w roku ubiegłym.

RYNEK MIESA: Pogłowie bydła w krajach kapitalistycznych osiągnęło w roku 1953 przekroczyło w 1953 r. o 2% stan z poprzedniego roku. Wzrost spowodowany był silnym popytem na mięso wołowe i rentownością hodowli sztucznie popieranej w niektórych państwach. W Stanach Zjednoczonych popieranie hodowców doprowadziło do tego, że stan bydła przy poziomie 93,7 mln lbs osiągnął najwyższy dotychczas poziom. Olbrzymia podaż bydła mięsnego zmusiła rząd amerykański do skupowania nadwyżek, celem podtrzymywania cen. W Australii ilość bydła zwiększyła się dzięki dobrym warunkom klimatycznym. Umożliwiło to zwiększenie produkcji mięsa wołowego i wzrost eksportu wołowiny do Anglii. W Nowej Zelandii produkcja mięsa wołowego, na eksport osiągnęła 36.990, czyli była o 13% mniejsza niż przed rokiem. W Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych utrzymuje się obecnie wysoki poziom uboju bydła. W Kanadzie w pierwszych 8-miu miesiącach roku przeznaczono na ubój 1.429 tys. sztuk bydła czyli o 286 tys. więcej niż w ubiegłym roku. Zapasy wołowiny na koniec września były o 53% wyższe niż we wrześniu 1952, ponieważ produkcja mięsa wzrosła a eksport obniżył się. W Stanach Zjednoczonych ubój bydła w pierwszych 8-miu miesiącach b.r. był o 33% wyższy niż w ubiegłym roku.

RYNEK CUKRU: Według oceny firmy F.O. Licht produkcja cukru bu-raczanego w Europie w sezonie 1953/54 wyniesie 12.353,5 tys. ton wobec 10.940.000 ton w sezonie poprzednim. Po-myślnie perspektywy zbiorów cukru w Europie zaostrzyły sytuację na światowym rynku cukru. Cena cukru światowego po lekkiej wyższej spadła do poprzedniego niskiego pozio-mu 3,08 zł fob Kuba. Na początku tygodnia Holandia zakupiła po tej cenie pewną ilość cukru kubańskiego. Oczekuje się że na początku listopada na rynku cukru Casablanca poszu-kiwać będzie oferty na 30.000 ton, a Egipt - 20.000 ton cukru surowego.

W końcu października upływa termin podpisywania nowej międzynarodowej umowy cukrowej. Jak dotychczas brak jest na ten temat bliższych wiadomości. Nie wiadomo jest również czy zacznie ona obowiązywać od 1 stycznia 1954 roku jak to było zaplanowane. Pierwszym zadaniem - w myśl obowiązującej ewentualnie nowej umowy - byłoby obcięcie kwot eksportowych. Jednakże należy się liczyć z bardzo dużym oporem ze strony krajów członkow-skich.

RYNEK WĘGLA: Ostatnia sesja Komitetu Węglowego ECE zajmowała się w pierwszym rzędzie zagadnieniem zapasów paliw stałych, zalecając konsumentom węgla dokonywanie jak najwcześniej-szych zakupów na zapasy zimowe. W komunikacie końcowym Ko-mitetu stwierdzono, iż bieżące osłabienie rynku węglowego w Europie zachodniej jest przejściowe. Według obliczeń Izby konsumpcja rzeczywista węgla w krajach Europy kapita-listycznej była w 1952/53 roku /wrzesień-sierpień/ o 3,5% niższa niż w 1951/52, czyli około 17 mln ton. W 1952 r. i w I-ym półroczu 1953 unieruchomiono w USA 137 kopalń. W połowie października wydobycie węgla w Anglii wykazało ponowny spadek. Zmniejszało się również nadal zatrudnienie w kopalniach. W dniu 10.X. zapasy węgla w Anglii wyniosły 18,1 mln ton. Od 1.VIII. do połowy października zapasy węgla na kopalniach we Francji zmniejszyły się o ponad 1/2 mln ton. W przeciwieństwie do tego zapasy węgla w Belgii utrzymują się na niezmiennym poziomie. Jeśli produkcja i konsumpcja węgla w Belgii nie ulegnie w roku przyszłym większym zmianom, Belgia będzie dysponowała w roku przyszłym 6 mln ton na eksport.

RYNEK KAUCZUKU: W II połowie października b.r. ceny kauczuku naturalnego utrzymywały się na rynku kapitalistycznym na niskim poziomie osiągniętym pod koniec I połowy paździer-nika. Na rynku londyńskim cena RSS nr 1 /natychmiast/ oscylizowała wokół 16 5/8d za lb /30.X. wynosiła - 16 7/8d za lb/. Nadwyżka produkcji kauczuku naturalnego w krajach kapitalistycznych nad jego konsumpcją wyniosła w sierpniu /podobnie jak i w lipcu/ - 35 tys.l.ton. Łącznie za 8 pierwszych miesięcy b.r. produkcja kauczuku naturalnego wyniosła 1.125 tys.l.ton, przekraczając konsumpcję równą 1.032,5 tys.l.ton o 92.500 l.ton /w I półr. b.r. nad-wyżka ta wynosiła tylko 22.500 l.ton/. Zapasy kauczuku naturalnego osiągnęły na 31 sierpnia najwyższy od stycz-nia b.r. poziom 830 tys.l.ton. Zarówno produkcja jak i konsumpcja kauczuku syntetycznego w krajach kapitalistycz-

ných wykazały w sierpniu spadek /produkcja z 85 tys.l.ton w lipcu na 75 tys.l.ton, a konsumpcja z 67,5 tys.l.ton na 65 tys.l.ton/. Pierwsze dni obrad IRSG w Londynie nie przyniosły żadnych rezultatów. Rząd indonezyjski ponownie zaprotestował przeciwko amerykańskiej polityce odnośnie handlu kauczukiem.

RYNEK DRZEWNY: W Wielkiej Brytanii oczekiwane jest zniesienie kontroli konsumpcji drewna iglastego. Kupcy drzewni w Anglii spodziewają się, że przywrócono równowagę między zapotrzebowaniem i podażą na rynku wewnętrznym oraz pozwoli im na obniżenie cen tarcicy skandynawskiej w przyszłym sezonie poniżej £ 70 za 1 std fob. Ceny tarcicy kanadyjskiej - po okresie dość znacznej zniżki - wykazują znów lekką tendencję do wzrostu. Ogólnie biorąc - ceny tarcicy na rynku europejskim /z wyjątkiem tarcicy austriackiej na rynku lewantyńskim/ są raczej dość słabe. W najbliższym czasie w Szwecji rozpoczynają się aukcje na drewno na pniu, które określą przyszły poziom kosztów produkcji drewna tartego.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Poziom cen na celulozę podnosi się w dalszym ciągu zarówno na rynku europejskim jak i na północno-amerykańskim. Proces ten jednak przebiega nieco szybciej w Europie, wskutek czego następuje pewne zróżniczkowanie cen między tymi dwoma rynkami. Załadowcy skandynawscy, mimo że nie spodziewają się możliwości analogicznego podwyższenia cen w Ameryce Północnej jak w Europie, nie zamierzają rezygnować ze zdobytych tam pozycji. Wzrost cen mas celulozowych nie wywołała dotychczas analogicznej podwyżki na papier, niemniej jednak na rynku tego ostatniego ożywienie znacznie wzrosło, a terminy wykonywania zamówień zwiększyły się z 3 na 6 miesięcy.

RYNEK BAWELNY: Według ostatnich szacunków Departamentu Rolnictwa USA światowa produkcja bawełny w sezonie 1953/54 wyniesie w przybliżeniu 35.500.000 bel wobec 35.750.000 bel w sezonie poprzednim. Światowa podaż w bieżącym sezonie ocenia-na jest na 52.800.000 bel, a konsumpcja zaledwie na 33,3 mln bel, czyli tyle samo co w sezonie poprzednim.

Bawełna amerykańska, po ogłoszeniu trzecich szacunków rządowych obniżyła się do najniższego poziomu 33,40 ¢ za lb w notowaniach natychmiastowych, po czym pod koniec października na skutek rekordowej odsprzedaży pod zastaw rządowi podniosła się do 33,65 ¢ za lb.

Po wprowadzeniu nowych przepisów eksportowo-importowych w Brazylii cena bawełny nr 5 podniosła się do poziomu 18.00 cruzeiros za kg i utrzymywała się na tym poziomie do końca miesiąca.

Rynek bawełny pakistańskiej nie wykazywał zmian w drugiej połowie października i gatunki Punjab 4F oraz Punjab 289F notowano odpowiednio po 53 rupii i 61 rupii 8 an.

Na rynku egipskim notowania bawełny Ashmouni good spadły nieznacznie w ciągu ostatnich dwóch tygodni października do poziomu 63,92 talarów za kantar i rynek w tym okresie był głównie nominalny. W przeciwieństwie do tego Karnak good zwiększył nieznacznie do 77,32 talarów za kantar ale i w tym przypadku notowania były głównie nominalne.

RYNEK WEŁNY: Światowa strzyża wełny w sezonie 1953/54 szacowana jest przez Commonwealth Economic Committee na 4.400 mln lbs wełny potnej, czyli o 1,5% wyżej niż strzyża 1952/53. Produkcja wełny zwiększy się we wszystkich okręgach produkcyjnych. W Australii będzie ona wynosiła 1.300 mln lbs, w Nowej Zelandii 421 mln lbs a w Afryce Południowej 245,5 mln lbs. Na aukcjach australijskich ceny wełny w ostatnich dwóch tygodniach października utrzymywały się mocno. Przy dużej konkurencji kupowały Wielka Brytania, europejskie kraje kapitalistyczne, Japonia, kraje demokracji ludowej, Związek Radziecki i w mniejszym stopniu Stany Zjednoczone. W Nowej Zelandii sprzedaż wełny w sezonie 1953/54 rozpoczęła się w Dunedin 28-go października. Oczekiwano wzrostu cen krzyżówek o 3 - 4d za lb w stosunku do zamknięcia poprzedniego sezonu.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Rynek stali EWWiS wykazuje ostatnio spadek produkcji i konsumpcji metalu, przy równoczesnym wzroście zużycia zapasów metalu. Produkcja stali surowej w Wielkiej Brytanii osiągnęła we wrześniu szczytowy poziom dla tego miesiąca - 18.019.000 ton w skali rocznej: podobnie jak i surowka żelaza, dzięki wielkości 11.123.000 ton w skali rocznej. W I i II dekadzie października belgolumburski rynek żelaza i stali wykazywał brak większych transakcji; produkcja stali spadła we wrześniu w Belgii i Luksemburgu, w porównaniu z miesiącem poprzednim, do 338.000 i 203.000 ton metr. Produkcja stali surowej w Niemczech zachodnich nie przekroczy - zdaniem kół handlowych - 16 - 16 1/2 mln ton w b.r. Na przełomie I i II dekady października północno-amerykański rynek stali wykazywał dalsze oznaki słabnięcia koniunktury.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Dnia 27 października została ostatecznie zawieszona działalność IMC. W II i III dekadzie października cyna "spot" wykazała ponowną tendencję wzrostową do poziomu £ 630 za tonę dł. Cynk w Londynie zwyżkował również w II i III dekadzie października do poziomu £ 79 za tonę dł. W II i III dekadzie października b.r. miedź gotówkowa wykazywała na londyńskiej giełdzie metalowej nieregularną tendencję zwyżkową, osiągając w dniu 20-ym października poziom £ 246 5s za tonę. Zapasy miedzi państw kapitalistycznych poza USA wzrosły w końcu września do szczytowego poziomu 236.336 ton w porównaniu z 209.220 ton w końcu sierpnia. Ołów gotówkowy wykazywał w Londynie w II i III dekadzie października tendencję zwyżkową do £ 96 1/2 za tonę w dniu 27.X.b.r.

ZBOŻA I OKOPOWE

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

P s z e n i c a

W II i III dekadzie października amerykański rynek pszenicy w dalszym ciągu wykazywał tendencje zwyżkowe i notowania dostaw grudniowych w Chicago podniosły się z 192 1/8 ¢ do 197 1/2 ¢ przy końcu miesiąca. W tym samym czasie ceny eksportowe pszenicy kanadyjskiej obniżyły się z 198 ¢ za buszel Manitoby Północnej Nr 1 do 191 7/8 ¢.

W USA prowadzone są intensywne przygotowania do wprowadzenia w życie projektu sprzedaży nadwyżek rolniczych za waluty niedolarowe. Foreign Operations Administration /FOA/ ogłosiła 13 października program przejęcia tych nadwyżek przez rządy zagraniczne, stawiając tymczasem do dyspozycji krajów europejskich 130 mln \$, zaś pozostałych krajów od 35 do 45 mln \$. Sumy uzyskane ze sprzedaży nadwyżek w walutach krajowych mają być zużyte na zakup surowców strategicznych, sfinansowanie zakupów off-shore jak również udzielanie pożyczek, które przyczyniłyby się do wzrostu produkcji surowców.

Wnioski o przyznanie nadwyżkowych artykułów rolniczych składane będą przez każdy kraj oddzielnie i zatwierdzane przez FOA. W USA spodziewają się, że wnioski zostaną złożone przez odnośne kraje w okresie najbliższych 4 - 5 tygodni i że wysyłka towarów będzie mogła rozpocząć się z początkiem zimy. Program ten zawiera wiele zastrzeżeń, które mają na celu nie dopuścić do zakłóceń w normalnych stosunkach handlowych, zapewnić dostosowanie cen towarów dostarczonych do cen światowych oraz wykluczyć reeksport z krajów objętych programem bądź też zużycie ich w inny sposób niż na własną konsumpcję, bez specjalnego zezwolenia USA. Transakcje wykonywane będą w dużej mierze przez kupców prywatnych.

Już ta okoliczność, że wobec olbrzymich trudności w znalezieniu pomieszczenia dla nowych zbiorów, tempo prac przygotowawczych zostało przyspieszone, zdołała wywołać wyraźne wzmocnienie notowań na rynku amerykańskim. Rynek USA, który w połowie września miał jeszcze bardzo słabą tendencję, zareagował zwyżką na perspektywy zwiększenia się możliwości zbytu. Podczas gdy rynek amerykański wzmocnił się, ceny pszenicy w Kanadzie spadają nadal, co wskazuje, że likwidacja nadwyżek CCC w ramach powyższego projektu, może działać również i w kierunku niżki cen na tym rynku.

Taki rezultat może wywoływać zdziwienie, gdyż pod pewnymi względami wydaje się nielogiczny. Jeśli się weźmie pod uwagę ogólną podaż na rynku światowym, to sprzedaż nadwyżek amerykańskich musi zwiększyć dotychczasową podaż i wywołać odpowiednio większy nacisk na ogólny poziom cen a w silniejszym jeszcze stopniu na ceny amerykańskie. Ale taki wniosek nie uwzględniałby szczególnego charakteru podjętej przez USA akcji. Dzięki otwarciu tych możliwości zakupu, zboża chlebowe i na paszę, za które kraje importerskie od lat musiały płacić dolary przy chronicznym deficycie tej waluty, obecnie mogą być sprowadzane za waluty niekonwersyjne, co musi spowodować zwiększony popyt na rynku amerykańskim. Tłumaczy to wzmocnienie tendencji, które już obecnie daje się odczuwać a wraz z rozpoczęciem realizacji programu może jeszcze przybrać na sile. Obecnie trudno jeszcze przewidzieć czy tendencja ta ma szansę utrzymać się przez dłuższy okres czasu.

Dalszym skutkiem zwiększenia się popytu na zboża amerykańskie, może być spadek popytu na innych pozostałych rynkach. Jeśli się założy, że rząd USA podejmie tego rodzaju kroki w celu likwidacji nadwyżek, że nastąpi oczekiwany wzrost zbytu, to niewątpliwie musi nastąpić ucieczka nabywców z pozostałych rynków, gdyż zapotrzebowanie importowe krajów deficytowych jest mało elastyczne. Ilości zboża, które zostaną dodatkowo zakupione w USA muszą z całą pewnością spowodować odpowiedni spadek eksportu z innych krajów nadwyżkowych. Tego rodzaju przemieszczenie zakupów na korzyść USA może jednak skłonić głównych konkurentów jak Kanadę, Argentynę i Australię do przeciwdziałania, co niewątpliwie wyrazi się nie tylko akcją na płaszczyźnie dyplomatycznej, ale i manipulacjami cen na rynku.

Powyższy program może mieć i dalsze jeszcze skutki jak np. zwężenie zakresu transakcji "switch", które dotychczas przyczyniały się niekiedy do zaoszczędzenia dolarów przez niektórych importerów pszenicy.

Likwidacja nadwyżek CCC w projektowany przez rząd USA sposób, który w znacznej mierze opiera się na przesłankach politycznych, może mieć zatem duży wpływ na rynek światowy. Nie zmieni to jednak faktu ogólnej nadmiernej podaży pszenicy na rynku kapitalistycznym.

Turcja ma w bieżącym sezonie duże nadwyżki pszenicy. Rząd turecki forsuje eksport tego zboża i dlatego postanowił, że będzie ona sprzedawana po tej samej cenie co pszenica amerykańska. Za podstawę tureckich cen eksportowych będą brane ceny fob na rynku w Kansas City.

Ostatnio Turcja sprzedała pierwszą partię pszenicy w ramach dużego kontraktu z Niemcami zachodnimi. Wynosi ona 50.000 ton. O ile jakość pszenicy będzie zadawalająca, Niemcy zakupią dalszych 100.000 ton. Turcja interesuje się również rynkiem brytyjskim.

"Corn Trade News" opublikował szacunki zbiorów pszenicy na półkuli północnej, które poniżej zamieszczamy.

Zbiory pszenicy w krajach kapitalistycznych półkuli
północnej

/ w tys. ton /

1953 r. 1952 r. Średnia
dla lat
1935-39

EUROPA

Austria	414	420	411
Belgia	566	566	440
Jugosławia	2.907	1.677	2.626
Dania	305	301	390
Irlandia	283	269	213
Finlandia	239	252	192
Niemcy zachodnie	3.168	3.294	2.504
Francja	8.628	8.313	7.873
Holandia	305	324	403
Grecja	1.352	936	823
Włochy	8.758	7.778	7.597
Norwegia	43	43	63
Portugalia	636	579	438
Hiszpania	3.083	4.083	3.124
Szwecja	871	784	721
Szwajcaria	218	220	167
Anglia	2.634	2.324	1.698

Ogółem 34.410 32.163 29.683

AFRYKA POŁNOČNA

Algier	946	1.152	947
Marokko	951	797	627
Tunis	562	601	407
Egipt	1.547	1.089	1.248

Ogółem 4.006 3.639 3.229

ŚRODKOWY WSCHÓD

Turecja	7.511	6.494	3.751
Irak	544	481	425
Syria	863	849	538

Ogółem 8.918 7.824 4.714

AMERYKA POŁNOČNA

USA	31.657	35.147	20.646
Kanada	16.177	18.722	8.502

Ogółem 47.834 53.869 29.148

AZJA

Indie	5.902	5.860	10.076
Pakistan	2.473	3.131	.
Japonia	1.525	1.541	1.367

Ogółem 9.900 10.532 11.443

Ogółem półkula
północna

105.068

108.027

78.217

Jak wskazuje powyższe zestawienie tegoroczne zbiory pszenicy w krajach kapitalistycznych półkuli północnej będą nieco mniejsze od zbiorów zeszłorocznych głównie wskutek spadku produkcji w Ameryce Północnej a w mniejszym już stopniu - pewnego spadku zbiorów w Azji.

W drugiej połowie października odbyła się w Madrycie 13 sesja Międzynarodowej Rady Pszenicznej. Zgodnie z urzędowym komunikatem ogólna kwota eksportowa wynosi 421.156.402 buszle, z czego na Australię przypada 48 mln buszli, Kanadę 163.230.880, Francję 367.437 a na USA - 209.558.085 buszli. Następną sesja wyznaczona została na dzień 19 czerwca 1954 r.

K u k u r y d z a

Ceny kukurydzy na giełdzie chicagowskiej miały w II i III dekadzie października mocną tendencję i notowania dostaw grudniowych podniosły się z 144 ¢ do 150 1/4 ¢ w dniu 27.X., po czym nieco spadły: 30.X. notowano 148 5/8 ¢.

Październikowe urzędowe szacunki zbiorów kukurydzy w USA wynoszą 3.196 mln buszli wobec 3.215 mln w poprzednim miesiącu. W porównaniu z szacunkami lipcowymi spadek produkcji wynosi 141 mln buszli, czyli 3.525 tys. ton, co odpowiada w przybliżeniu ogólnym tegorocznym zbiorom argentyńskim. Pomimo, że zbiór będzie o około 111 mln buszli mniejszy niż w roku ubiegłym, zostanie on z nadwyżką skompensowany przez większy remanent. Zapasy w posiadaniu farmerów wynoszą 334 mln buszli wobec zaledwie 173 mln w roku ubiegłym. Należy do tego dodać zapasy rządowe. Przypuszcza się, że remanent wyniesie 650 mln buszli wobec 489 mln przed rokiem i 739 mln przed dwoma laty. W tym wypadku ogólna podaż w nowym sezonie osiągnie 3.846 mln buszli, wobec 3.796 mln na 1.X.1952 r. i 3.638 mln buszli przed dwoma laty.

Eksport kukurydzy z USA w sezonie 1952/53, który skończył się 1.X.b.r. wyniósł 14.323 tys. qrs wobec 7.640 tys. qrs w poprzednim sezonie. Przez większość roku USA miały prawie monopol handlu kukurydzą.

Cena kukurydzy argentyńskiej obniżyła się ostatnio o 10/- na tonie i wynosi £ 28 za tonę, ale pomimo to jest jeszcze znacznie wyższa od cen rynku amerykańskiego. Ceny kukurydzy i pszenicy argentyńskiej są identyczne. ZSRR oferuje kukurydzę po £ 26 za tonę dla dostaw w listopadzie/grudniu.

Jugosławia zawarła z Niemcami zachodnimi układ na 40.000 ton kukurydzy, z czego dostarczonych zostało w październiku 20.000 ton po cenie odpowiadającej £ 28/5/- za tonę cif. Zapłata nastąpi w clearingu co tłumaczy stosunkowo wysoką cenę płaconą przez Niemcy.

Przypuszcza się, że Jugosławia oferować będzie wkrótce kukurydzę na innych rynkach, gdyż posiada dużą nadwyżkę. Również Włochy będą mogły eksportować kukurydzę w bieżącym sezonie, gdyż tegoroczny zbiór wynosi 13.685 tys. qrs wobec 10.985 tys. qrs w 1952 r. i jest największy od zakończenia wojny. Jest on również nieco większy od średniej przedwojennej wynoszącej 13.300 tys. qrs.

Ję c z m i e ń

Rynek kanadyjski w omawianym okresie był ustabilizowany i ceny kształtowały się na poziomie 98 ¢ lub nieco powyżej dla dostaw w październiku. Z końcem miesiąca podniosły się one nawet do 99 3/4 ¢. Importerzy wykazywali na tym rynku większe zainteresowanie, szczególnie Japonia, która zakupiła również pewne ilości w USA. Popyt ze strony rynków europejskich był natomiast umiarkowany.

Irak i ZSRR obniżyły cenę jęczmienia o 10/- i 13/9 na tonie odpowiednio. Rynek brytyjski płacił za jęczmień radziecki £ 18/17/6 za tonę a za iracki £ 18, dostawy w listopadzie/grudniu.

Na rynku argentyńskim panował zastój.

Z wyjątkiem Hiszpanii, tegoroczne zbiory jęczmienia w większości krajów europejskich wypadły wyjątkowo pomyślnie. W Anglii, Niemczech zachodnich i Francji produkcja zwiększyła się. Ostateczne urzędowe szacunki w Niemczech zachodnich wynoszą 2.072.000 ton wobec 1.757.000 ton w roku ubiegłym. Natomiast zbiory w Hiszpanii według nieurzędowych szacunków będą o 600.000 ton mniejsze niż w 1952 r. i dlatego będzie ona zmuszona do importu tego zboża.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny wszystkich zbóż na paszę wykazują spadek, co jest wynikiem znacznego wzrostu podaży. Najsilniej spadły ceny jęczmienia jak to wynika z poniższego zestawienia /ceny za tonę cif/:

	Kukurydza amerykańska	Ję c z m i e ń		
		iracki	kanadyjski nr 1 na paszę	
	X	XI	X/XI	XI
przed rokiem	£ 28/10/0	£ 28/10/0	£ 31/0/0	£ 27/16/6
obecnie	£ 26/12/6	£ 25/10/0	£ 19/0/0	£ 21/16/3
spadek	£ 1/17/6	£ 3/0/0	£ 12/0/0	£ 6/0/3

	O w i e s	
	australij.	kanadyjski nr 1 na pas
	XI/XII	X/XI
przed rokiem	£ 27/10/0	£ 25/10/6
obecnie	£ 21/12/6	£ 22/16/9
Spadek	£ 5/17/6	£ 2/13/9

Przyczyną tego zjawiska była silna konkurencja na rynku jęczmienia.

/wg Corn Trade News, 13, 14, 21.X.
Ernährungsdienst, 13, 17.X. /

Wznowienie terminowych obrotów pszenicą w Liverpoolu

Z dniem 1 grudnia podjęte zostaną terminowe obroty pszenicą na giełdzie w Liverpoolu. Miesiące dostaw zostaną ogłoszone później. Dotychczas nie została jeszcze podjęta decyzja w sprawie wznowienia terminowych obrotów kukurydzą.

/wg Ernährungsdienst, 15.X./

Eksport ziemniaków z Danii do Argentyny

Eksport ziemniaków z Danii do Argentyny przybrał w tym roku niezwykle duże rozmiary. Do końca września wywiezionych zostało 13.500 ton ziemniaków do Ameryki Południowej wobec zaledwie 2.500 ton w analogicznym okresie ubiegłego roku. W najbliższych miesiącach oczekuje się realizacji dalszych dużych kontraktów.

/wg Ernährungsdienst, 15.X./

ZWIERZĘTA I ARTYKUŁY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Pogłowie bydła w krajach kapitalistycznych

Pogłowie bydła w krajach kapitalistycznych w początkach 1953 r. szacowane było przez amerykańskie ministerstwo rolnictwa na 845.000.000 sztuk. Stanowi to rekordowy poziom o 2% wyższy niż w 1952, a o 14% wyższy niż przed wojną. Wzrost pogłowia najsilniej wystąpił w Afryce, gdzie ilość bydła zwiększyła się o 47%, a następnie w Ameryce Północnej o 33% i w Ameryce Południowej o 32%. Ten duży wzrost hodowli bydła spowodowany jest silnym popytem na mięso wołowe i rentownością hodowli, sztucznie popieranej w niektórych państwach. Zjawisko to wystąpiło w pierwszych latach powojennych i utrzymuje się jeszcze obecnie. W roku 1952 w niektórych krajach stan bydła wykazał spadek na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych i chorób bydła. W roku bieżącym warunki hodowli poprawiły się i stan pogłowia bydła wykazał stosunkowo duży wzrost w stosunku do roku ubiegłego. W największym stopniu zwiększyła się ilość bydła w Ameryce Północnej i w Europie. Co do stanu pogłowia w Ameryce Południowej nie ma informacji cyfrowych. Wiadomo jednak, że trudności gospodarcze i warunki hodowli znacznie osłabiają przyrost ilości bydła. W poniższej tabeli uwidocznione są wyniki ostatnich spisów bydła.

Stan bydła w świecie kapitalistycznym

	data spisu	1951	1952	1953
		/ w tys.szt. /		
Stany Zjednoczone	styczeń	82 025	87 844	93 696
Argentyna	grudzień	.	45 300	.
Francja	październik	16 240	16 194	.
Australia	marzec	15 229	14 893	15 245
Niemcy zachodnie	czerwiec	11 453	11 851	11 951
Wielka Brytania	czerwiec	10 473	10 244	10 461
Kanada	grudzień	7 937	8 906	.
Nowa Zelandia ...	styczeń	5 060	5 152	.
Irlandia	czerwiec	4 376	4 309	4 399
Dania	lipiec	3 110	3 051	3 070
Holandia	maj	2 863	2 858	2 920
Belgia	styczeń	2 020	2 127	2 151

W Stanach Zjednoczonych popieranie hodowli doprowadziło do znacznego wzrostu pogłowia. Stan bydła przy poziomie 93,7 mln sztuk osiągnął najwyższy dotychczas poziom. Przyczyniło się do tego w największym stopniu zwiększenie ilości bydła mięsnego.

W Argentynie spis bydła przeprowadzony w grudniu 1952, po raz pierwszy od roku 1947 wykazała wzrost o 3 mln sztuk w ciągu 5 lat. Cyfry te jednak oceniane są przez niektóre koła brytyjskie jako celowo podwyższone przez rząd argentyński, który w ten sposób usiłował uspokoić opinię publiczną zaniepokojoną brakiem mięsa w kraju.

W Australii stan bydła w 1953 zwiększył się dzięki dobrym warunkom klimatycznym. Spadek pogłowia poprzedniego roku spowodowany był wielkimi stratami z powodu suszy. Ilość bydła mięsnego zwiększyła się z 10.327 do 10.500 tys. sztuk.

Ilość bydła w Niemczech zachodnich wykazała w roku 1953 słabszy przyrost niż przed rokiem.

W Wielkiej Brytanii spadek ilości bydła jaki wystąpił w roku 1952 został zahamowany i stan pogłowia w 1953 wykazał wzrost o 217 tys. sztuk.

W Kanadzie spis bydła przeprowadzony w grudniu 1952 wykazał zwiększenie ilości bydła prawie o 1 mln sztuk. Ten ogromny wzrost jest zjawiskiem specjalnym wywołanym wstrzymaniem uboju z powodu zarazy pyska i racic.

W Nowej Zelandii ilość bydła mlecznego wykazuje od roku 1951 spadek, zwiększa się natomiast ilość bydła mięsnego.

W Irlandii ilość bydła mięsnego zwiększyła się z 3.061 do 3.130 tys. sztuk.

Wzrost ilości bydła w końcu roku 1952 i w ciągu 1953 wpłynął osłabiająco na ceny bydła zarówno w handlu międzynarodowym jak i na ceny krajowe. Wielka Brytania w kontraktach z Australią i Nową Zelandią zwiększyła cenę wołowiny na sezon 1953/54 tylko o 5,5% podczas gdy w poprzednim sezonie płaciła za mięso australijskie o 20% a za mięso nowo-zelandzkie 12% drożej niż w 1951/52. Ceny krajowe żywca na zamorskich rynkach eksportowych kształtowały się w bieżącym roku niżkowo. Jedyny wyjątek stanowiła Argentyna. W Kanadzie od stycznia do września cena bydła rzeźnego notowana tygodniowo w Toronto obniżyła się z 23,13 \$ do 19,02 \$ za 100 lb. W USA cena bydła rzeźnego w Chicago notowana tygodniowo zmniejszyła się w tym samym czasie z 29,38 \$ do 26,07 \$ za 100 lb. W obydwóch tych krajach ceny bydła w porównaniu z poprzednim rokiem wykazały znaczny spadek. Średnia miesięczna cena bydła kanadyjskiego dla pierwszych 9-ciu miesięcy 1952 wynosiła 26,46 \$ a w 1951 - 20,30 \$; cena bydła amerykańskiego zmniejszyła się w tym samym okresie z 33,70 \$ do 24,23 \$ za 100 lb.

W Australii od stycznia do września b.r. ceny lekkiego typu bydła rzeźnego wykazywały tendencje nieregularne. Były one znacznie niższe niż w poprzednim roku. Podczas gdy średnia miesięczna cena pierwszych trzech miesięcy 1952 wynosiła 165 d za 100 lb w 1953 obniżyła się do 119 d.

W Argentynie spadek produkcji mięsa doprowadził do...

W krajach Europy zachodniej ceny na rynkach krajowych kształtowały się różnorodnie w zależności od rządowej polityki cen. W Wielkiej Brytanii cena krajowego bydła rzeźnego kontrolowana jest przez rząd. Popieranie własnej produkcji mięsa, doprowadziło do zwiększenia poziomu cen bydła w stosunku do roku ubiegłego. Średnia cena kontrolowana bydła krajowego wynosiła w pierwszych 10-ciu miesiącach 1952 - 129s 5d a w 1953 - 135s.

W Irlandii ceny bydła opasowego w Dublinie w pierwszych 9-ciu miesiącach 1953 utrzymywały się również na wyższym poziomie niż w 1952. We Francji od dwóch lat występuje stała tendencja spadku cen bydła i mięsa wołowego ponieważ pogłowie stosunkowo szybko wzrasta. Tendencja ta najlepiej uwydatnia się przy porównaniu średnich cen ważonych. /Przy obliczaniu tych cen przyjęto 10% gatunku ekstra, 40% gatunku I, 40% gatunku II i 10% gatunku III/. Od czerwca 1950 kiedy średnia cena ważona wynosiła 190 fr. za kg, podniosła się ona o 45% osiągając najwyższy punkt 275 fr. w maju 1951. Od tego momentu cena zaczęła się obniżać i doszła do 250 fr. w listopadzie 1951 po czym podniosła się do 270 fr. w marcu 1952. W maju 1953 obniżyła się do 245 fr. w sierpniu do 200 fr., a 7-go września do 190 fr., czyli do ceny sprzed agresji na Koreę. A więc w okresie, w którym ceny innych towarów we Francji wzrosły średnio o 40% hodowca bydła otrzymuje cenę niezmienną. Ta niekorzystna dla hodowli relacja cen może wstrzymać wzrost ilości bydła mięsnego w najbliższej przyszłości.

Wiadomości z rynku mięsa

W Nowej Zelandii produkcja mięsa wołowego na eksport wykazywała w sierpniu sezonową tendencję spadku, lecz była wyższa niż w tym samym miesiącu poprzedniego roku. Łączna produkcja wołowiny na eksport w 11 miesiącach bieżącego sezonu osiągnęła poziom 36.990 ton, czyli była o 13% mniejsza niż w odpowiednim okresie sezonu 1951/52. Spadek ten spowodowany był głównie zmniejszeniem się produkcji mięsa bez kości.

Australijski eksport mięsa wołowego w lipcu przekroczył znacznie cyfry wywozu poprzedniego miesiący oraz eksport z lipca ubiegłego roku. Wynosił on 27,2 tys. ton. Zapasy mięsa mrożonego przeznaczonego na eksport wynosiły w lipcu 27.497 ton w czym 17.806 przeznaczone było dla Wielkiej Brytanii.

W Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych utrzymuje się w ostatnich miesiącach wysoki poziom uboju bydła. W Kanadzie od 1 stycznia do 31 sierpnia przeznaczono na ubój 1.429 tys. sztuk bydła, czyli o 286 tysięcy więcej niż w poprzednim roku. Ponieważ kanadyjska produkcja wołowiny zwiększyła się w stosunku do ubiegłego roku, a eksport obniżył się, zapasy wynoszące w początkach września 16.400 ton były o 53% wyższe niż we wrześniu 1952.

W Stanach Zjednoczonych ubój bydła od stycznia do końca sierpnia przekroczył o 33% poziom poprzedniego roku. Amerykański Departament Rolnictwa zakupił do 24 sierpnia 67,8 mln lbs wołowiny w ramach programu stabilizacji cen przez skup nadwyżek artykułów żywnościowych po cenach gwarancyjnych. Z tej ilości 60,3 mln lbs przeznaczone zostały do rozprowa-

dzenia w kraju dla szkół, reszta przeznaczona jest na eksport do Grecji.

Eksport mięsa wołowego z Irlandii w pierwszych 7-miu miesiącach bieżącego roku zwiększył się z 12 do 15 tysięcy ton. Najbardziej charakterystyczny był wzrost dostaw świeżej wołowiny do Wielkiej Brytanii, która zamiast 4.169 ton jak w ubiegłym roku, zakupiła 12.709 ton. Mięso mrożone eksportowane było do Stanów Zjednoczonych, Niemiec zachodnich, Wielkiej Brytanii i innych.

W Wielkiej Brytanii w pierwszych 7-miu miesiącach br.. produkcja wołowiny wynosiła 282,1 tys.ton. Import mięsa wołowego od 1.I. do 1.IX. wynosił 186.070 ton i był o 82% wyższy niż przed rokiem. Stanowił je inak tylko 46% importu przedwojennego. W porównaniu z poprzednim rokiem dostawy mrożonej wołowiny z Nowej Zelandii zwiększyły się z 12 do 17 tys.ton, z Australii z 3 do 65 tys.ton, z Urugwaju z 3 do 28 tys.ton. Zmniejszyły się natomiast dostawy z Argentyny i Kanady. Import mięsa wołowego w puszkach wynoszący w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy 52.140 ton był o 44% większy niż w ubiegłym roku. Przyczyniło się do tego zwiększenie transportów mięsa nadsyłanych z Argentyny, Australii, Nowej Zelandii i Holandii.

/Wg Intelligence Bulletin,
The Provisioner/

Wiadomości z rynku artykułów mleczarskich

Według ostatniego raportu Commonwealth Economic Committee, sytuacja światowa w zakresie artykułów mleczarskich uległa w bieżącym roku znacznej poprawie. Produkcja mleka w krajach kapitalistycznych osiągnęła w tym roku poziom roku 1950, czyli rekord powojenny. Większość mleka zużyto na produkcję masła. W Europie kapitalistycznej największy wzrost produkcji artykułów mleczarskich wystąpił w Wielkiej Brytanii i krajach eksportujących - Danii i Holandii. Jeszcze bardziej wzrosła produkcja w Stanach Zjednoczonych, gdzie nagromadziły się wielkie zapasy masła, sera i mleka w proszku skupywane po cenach gwarancyjnych w ramach programu utrzymywania cen produktów rolniczych. Brytyjski import masła zwiększył się ponieważ wzrosły dostawy z Australii, Danii i Holandii. Belgia i inne kraje zachodniej Europy, które zakupywały duże ilości masła w poprzednich latach mogły zmniejszyć import z powodu zwiększenia własnej produkcji.

Związek Radziecki poczynił w bieżącym roku bardzo duże zakupy masła na rynku europejskim. Był on drugim co do wielkości po Wielkiej Brytanii importerem tego artykułu w roku bieżącym.

Omawiając sytuację rynkową poszczególnych artykułów mleczarskich można stwierdzić następujące cechy charakterystyczne:

Produkcja masła w roku 1952 zmniejszyła się w dalszym ciągu po ostrym spadku w 1951 i osiągnęła poziom o 17% niższy niż przed wojną. Spadek produkcji wystąpił najsilniej w eksportujących krajach Europy zachodniej. W Stanach Zjednoczo-

nych produkcja wykazała małe zmiany, a w krajach Imperium Brytyjskiego nawet dość poważnie wzrosła. Produkcja krajów Imperium stanowiła w tym roku prawie jedną czwartą produkcji całego świata kapitalistycznego, czyli znacznie więcej niż w latach poprzednich. W roku 1953 przewiduje się duży wzrost produkcji światowej masła w stosunku do roku 1952. Najsilniejszy wzrost spodziewany jest w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i krajach europejskich.

W roku 1952 produkcja sera w krajach kapitalistycznych była o 7% większa niż w 1951, a przeszło o 40% większa niż przed wojną. W roku 1953 spodziewany jest dalszy jej wzrost. W Wielkiej Brytanii największy nacisk kładzie się na produkcję tych gatunków sera, które stanowią rację żywnościową. W roku 1952 produkcja ich wynosiła 55.000 ton, czyli tyle samo co w roku 1950. W roku 1953 przypuszczalnie osiągnie ona 70.000 tpn.

Szybki wzrost produkcji jaj w europejskich krajach eksportujących został gwałtownie zahamowany w roku 1951, kiedy produkcja była znacznie niższa niż w 1950. Niewielki wzrost produkcji wystąpił w roku 1952. Przypuszczalnie w roku 1953 produkcja jaj będzie nadal wzrastać. W krajach Imperium Brytyjskiego produkcja jaj wykazuje wzrost i przekracza znacznie stan przedwojenny.

Tendencje cen jaj przebiegają inaczej dla każdego kraju, ponieważ kierowane są one względami polityki gospodarczej poszczególnych państw. Produkty mleczarskie wykazywały w roku 1951 tendencję zwykłą, która w krajach europejskich utrzymała się jeszcze w roku 1952, głównie w odniesieniu do masła, cieszącego się bardzo dużym popytem w drugiej połowie roku, kiedy produkcja mleka w niektórych krajach została zahamowana przez suszę i wybuch zarazy pyska i racic. W Kanadzie ceny artykułów mleczarskich w roku 1952 wyraźnie się obniżyły. To samo zjawisko wystąpiło w Stanach Zjednoczonych, gdzie ceny spadły do poziomu cen gwarancyjnych przy końcu roku. Mimo wszystko jednak średnia cena roku 1952 była jeszcze wyższa niż w 1951. Dalszy spadek cen wystąpił w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie 1953, kiedy rząd musiał zakupić wielkie ilości masła, sera i mleka w prosku po cenach gwarancyjnych. W krajach europejskich w roku 1953 ceny również zaczęły spadać. Mleko w prosku i sery były znacznie tańsze niż w pierwszej połowie 1952. Jedyne wyjątek stanowiły kraje, w których produkcja jest subsydiowana, lub ceny kontrolowane są przez rząd.

/Wg The Financial Times, 15.X.1953/

SKÓRY SUROWE

Ocena sytuacji rynkowej przez branżowców brytyjskich

Z okazji 44-tej wystawy wyrobów skórzanych i obuwia, której otwarcie nastąpiło w Londynie w dniu 5 października, tygodnik "The Leather World" zamieścił artykuł poświęcony zanalizowaniu tendencji cen skór surowych, cen skór wyprawianych i garbowanych oraz artykułów skórzanych. Zwraca on na wstępie uwagę, że w okresie 12-stu miesięcy kończących się we wrześniu b.r. sytuacja na rynku skór była na ogół ustabilizowana z tendencją do wzrostu cen w odniesieniu do niektórych rodzajów surowca jak np. skór kozich i cielęcych. W konsekwencji - pisze w/w tygodnik branżowy - nabywcy surowca i skórzanych artykułów gptowych objawiali na ostatniej wystawie większe zaufanie do rynku niż w latach poprzednich. Poniższe zestawienia ilustrują zmiany cen skór surowych w ostatnich dwóch latach:

	ciężkie wołowe a/	lekkie wołowe b/	cielęce c/	koźle d/
1. październik 1950	.	26	66 3/4	102
2. marzec 1951	48 3/4	48 3/4	74 1/4	138
3. październik 1951	34 3/4	27	46 1/4	88
4. marzec 1952	18	18	32	82
5. październik 1952	18 3/8	17 7/8	50 1/2	78 1/2
6. marzec 1953	20 5/8	22 1/2	51 3/8	84
7. październik 1953	19 1/4	19 1/2	59 3/4	88

- a/ argentyńskie Frigorifico Heavy Ox w d za lb fob
b/ Manchester First Clear ox 50/59 lbs - d za lb
c/ bez głów poniżej 9 lbs - d za lb
d/ Kano I Reds - d za lb.

Wskaźnik cen Board of Trade

VI - 1949 = 100

	podstawowe surowce przemysłowe	skóry surowe	skóry ^{x/} wypraw.	obuwie skórzane
1. marzec 1952	170	95	121	129
2. październik 1952	154	106	120	120
3. marzec 1953	151	113	129	122
4. październik 1953	143	112	129	123

x/ do produkcji obuwia

W porównaniu z cenami w tym samym okresie roku ubiegłego ceny skór ciężkich, lekkich, cielęcych i surowych, koźlich są obecnie wyższe niż o rok wcześniej, w przeciwieństwie do cen innych surowców podstawowych. Jeśli chodzi o niewykazany

w powyższym zestawieniu wskaźnik cen garbowanych skór kozłich, jagnięcych, i owczych, to kształtują się one mniej więcej na poziomie z roku poprzedniego. Ogólnie biorąc tendencje na rynku skór surowych i garbowanych są ostatnio ustabilizowane tak na rynku brytyjskim jak i międzynarodowym /nie biorąc USA/ w przeciwieństwie do dwóch lat poprzednich. Potwierdzają to zapasy skór surowych i wyprawionych w Anglii, które w końcu czerwca b.r. były najniższe od 148 r. W chwili obecnej nie wydaje się aby panujące tendencje na omawianym rynku uległy w najbliższej przyszłości poważniejszej zmianie, aczkolwiek niewykluczone są zakłócenia wynikające z przyczyn politycznych. Podobne poglądy panują w innych krajach zachodnio-europejskich, gdzie poziom zapasów surowca i półfabrykatów jest również raczej niski, a zapotrzebowanie na artykuły skórzane utrzymuje się na niezmiennym poziomie.

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja na rynku północno-amerykańskim, gdzie nadmierna podaż surowca wywiera wyraźny napływ na rynek i notowania od pewnego czasu wykazują tendencje spadkowe pomimo stosunkowo wysokich obrotów i znacznego popytu. Średnia miesięczna cena giełdowa ciężkich wółowych w Chicago wyniosła w październiku 15 ¢ za lb w dostawach natychmiastowych, czyli najmniej od maja b.r., w porównaniu z 16 ¢ o rok wcześniej. Należy pamiętać jednak, że w porównaniu do poziomu cen przedwojennych skóry surowe są najtańsze /wskaźnik dla X.1953 r. wyniósł 128 przy 1938 = 100/ na rynku amerykańskim ze wszystkich innych surowców z wyjątkiem aluminium. W celu ułatwienia eksportu rząd amerykański zezwolił ostatnio na eksport skór surowych w ramach "General Open Licence" w miejsce stosowanych dotychczas indywidualnych zezwoleń eksportowych.

Wiadomości z południowo-amerykańskiego rynku skór surowych

Najważniejszym ostatnio wydarzeniem na argentyńskim rynku skór surowych było wprowadzenie przez IAPI z dniem 22-go października nowego systemu cennika dla skór przeznaczonych na eksport. Dawna lista podstawowych cen eksportowych ustalona 13-go grudnia 1951 r. oraz ruchoma skala rabatów udzielana różnym krajom przestała obowiązywać. Obecne ceny w obrotach z krajami grupy szterlingowej /do której włączono ostatnio również i guldena holenderskiego/ będą wytycznymi dla rozpatrywania ofert. Przy płatnościach w wolnych dolarach IAPI będzie udzielał 4% rabatu, przy płatności zaś w innych walutach będzie żądał proporcjonalnie wyższych cen. Eksport skór "good take-offs, campos, drieds" będzie przeprowadzany również na zasadzie nowego systemu wyceniania. System ten byłby pewną formą kompensaty strat, ponoszonych przez eksporterów przy sprzedażach do krajów twardej waluty.

Jakkolwiek prasa nie podaje powodów zmiany systemu ustalania cen eksportowych należy mniemać, że dotychczasowy system oparty na bazie cen z grudnia 1951 r. przy zastosowaniu skomplikowanej i zmieniającej się skali rabatów - co było również podstawą do cen wywoławczych przy stosowaniu sprzedaży

aukcyjnej - stał się już oddawna zbyt sztuczny i zbyt trudny w związku ze zmianą warunków rynkowych. Obecnie IAPI nie ma żadnych trudności z ulokowaniem stosunkowo niewielkiej bieżącej nadwyżki eksportowej przy mocnych tendencjach rynkowych, co oznacza w praktyce, że prawie każdy względnie rozsądny system wyceny i ustalania cenników eksportowych jest dobry.

W dniu 22-go października Reuter donosił, że przy eksporcie skór surowych stosowany jest obecnie kurs preferencyjny 7 peso za 1 \$ wobec 5 peso za 1 \$ uprzednio.

W drugiej dekadzie października IAPI sprzedał stosunkowo niewielką ilość skór surowych a m. około 25.000 sztuk. Głównymi nabywcami były następujące kraje: Japonia, Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Holandia i Szwecja. Ceny nie wykazywały większych zmian. Ogólnie biorąc podaż jest nadal ograniczona...

Rynek w Urugwaju był w tym samym czasie umiarkowanie aktywny, ceny kształtowały się mocno, a zapasy na eksport nadal są małe. Sprzedano 3.000 "nacional" steers po 46 ¢ za kg, 4.000 cows po 51 ¢ za kg i 3.200 "swift steers" po 46 ¢ za kg. Pewne ilości tych skór nabyła Szwecja.

/Wg Leather World i Reuter'a/

PRZETWORY SPOŻYWCZE, ART. KOLONIALNE OWOCE I WARZYWA

Cukier

Ogólna opinia o dobrych zbiorach buraka cukrowego w Europie znalazła potwierdzenie w pierwszych szacunkach produkcji cukru firmy niemieckiej F.O.Licht. Zarówno dla krajów Demokracji Ludowych jak i dla krajów kapitalistycznych spodziewane są rekordowe zbiory pomimo ostrych przymrozków w okresie kielkowania.

Produkcję krajów kapitalistycznych ocenia się na 6.598.500 ton cukru surowego wobec 5.697.000 ton w sezonie poprzednim i wobec poprzedniego rekordowego zbioru wynoszącego 6.171.500 ton w sezonie 1951/52.

Produkcja krajów demokracji ludowych i ZSRR oceniona jest przez w/w firmę w bieżącym sezonie na 5.755.000 ton wobec 5.243.000 ton w sezonie poprzednim i wobec 5.479.000 ton w sezonie 1951/52.

Jednym z niewielu krajów, które wykazały znaczne zmniejszenie produkcji jest Hiszpania, gdzie zbiór buraka wyniósł zaledwie połowę ilości roku poprzedniego. W ten sposób Hiszpania nie będzie potrzebowała poszukiwać rynków zbytu na nadwyżki z roku poprzedniego, a przeznaczy je na konsumpcję krajową. Na skutek subsydiowania produkcji buraka, cena cukru hiszpańskiego jest bardzo wysoka. We Włoszech warunki atmosferyczne nie były tak pomyślne jak w innych krajach europejskich i zbiory cukru będą przypuszczalnie o 6% niższe niż w roku ubiegłym. Największe znaczenie posiada wzrost produkcji w Niemczech zachodnich, wynoszący 325.000 ton w porównaniu z sezonem poprzednim, ponieważ kraj ten jest jednym z najważniejszych importerów cukru na wolnym rynku.

Rozbicie produkcji cukru surowego według krajów przedstawia się następująco w tonach metr. wg F.O.Licht.:

<u>Kraje kapitalistyczne</u>	<u>1952/53</u>	<u>1953/54</u>
Niemcy zachodnie	895.000	1.220.000
Austria	132.400	158.000
Francja	1.060.000	1.500.000
Belgia	325.400	395.000
Holandia	420.000	410.000
Dania	258.000	340.000
Szwecja	243.000	317.000
Włochy	745.000	700.000
Hiszpania	513.905	257.000
Szwajcaria	28.500	33.500
Wielka Brytania	660.000	677.000
Irlandia	93.000	112.000

	<u>1952/53</u>	<u>1953/54</u>
Jugosławia	125.000	225.000
Finlandia	21.800	32.000
Turcja	175.000	222.000
Razem	5.697.000	6.598.500

Ponadto wyżej wymieniona firma oszacowała produkcję cukru buraczanego w niektórych krajach pozaeuropejskich w następujący sposób:

U.S.A.	1.368.048	1.542.000
Kanada	145.000	125.000
Iran	80.000	90.000

Produkcja cukru w Br. Indiach Zachodnich

Oczekuje się, że w sezonie bieżącym produkcja cukru w Brytyjskich Indiach zach. osiągnie 984.490 ton w porównaniu z 907.866 ton w roku 1952 i 886.554 ton w 1951. Wzrost produkcji nastąpił we wszystkich prawie krajach ze wyjątkiem Barbadosu i Antigue, gdzie produkcja oszacowana jest na 160.751 i 32.117 ton wobec odpowiednio w roku 1952 167.875 i 34.254 ton. Obliczono również, że konsumpcja na całym tym obszarze spadnie niewiele, a mianowicie z 122.883 ton do 121.432 ton.

W związku z tym cała nadwyżka eksportowa oceniana jest na 863.058 ton czyli o prawie 37.000 ton mniej niż wynosi globalna kwota eksportowa Brytyjskich Indii Zachodnich, przewidziana Imperialną Umową Cukrową. Z drugiej jednak strony tegoroczna nadwyżka eksportowa omawianego obszaru przekroczyła o 193.000 ton kwotę wynoszącą 670.000 ton, którą Anglia zobowiązała się kupić po ustalonych umową cenach. Jak przewiduje również imperialna umowa nadwyżka 193 tys. ton może być sprzedana po bieżących cenach wolno-rynkowych.

Zbiory cukru w Argentynie

Zbiory cukru w Argentynie osiągną przypuszczalnie w 1953¹ nigdy nie spotykany poziom 710.000 ton - zgodnie z prywatnymi przewidywaniami z Buenos Aires. Zbiory cukru w roku 1952 były bardzo słabe i wyniosły 560.000 ton, podczas gdy poprzedni najwyższy poziom wynosił 650.800 ton w roku 1951. Konsumpcja krajowa oceniana jest na 680.000 ton.

Zwiększenie kwoty handlowej na konsumpcję w USA

Departament Rolnictwa USA zwiększył ostatnio kwotę cukrową na konsumpcję w roku 1953 o dalsze 100.000 sh ton, do 8.100.000 sh ton cukru surowego. Kwota eksportowa Kuby zwiększyła się w związku z powyższym o 96.000 sh ton, wynosząc łącznie 2.719.107 sh ton. Przydział dla pozostałych krajów wyniósł 4.000 sh ton. Zwiększone kwoty dla tych krajów przedstawiają się następująco:

Rep. Dominikańska	1.033	razem	28.703
Haiti	99	"	2.777
Meksyk	428	"	11.901
Nicaragua	292	"	8.134
Peru	1.941	"	53.986

Meldunki ze światowego rynku cukru

Cena cukru na światowym rynku, która od czasu zawarcia umowy cukrowej w sierpniu b.r. miała tendencję zniżkową, uległa w ostatnich tygodniach nowemu znacznemu spadkowi. Cena na początku trzeciej dekady października osiągnęła nawet 3,08 £ za lb wobec 3,25 £ w końcu września i 3,60 £ przed dwoma miesiącami. Osłabienie tendencji na międzynarodowym rynku cukru wywołane jest zwiększoną podażą z krajów eksportujących, które usiłują zmniejszyć zapasy przed wejściem w życie nowej umowy, z drugiej zaś strony wyraźnym wstrzymywaniem się od zakupów importerów. W tych warunkach nawet niewielka stosunkowo dodatkowa podaż ma ogromny wpływ na poziom cen.

Sytuacja na światowym rynku cukru zaostrzyła się dodatkowo wobec bardzo pomyślnych perspektyw tegorocznych europejskich zbiorów buraka cukrowego, o których była mowa powyżej. Jeżeli te dość wczesne szacunki potwierdzone zostaną przez rzeczywiste wyniki zbiorów, to popyt europejski na importowany cukier zamorski spadnie w sezonie 1953/54 znacznie poniżej poziomu roku poprzedniego. W tych warunkach spodziewany jest nawet dalszy spadek cen cukru. Termin podpisania umowy upływa w końcu października b.r. Nie wiadomym jest jeszcze, czy wejdzie ona w życie z dniem 1 stycznia 1954 r., jak to było zaplanowane. W związku z rekordowymi zbiorami cukru w Europie pierwszym zażeniem nowej międzynarodowej umowy cukrowej byłoby znaczne ograniczenie kwot eksportowych w celu utrzymania cen na dolnym poziomie. Zarządzenie takie - zdaniem Neue Zürcher Zeitung - znalazłoby się w praktyce z bardzo dużym oporem. To też w sfach handlowych panuje przekonanie, że światowe ceny cukru pozostaną niskie w ciągu najbliższych szeregu miesięcy.

Cena cukru surowego po lekkiej zwwyżce spadła w dniu 29.X.53 r. do poprzedniego niskiego poziomu 3,08 £ za lb FOB Kuba. W ostatnim tygodniu października Holandia zakupiła po tej cenie pewne ilości cukru kubańskiego. Z kół handlowych donoszą, że Holandia nabyła 8.000 ton cukru rafinowanego dla Iranu. Oczekuje się, że 3-go listopada pojawi się na rynku Casablanc, aby zakupić 30.000 ton, a 4-go listopada Egipt - 20.000 ton cukru surowego.

Wg Public Ledger 10.X. 14.X. 17.X.
Neue Zürcher Zeitung 16.X.
Reuter 29.X.

Rynek nasion oleistych i nasion

W pierwszej połowie października większość cen olejów i tłuszczów trzymała się dość mocno, w szczególności zaś kopra i olej kokosowy, które najlepiej charakteryzują ogólny trend na międzynarodowym rynku olejów. Mocna tendencja na rym rynku wywołana była częściowo zwiększonym zapotrzebowaniem na Dalekim

Wschodzie, gdzie kopra używana jest do wyrobu mydła zamiast tłuszczów zwierzęcych. Największy popyt na koprę notowano ze strony Indii i Chin Ludowych. Np. Chiny otrzymują koprę i olej kokosowy z Ceylonu w ramach umowy handlowej pomiędzy obu krajami.

Ogólnie biorąc podaż olejów i tłuszczów w krajach kapitalistycznych jest wystarczająca na pokrycie bieżącego zapotrzebowania. W Wielkiej Brytanii spodziewane jest w najbliższym czasie zniesienie racjonowania margaryny, w związku z czym konieczny będzie dodatkowy import do Anglii. Należy przypuszczać, że dodatkowe zapotrzebowanie Anglii będzie bez trudności pokryte, jednakże w znacznej części import ten pochodzić będzie z obszaru dolarowego. Czynnikiem, który ma znaczny wpływ na ogólne rozmiary zakupów dolarowych, jest zwiększenie ceny smalcu w USA, które począwszy od lipca prawie się podwoiły.

Powojenna zwiększona podaż światowych dostaw olejów i tłuszczów miała miejsce głównie w Ameryce Północnej, szczególnie zaś w Stanach Zjednoczonych. W roku 1952 w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano 7,8 mln ton ziarna sojowego i 1,1 mln ton oleju sojowego. W roku 1939 produkcja ziarna sojowego w USA wynosiła 2,3 mln ton, a produkcja oleju prawie że nie istniała. Podobnie polityka cen gwarancyjnych w USA podniosła produkcję oleju bawełnianego do 6,1 mln ton, podczas gdy w roku produkowały Stany Zjednoczone zaledwie 2,5 mln ton. Produkcja siemienia lnianego i orzecha ziemnego w tym kraju również wzrosła.

Światowa produkcja olejów i nasion oleistych oraz tłuszczów oszacowana jest w roku 1952 na prawie 24 1/2 mln ton /w przeliczeniu na olej/ wobec 23 mln ton wyprodukowanych w roku 1951 i 23,6 mln ton szacunku produkcji w roku 1953. Światowa produkcja i eksport nasion oleistych, olejów i tłuszczów w roku 1953, w porównaniu z rokiem 1952 i średnią lat 1935/39: w tys. ton:

	produkcja			eksport		
	1935/39	1952	1953 ^{x/}	1935/39	1952	1953 ^{x/}
<u>oleje jadalne</u>						
bawełniany	1.550	1.715	1.724	189	113	134
arachidowy	1.508	1.694	1.558	826	470	458
sojowy	1.225	2.042	2.087	432	251	248
słonecznikowy	562	893	863	26	37	43
oliwa	870	1.625	758	136	72	57
sezamowy	655	563	563	69	40	34
razem	6.370	8.532	7.553	1.678	983	1.014
<u>oleje palmowe</u>						
palmowy	962	911	946	490	522	562
kokosowy	1.932	1.728	1.670	1.170	1.121	1.052
z jądra palmowego	372	373	393	327	353	372
babassu	27	25	25	12	-	5
razem	3.253	3.037	3.034	1.999	1.996	1.991

	produkcja			eksport		
	1935/39	1952	1953 ^{x/}	1935/39	1952	1953
<u>oleje przemysłowe</u>						
lniany	1.040	929	1.018	572	153	270
rycynowy	181	185	194	81	98	111
rzepak	1.210	1.531	1.596	51	64	59
tungowy	204	388	379	148	118	118
razem	2.635	3.033	3.186	852	473	553
<u>tłuszcze zwierzece</u>						
masło	3.600	3.668	3.764	500	342	384
smalec	2.500	3.171	3.089	173	339	289
łój	1.445	2.231	2.237	162	427	662
wielorybi	520	493	426	507	493	426
tran	455	266	257	121	106	115
razem	8.520	9.829	9.773	1.463	1.707	1.652
O g ó ł e m	20.815	24.546	23.656	5.992	5.159	5.210

x/ dane szabunkowe.

Wg Financial Times 15.X.
Marchés Coloniaux 17.X.

K a w a

Zwyżka cen kawy w Rio de Janeiro i Santos, jaka rozpoczęła się 9 października, spowodowana została wyłącznie nowymi przepisami eksportowo-importowymi brazylijskiego ministerstwa finansów. Na zasadzie tych przepisów eksporterzy kawy otrzymują około 23,38 cruzeiros za dolara, podczas gdy poprzednio otrzymywali tylko 18,38 cruzeiros plus pewien mały procent dolarów uzyskanych z eksportu pewnego określonego minimum, które mogli sprzedawać na wolnym rynku.

Reuter 15.X.

H e r b a t a

W roku 1952 ceny wielu gatunków herbaty indyjskiej kształtowały się znacznie poniżej kosztów produkcji w związku z nadprodukcją tego artykułu w skali światowej. W roku 1950 pomimo skupowania herbaty na zapasy strategiczne w USA i Kanadzie, światowa podaż przekraczała popyt o blisko 55 mln lbs, a w roku 1951 podobnie o 28 mln lbs. Ta dodatkowa ilość 83 mln lb herbaty zagrażała całkowitym załamaniem rynku, zwłaszcza, że jeszcze w tym okresie istniała reglamentacja rynku i kontrola cen detalicznych herbaty w Anglii.

Jedynie drastyczne obcięcie produkcji herbaty w roku 1952 mogłoby zapobiec całkowitemu załamaniu się rynku, jednakże zwłoka Ministry of Food w zniesieniu racjonowania herbaty w Anglii, zanim zapasy jej nie uzyskały odpowiednio dużych rozmiarów zahamowała taką politykę. Począwszy od marca 1952 roku ceny herbaty zaczęły spadać. Ponadto początek sezonu w

północnych Indiach przyniósł niespodziewanie dobre zbiory przekraczające o 40 mln lbs zbiory z roku poprzedniego. W takiej sytuacji ceny na rynku herbaty osiągnęły "dno" a wiele przedsiębiorstw indyjskich poniosło ciężkie straty.

We wrześniu 1952 roku było wiadomo, że Ministerstwo Wyżywienia w niedługim czasie zniesie racjonowanie herbaty w Anglii. Producenci indyjscy robili ogromne wysiłki, aby utrzymać na przedwojennym poziomie selekcję herbaty, od której Indie odstąpiły w czasie wojny, celem osiągnięcia jak największej produkcji. Ogólnie biorąc produkcja lepszych gatunków herbaty zmniejszyła się. W rezultacie zbiór herbaty w Indiach był tylko niewiele mniejszy niż w roku 1951. Wojna w Indonezji spowodowała spadek produkcji w tym kraju o blisko 21 mln lbs w roku 1952 w porównaniu z 1951. W wyniku tych czynników światowa podaż herbaty w 1952 roku była o 26 mln lbs mniejsza niż rok wcześniej. Nie było to jednak wystarczające zmniejszenie produkcji, wobec 83 mln lbs pozostałych z sezonów poprzednich.

Producenci indyjscy postanowili nie ponosić więcej ryzyka i zgodzili się dostosować produkcję roku 1953 do zapotrzebowania światowego. Ograniczenie produkcji herbaty w Indiach nie będzie jednak miało - zdaniem prasy brytyjskiej - większego znaczenia, jednakże świadomość, że robione są starania, aby dopasować produkcję do rzeczywistego zapotrzebowania rynku światowego, będzie miało niewątpliwie wpływ na światowy rynek. Jak wynika z dotychczasowych danych produkcja herbaty w Indiach w roku bieżącym będzie o 15 mln lbs mniejsza niż o rok wcześniej. W Indonezji donoszą również o spadku, wynoszącym 6 mln lbs. Eksport Cajlonu spadł, chociaż produkcja jest większa niż w roku poprzednim.

Ogólnie biorąc należy się spodziewać, że podaż z bieżących zbiorów po raz pierwszy od szeregu lat dostosowana zostanie do rzeczywistego zapotrzebowania, co wpłynie wzmacniająco na rynek, który nie rozdysponował jednak jeszcze nadwyżek z lat ubiegłych.

/Wg Financial Times 17.X./

Echa obrad Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej

Sądząc z komentarzy prasowych dotyczących ostatniej sesji Komitetu Węglowego E.C.E. atmosfera obrad w Genewie była na ogół pełna optymizmu, co do rozwoju sytuacji na europejskim rynku węglowym, a wszelkie trudności zbytu i oznaki osłabienia tego rynku uznano za przejściowe i nawet nieistotne, gdyż przed zach. europejskim przemysłem węglowym otwiera się okres "nieustanne-go wzrostu zapotrzebowania na węgiel i należy się stale jeszcze obawiać ponownego, poważnego importu węgla amerykańskiego na pokrycie deficytu węglowego Europy." Jak się będzie można prze-konać w dalszej części niniejszego artykułu, chronicznie opty-mistyczny nastrój i punkt widzenia ekspertów węglowych E.C.E. nie uległ w zasadzie zmianie, choć ich szacunki i przewidywa-nia wielokrotnie okazały się błędne.

Podczas ostatniej sesji Komitet Węglowy zajmował się obszerniej niż dotychczas problemem zapasów paliw stałych. Punktem wyjścia dla tych obrad stanowił fakt, że wszystkie ka-tegorie konsumentów węgla, zarówno przemysł jak i przedsiębior-stwa transportowe, elektrownie ciepłone i handel hurtowy, mają zwyczaj dopiero później dokonywać zakupów na sezon zimowy. Ich skumulowany popyt przyczynia się do wyższości cen węgla, stawek frachtowych /te ostatnie podnoszą się nieraz o 40% i więcej/ i prowadzi do przeciążenia aparatu transportowego. Ponieważ wskutek sezonowego spadku popytu kopalnie muszą w okresie za-stoju zsypywać węgiel na hałdy, powoduje to dodatkowe koszty, których możnaby uniknąć, gdyby obroty węglem odbywały się nie-przerwanie i regularnie. Przedstawiciele 16 państw europejskich wchodzących w skład Komitetu Węglowego oraz delegat Stanów Zjed-noczonych wyrazili przekonanie, że leżałoby w interesie euro-pejskiej gospodarki węglowej doprowadzić do tego, aby konsumen-ci nie pokrywali dopiero w ostatniej chwili swego zapotrzebo-wania na węgiel niezbędny w okresie zimowym. Konieczna byłaby w tym przypadku ingerencja poszczególnych rządów, które na pod-stawie szacunku normalnego, przeciętnego zapotrzebowania wydawa-łyby zalecenia rozmaitym kategoriom konsumentów węgla poczynie-nia odpowiednich zakupów. W tym celu rządy powinny zastosować propagandę i zapewnić "posłusznym" konsumentom ułatwienia kre-dytowe.

Towyzsze wnioski Komitetu nie są nowe ani oryginalne i cała ta dyskusja ma posmak akademicki, a jej znaczenie w prak-tyce będzie minimalne.

Według statystyki ECE wydobycie węgla w 12-tu miesiącach kończących się w sierpniu b.r. wyniosło w Europie zachodniej

463,9 mln ton wobec 463,6 mln ton o rok wcześniej, utrzymując się zatem w zasadzie, na niezmiennym poziomie. W tych samych okresach czasu obroty węglem kamiennym wykazały znaczne zmniejszenie, a mianowicie z 71,1 mln w 1951/52 na 53,9 mln ton w 1952/53 /do końca sierpnia włącznie według danych importerów/, czyli o przeszło 24%. Spadek importu węgla amerykańskiego wyniósł prawie 20 mln ton, a mianowicie z 28,3 mln ton w okresie wrzesień 1951 - sierpień 1952 na 8,5 mln ton w rok później. Spadek przywozu węgla z innych źródeł poza Europą zachodnią /nie licząc USA/ wyniósł w tym samym czasie 1,27 mln ton. W przeciwieństwie do powyższego wzrósł łączny import węgla zachodnio-europejskiego, a mianowicie z 33,2 mln ton na 38,1 mln ton, czyli o 18%.

Jak wykazują dane powyższe zmniejszenie się amerykańskich dostaw węgla i spadek ogólnego importu węgla do Europy zachodniej nie należy przypisywać wzrostowi produkcji węgla w Europie. Ten stan rzeczy jest wyłącznie następstwem zmniejszonego popytu zachodnio-europejskiego. Po gorączkowych zakupach podczas wojny koreańskiej, gdy można było sprzedać węgiel po każdej prawie cenie, obecnie importerzy zachowują rezerwę, a eksporterzy zmuszeni są iść na ustępstwa. Wskutek tego doszło do spadku cen oraz zmniejszenie się znacznych różnic cen pomiędzy poszczególnymi gatunkami węgla jakie powstały pomiędzy 1950 a 1951 r. Przy obecnych słabych tendencjach wielu nabywców wstrzymuje się od zakupów do czego przyczynia się również osłabienie aktywności produkcji przemysłowej. Rzeczoznawcy ECE zwracają uwagę na to, że jeśli nawet popyt na węgiel spadł z przyczyn handlowych, lub spekulacyjnych, to w rzeczywistości efektywna konsumpcja węgla zmniejszyła się nieznacznie. Postępujące osłabienie rynku węgla w ciągu ostatnich 18 miesięcy eksperci ECE przypisują niemal wyłącznie czynnikom przejściowym. Są oni mniemania, że w krajach produkujących węgiel nie powinny osłabnąć wysiłki, aby zwiększyć zdolności produkcyjne. Eksperci są zdania, że istotne zwiększenie konsumpcji, jeśli nie w tym roku to w następnym, jest bardziej prawdopodobne niż dalsze osłabienie popytu, lub nawet trwanie obecnej stagnacji z tym jednak zastrzeżeniem, że węgiel zdoła się "obronić" przed stale wzmagającą się konkurencją produktów naftowych. "Wzrost popytu nawet tylko o 2% - zdaniem ekspertów Komitetu - wywołałby w Europie nowy deficyt, gdyby nie doszło do powiększenia rozporządzalnych zapasów, oraz nowy poważny import węgla amerykańskiego." Rzeczoznawcy węglowi ECE od dawna są zdania, że europejski przemysł węglowy z trudnością tylko będzie w stanie pokryć normalny, i normalnie zwrastający popyt europejski. Jak widać z powyższego nastroj i poglądy w Komitecie Węglowym ECE nie uległy zmianie, co zresztą nie jest niespodzianką, ponieważ Komitet ten nie może ze względów politycznych zakładać w swych przewidywaniach stagnacji przemysłowej w Europie zachodniej.

Abstrahując od przytoczonego wyżej momentu politycznego, obliczenia i szacunki ekspertów Komitetu odnoszące się do zachodnio-europejskiego rynku węglowego wydają nam się zupełnie fałszywe. Wykazują one, że konsumpcja węgla w 1952/53r. na tym obszarze była jedynie o 9 mln ton, czyli o około 1% niższa niż w 1951/52. W oparciu o to samo źródło danych /sta-

tystyka węglowa ECE/ dochodzimy do zupełnie innych wyników co ilustruje zestawienie poniższe /w mln ton/:

	1951/52 ^{a/}	1952/53 ^{a/}	zmiana
1. wydobycie węgla w Europie zach.	463,6	463,9	+ 0,3
2. Import węgla na obszar Europy zach.	38,0	16,4	- 21,6
3. Eksport węgla do krajów trzecich ^{b/}	28,3	8,5	- 19,8
4. Konsumcja "widoczna"	2,9	2,7	- 0,2
	498,7	477,6	- 21,1

a/ wrzesień-sierpień
b/ bez bunkru

/Wg Monthly Coal Statistical Summery
Nr 69 ECE/

W obliczeniach konsumpcji węgla dokonywanych przez ECE odliczany jest zazwyczaj bunkier sprzedawany statkom obcych flag przez kraje Europy zachodniej. Niestety brak nam danych w odniesieniu do sprzedaży bunkru w tym okresie z wyjątkiem W. Brytanii, która w 1952/53 sprzedała 3,0 mln ton bunkru, a w 1951/52 - 3,6 mln ton. Nie będzie zdaje się dużym błędem, jeśli przyjmemy, że na całym obszarze Europy zachodniej sprzedaż bunkru w 1952/53 zmniejszyła się o 1,1 mln ton w stosunku do roku poprzedniego. W ten sposób zmniejszenie się konsumpcji "widocznej" nie licząc bunkru wyniosło w 1952/53 - ca 20 mln ton.

Aby zorientować się w konsumpcji i rzeczywistej /t.zn. w wielkości dostaw węgla dla konsumentów/ należy dodatkowo zanalizować ruch zapasów na kopalniach oraz w ośrodkach dystrybucyjnych w krajach importujących węgiel. Poniższe zestawienie ilustruje zmiany zapasów w obu analizowanych okresach.

Zmiany zapasów węgla w Europie zach.

	/w 1000 ton/		
	sierpień 1951	sierpień 1952	czerwiec 1953
I. na kopalniach			
Belgia	224	1.590	2.954
Francja	1.569	3.023	5.750
Saara	103	267	580
Niemcy zach.	528	493	712
Włochy	6	109	102
Holandia	178	234	207
W. Brytania	1.388	3.680	3.337
razem:	3.996	9.396	13.642

	sierpień 1951	sierpień 1952	czerwiec 1953
<u>II. w ośrodk. dystr.</u>			
Dania a/	1.128	1.612	1.064
Norwegia	645	537	521
Irlandia	181	309	321 b/
Szwecja	1.471	1.473	920
Włochy	200	285	175
razem:	3.625	4.216	3.001

a/ łącznie z mięsem węglowym
b/ szacunek

W chwili obecnej Izba nie posiada szczegółowych danych w odniesieniu do zmian zapasów, jakie nastąpiły w okresie od czerwca do końca sierpnia b.r. Według fragmentarycznych danych prasowych można szacować, że na koniec sierpnia zapasy na kopalniach wynosiły około 13 mln ton, czyli o 650 tys. mniej niż na koniec czerwca 1953. Natomiast w ośrodkach dystrybucyjnych nastąpił wzrost zapasów o ok. 350 tys. ton. W sumie zatem ogólne zapasy /nie licząc zapasów u konsumentów/ wynosiły w końcu sierpnia b.r. 16.350 tys. ton czyli o 2,7 mln więcej niż o rok wcześniej.

W rezultacie zmniejszenie się konsumpcji faktycznej w 1952/53 r. nie wyniosło 9 mln ton, jak tego życzą sobie eksperci węglowi ECE, ale około 17 mln ton.

/Konsumpcja rzeczywista w 1951/52 wynosiła: 498,7 -6,1 /bunkier/ - 6,0 /wzrost zapasów/ = 486,6 mln ton/, czyli ponad 3,5%.

Konsumpcja paliw stałych w gospodarstwach domowych na obszarze krajów "Wspólnoty"

Na początku października b.r. branżowy dwutygodnik francuski omawiał strukturę konsumpcji paliw stałych w gospodarstwach domowych i w drobnym przemyśle oraz w rzemiośle na obszarze krajów "Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali" w 1952 r., zamieszczając zestawienie poniższe /w 1000 ton/:

Zaopatrzenie opałowe gospodarstw domowych

i drobnych konsumentów

	Węgiel	koks	b r y k i e t y z węglem brunatn. kamien.	Ogółem
Niemcy zach.	7.366	3.822	3.733	23.582
Belgia	5.772	194	492	6.512
Francja	8.541	1.272	6.471	16.629
Saara	275	149	1	480
Włochy	453	269	116	838
Luksemburg	101	56	1	309
Holandia	2.757	875	1.122	5.010
Ogółem "Wspólnota"	25.265	6.637	11.936	53.360

W 1952 roku ponad 53 mln ton paliw stałych zostało skomsumowanych w krajach "Wspólnoty" w formie opału domowego i rzemieślniczego, czyli około 1/5 ogólnej konsumpcji paliw stałych w tych krajach. Przez podzielenie przez liczbę ludności otrzymujemy około 400 kg węgla opałowego przypadającego na jednego Francuza, nieco więcej na Niemca i Holendra, 800 kg na jednego Belga i jedynie 20 kg rocznie na jednego Włocha. Jak widać z powyższego zestawienia węgiel kamienny stanowi na omawianym obszarze mniej niż połowę opału domowego i rzemieślniczego; na brykiety z węgla kamiennego /głównie na "boulets"/ przypada 22,4% na koks /centralne ogrzewanie/ 12,4% i na brykiety z węgla brunatnego - 17,9% /w Niemczech zach. - 37,0%/. Największą rolę w opale domowym odgrywa węgiel w Belgii - 89%, najmniejszą zaś - nie licząc małego Luksemburga - w Niemczech zachodnich - 31%, gdzie brykiety z węgla kamiennego i brunatnego są głównym paliwem domowym.

Węgiel kamienny nie tylko jednak natrafia na odcinku opału domowego na konkurencję innych paliw stałych, lecz również na konkurencję gazu i paliw płynnych. We Francji np. w pierwszej połowie b.r. konsumpcja olejów opałowych w gospodarstwach domowych wyniosła 253,1 tys. ton, czyli o 20% więcej niż o rok wcześniej.

Wiadomości z amerykańskiego rynku węglowego

Niejednokrotnie już "Rynki Towarowe" donosiły o poważnym kryzysie jaki przeżywa obecnie amerykański przemysł węglowy. Ostatnio branżowa prasa brytyjska ponownie zajmowała się tym zagadnieniem donosząc, że w roku bieżącym wydobycie węgla w USA osiągnie co najwyżej 440 mln ton, czyli mniej niż w 1912r. W roku ubiegłym i w pierwszych miesiącach r.b. 137 kopalń zostało w USA całkowicie zamkniętych, a wszystkie pozostałe pracują nie wykorzystując swych zdolności produkcyjnych. Cały szereg kopalń pracuje np. jedynie 3 dni w tygodniu. Zatrudnienie w kopalniach sięgające w latach przedwojennych 890.000 górników nie przekracza obecnie 280.000. Dziesiątki tysięcy górników porzuciło swój zawód definitywnie i gdyby przypadkiem wzrosło nagle zapotrzebowanie na węgiel, trudności na odcinku zatrudnienia byłyby bardzo znaczne. Ewentualność ta jest jednak mało prawdopodobna, gdyż węgiel amerykański traci systematycznie rynek zbytu na korzyść innych surowców energetycznych. W roku ubiegłym po raz pierwszy w historii USA węgiel nie był głównym źródłem energii ustępując miejsce ropie naftowej. W ogólnej konsumpcji surowców energetycznych na węgiel w r.ub. przypadało 34%; na produkty naftowe 39,4%, na gaz naturalny 22,5% i na wodę 4,1%. W ciągu dziewięciu ostatnich lat kolejno amerykańskie obniżyły swe zapotrzebowanie na węgiel ze 132 mln ton rocznie na jedynie 35 mln. Jeszcze w większym stopniu obniżyło się zapotrzebowanie na węgiel ze strony gospodarstw domowych, które znacznie zmniejszyły ilość przestawianych na inne rodzaje opału. Takimi w USA spowodowane były nie tylko właściwościami technicznymi tych surowców, które stawiają węgiel na ostatnim miejscu /kaloryczność, łatwość przewożenia/, lecz w pierwszym rzędzie spadkiem ceny węgla, do cen innych paliw, który kształtował się na korzyść węgla od dłuższego czasu.

W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. wydobycie węgla w USA wyniosło 296,9 mln ton krótkich, czyli o przeszło 5 mln ton mniej niż w analogicznym okresie o rok wcześniej. Spadek produkcji antracytu był jeszcze daleko większy wynosząc 6,3 mln ton, czyli o 1/4 mniej niż w 1952 r. Eksport antracytu w pierwszej połowie b.r. wyniósł 1.155 tys. ton z czego 1.092 t ton do Kanady w porównaniu z 2.310 tys. ton wywiezionych w pierwszym półroczu 1952 r. z czego Kanada odebrała 1.600 tys. ton. Z krajów europejskich, które importowały w tym roku antracyt amerykański wymienić należy jedynie Jugosławię - 30.314 short ton.

Wiadomości z zach.-europejskiego rynku węglowego

"Tendencje stabilizacyjne, jakie pojawiły się na zach. europejskim rynku węglowym na początku b.r. przybierają w ostatnich tygodniach wyraźnie na sile" pisał w połowie października francuski Journal des Charbonnages. Zakupy węgla amerykańskiego zakończyły się całkowicie we Francji i w Niemczech zachodnich, a niewielkie transakcje z przeznaczeniem do Włoch i Belgii są zawierane wyłącznie na skutek specjalnie obniżonych cen węgla amerykańskiego, który pomimo kosztów transportu przez cały Atlantyk jest niejednokrotnie tańszy cifa porty belgijskie i włoskie, od węgla europejskiego.

Odbiorcy węgla wykazują od pewnego czasu coraz większą "wrażliwość" na gatunki i sortymenty co jest dowodem na ostryjającą się konkurencji, widocznej w szczególności na rynku "Wspólnoty", gdzie obroty paliwami między krajami członkowskimi są obecnie o 15% większe niż w roku ubiegłym. W dalszym ciągu obserwuje się trudności zbytu na odcinku pewnych gorszych sortymentów w szczególności we Francji i w Belgii, a ostatnio częściowo i w Niemczech zachodnich, gdzie zapasy na kopalniach wykazują tendencje wzrostu. "Wysoki Urząd" czyni ponoc wysiłki aby pokonać te trudności koncentrując swą akcję w tym celu głównie w Belgii, gdzie producenci uzyskali pewne koncesje i ułatwienia dla łatwiejszego rozprzestrzenienia nagromadzonych zapasów. Eksport węgla belgijskiego kształtuje się w roku bieżącym na bardzo wysokim poziomie wynosząc w pierwszych 8-miu miesiącach ponad 2,7 mln ton wobec 2,5 mln ton wywiezionych całym roku ubiegłym. Nie jest wykluczone, iż po raz pierwszy wojnie Belgowie odzyskają przedwojenny poziom eksportu węgla wynoszący w 1937-38 r. - 4,3 mln ton rocznie. Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja na rynku brytyjskim, gdzie na odcinku sortymentów dla opał domowego odczuwa się nadal pewny niedobór. Jak dotychczas National Coal Board nie narzeka na trudności w eksporcie węgla, który - aczkolwiek mniejszy niż przewidywano na skutek obniżenia się wydobycia i konieczności utworzenia odpowiednich zapasów zimowych - znajdował do tej pory bez trudu odbiorców. Istnieje jednak w Anglii obawa, że w najbliższym czasie część rynku europejskiego może być utraczona na korzyść węgla belgijskiego i zachodnio-niemieckiego.

F r a n c j a

Według doniesień z Paryża rząd francuski zmuszony będzie niebawem do zmiany wewnętrznych cen węgla importowanego, których modyfikacja kilka miesięcy temu przez władze francuskie

powodująca feler protestów ze strony Belgii, uznana została w końcu przez "Wysoki Urząd Wspólnoty" za niezgodną ze statutem "Wspólnoty". W rezultacie zatem Najwyższy Sąd "Wspólnoty" przyznał słuszość stronie belgijskiej, co nie wywołało zresztą większego zdziwienia w Paryżu, który grał wyraźnie na zwłokę, aby w okresie miesięcy letnich, kiedy popyt na opał domowy jest bardzo niski, zmniejszyć konkurencję sortymentów belgijskich i upłynnić własne zapasy co się w pełni powiodło. Obecnie sytuacja jest zupełnie odmienna niż 6 miesięcy temu i Francja posiada raczej niedobór gatunków chudych i półtłustych oraz antracytu, który pokryty będzie częściowo właśnie importem węgla belgijskiego. W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze jakim zmianom ulegną ceny węgla importowanych wyżej wymienionych sortymentów. W kołach handlowych panuje pogląd, że cena węgla belgijskiego zostanie obniżona o 400 fr. na tonie podobnie jak cena chudych sortymentów z Zagłębia Ruhry. Obniżka cen brykiatów z węgla brunatnego przewidywana jest w wysokości 400-700 fr. na tonie, natomiast antracytu radziecki wzrośnie w cenie o 200 fr na tonie podobnie jak tonkijski.

Zapasy węgla na kopalniach we Francji wykazywały we wrześniu i w pierwszej połowie października stopniowy spadek. Ogółem zmniejszyły się one w tym okresie o 350 tys. ton. Od pierwszego sierpnia ogólny spadek zapasów wyniósł już ponad 1/2 mln ton. Po spadku produkcji węgla w sierpniu do poziomu 2.281 tys. ton wrzesień przyniósł odzyskanie średniego poziomu produkcji z miesięcy poprzednich i wydobyte wyniosło ca 4.320 tys. ton. W pierwszych trzech kwartałach b.r. wydobyte węgla we Francji osiągnęło poziom 38,2 mln ton w porównaniu z 41,1 mln ton o rok wcześniej.

W okresie 12 miesięcy kończących się w sierpniu b.r. Francja importowała w sumie 10,5 mln ton węgla łącznie z bun-krem w porównaniu z 14,8 mln ton o 12 miesięcy wcześniej. Naj-silniej obniżyły się dostawy węgla amerykańskiego a.m. z 5,07 mln ton na 785 tys. ton.

Belgia

Wbrew przewidywaniom zainteresowanych kół handlowych zapasy węgla na kopalniach nie wykazują ostatnio tendencji spadkowych, pomimo ożywionego zwykle o tej porze popytu w związku z uzupełnianiem zapasów zimowych. Jako przyczynę po-wyższego wymienia się wysoki poziom produkcji sięgający blis-ko 600 tys. ton tygodniowo oraz niedostateczne zakupy przemysłu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Popyt na sortymenty opałowe dla gospodarstw domowych jest znaczny i to jest powo-dem, że zapasy przestały wzrastać. Wykorzystując ten moment producenci węgla proponują obecnie podniesienie cen na sorty-menty opałowe przez wprowadzenie t.zw. premii gatunkowych /które obowiązywały już przed ostatnią wojną i były zniesione przez okupanta/. Spowoduje to podrożenie najbardziej poszukiwanych gatunków węgla w stosunku do innych i tym samym może spowodo-wać zwiększenie zapotrzebowania na te ostatnie. Nie wydaje się jednak, aby akcja ta spowodowała w większym stopniu zmniejsze-nie zapasów na kopalniach, które w najlepszym razie obniżą się do 2,5 mln ton na koniec roku bieżącego. Jeśli poziom pro-dukcji węgla zostanie utrzymany Belgia dysponować może w roku

przyszłym nadwyżką eksportową w wysokości ponad 6 mln ton o ile konsumpcja krajowa nie ulegnie zwiększeniu, co jest jednak mało prawdopodobne. W ten sposób Belgia dysponowałaby w r.przyszłym większą nadwyżką eksportową niż w latach przedwojennych i większą niż wyniesie w r.b. eksport polskiego węgla na obszar Europy kapitalistycznej.

W. B r y t a n i a

W tygodniu kończącym się 17-go października wydobycie węgla ponownie wykazało spadek zwiększając w dalszym ciągu różnicę w produkcji tegorocznej w porównaniu z zeszłoroczną. W pierwszych 41 tygodniach b.r. produkcja węgla była o 2,64 mln ton dłuższą mniejszą, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Główną troską National Coal Board jest jednak stały nieprzerwany odpływ górników do innych zawodów. W roku bieżącym zatrudnienie zmniejszyło się już o 12.000 i do końca roku - jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie - ogólne zatrudnienie spadnie do poziomu 705 tys. czyli do stanu z 1951 r. Cała zatem akcja rządowa zmierzająca do zachęcenia mężczyzn do pracy w kopalniach dała rezultat jedynie krótkotrwały i właściwie spaliła na panewce. Ostatnia kategoryczna odmowa rządu na żądanie podwyższenia płac górników wywrze niewątpliwie również ujemny wpływ na stan zakłóg w kopalniach. "Jedynie pomyslną wiadomością - jak podaje Financial Times - był ostatnio komunikat o stanie zapasów, które osiągnęły w dn.10.X. poziom 18,1 mln ton". W ten sposób na 1-go listopada, czyli na początek "zimnej węglowej" stan zapasów w ilości 18,5 mln ton jest już osiągalny i o ile najbliższa zima nie będzie chłodniejsza i dłuższa od ostatniej sytuacja opałowa nie dozna poważniejszego zakłócenia.

N i e m c y z a c h o d n i e

Ostatnie tygodnie nie przyniosły większych zmian na zachodnio-niemieckim rynku węglowym. Produkcja kształtowała się na niezmiennym poziomie około 2,4 mln ton tygodniowo, a zapasy wykazywały nadal nieznaczne tendencje wzrostu. W okresie 12-tu miesięcy kończących się w sierpniu b.r. Niemcy zachodnie eksportowały nieco ponad 13 mln ton w porównaniu z 12,5 mln ton w analogicznym okresie o rok wcześniej.

Według opublikowanych ostatnio przez "Glückauf" danych konsumpcja /dostawy dla konsumentów/ węgla w Niemczech zachodnich przedstawiała się w pierwszej połowie b.r. w sposób następujący: /w 1000 ton/:

	pierwsze półrocze			
	1950	1951	1952	1953
1. Koleje	4.865	4.924	5.155	4.923
2. Inny transport	800	1.028	1.130	751
3. Elektrownie	3.467	4.716	4.857	4.263
4. Gazownie i wodociągi	2.076	2.650	2.994	2.966
5. Przemysł hutniczy	2.399	2.581	3.085	2.919
6. Pozostały przemysł	7.644	8.506	8.408	7.344
7. Opał domowy	2.811	2.933	5.434	4.373
8. Wojsko i policja	219	317	292	380
Ogółem	24.281	27.654	31.363	27.918

Jak widać z powyższego zestawienia ogólny zbył węgla /i brykietów z niego/ krajowego i importowanego zmniejszył się w pierwszej połowie b.r. o ca 11% osiągając bezmała poziom z 1951 r. Spadek dostaw dla przemysłu wyniósł w tym samym czasie również 11%, a zmniejszenie się dostaw opału domowego wyniosło blisko 20%. Dostawy wszystkich pozostałych paliw stałych w pierwszej połowie wymienionych lat /z wyjątkiem surowego węgla brunatnego/ wyniosły odpowiednio: 1950 - 14.771 tys.ton; 1951 - 16.991 tys.ton; 1952 - 12.435 tys.ton i w 1953 - 20.192. Widzimy zatem, iż jedynie konsumpcja węgla obniżyła się w bieżącym roku, natomiast spożycie koksu i brykietów z węgla brunatnego uległo dalszemu zwiększeniu.

W ł o c h y

W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. Włochy importowały ogółem 5.817 tys.ton węgla /łącznie z bunkrem/ w porównaniu z 5.892 tys.ton o rok wcześniej. Wliczając zapasy początkowe oraz produkcję węgla na Sardynii, podaż tego surowca nie uległa w roku bieżącym zmianie. Dostawy dla konsumentów są jednak nieco większe niż w roku poprzednim, co wywołało niewielką zniżkę w zapasach ośrodków dystrybucyjnych.

/Wg "Financial Times" 21.X.53

"Glückauf" 10.X.53

"Journal des Charbonnages" 17.X.53

"Daily Freight Register" 16.X.53

"Neue Zürcher Zeitung"

"Monthly Coal Statistics" Nr 69

"Coallier Guardian" 8.X.53

"Coal Merchant and Sipper" 10.X.53/

KAUCZUK CHEMIKALIA

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W II połowie października b.r. na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego ceny utrzymywały się na ogół na niskim poziomie, osiągniętym pod koniec I połowy października. Ceny kauczuku R.S.S. nr 1 /natychmiast/ na rynku londyńskim oscylowały wokół przeciętnego poziomu 16 5/8 d za lb. W ostatnim dniu notowań w październiku /30.X./ cena ta wynosiła 16 7/8 d za lb, czyli znalazła się na tym samym poziomie co w połowie wspomnianego miesiąca. Na utrzymywanie się w omawianym czasie niskich cen na kauczuk naturalny na giełdach świata kapitalistycznego miało niewątpliwie wpływ ogłoszenie ostatnich danych statystycznych odnośnie kauczuku z których wynika, że w sierpniu powtórzyła się 35 tys.long ton wynosząca nadwyżka produkcji kauczuku naturalnego nad jego konsumpcją, jaka miała już miejsce w lipcu b.r. W sierpniu światowa produkcja kauczuku naturalnego wykazała lekki spadek wynosząc 147.500 long ton w porównaniu z 152.500 long ton w lipcu b.r. Konsumcja kauczuku naturalnego uległa dalszemu skurczeniu ze 117.500 w lipcu na 112.500 w sierpniu. Na znaczny spadek cyfr konsumpcji w lipcu i w sierpniu miało wpływ, oprócz normalnego sezonowego spadku spożycia kauczuku /zwłaszcza w U.S.A. i Francji/, znaczny spadek dostaw tego surowca do Z.S.R.R. i Chin Ludowych. Import kauczuku naturalnego /z krajów kapitalistycznych/ do Z.S.R.R. wynosił w I-szym kwartale br.ok. 29 tys. long ton w II-gim kwartale obniżył się do 12 tys.long ton, natomiast w lipcu i sierpniu łącznie wyniósł zaledwie 500 long ton. Import do Chin Ludowych również wykazał znaczny spadek a mianowicie z 6 tys.long ton w I-szym kwartale b.r. na 5 tys.long ton w II-gim kwartale b.r. i 2.250 long ton w lipcu i sierpniu łącznie. W kapitalistycznych kołach handlowych przypuszcza się jednak, że we wrześniu import kauczuku do Chin wzrośnie.

Łącznie dla pierwszych 8-miu miesięcy b.r. produkcja kauczuku naturalnego wyniosła 1.125.000 long ton przekraczając konsumpcję równą 1.032.500 long ton o 92.500 long ton, podczas gdy dla I-szego półr.b.r. nadwyżka produkcji nad konsumpcją wynosiła tylko 22.500 long ton.

Zapasy kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym /bez zapasów strategicznych/ osiągnęły na 31 sierpnia b.r. 830.000 long ton /najwyższy poziom od stycznia b.r./, w tym: 240.000 long ton w krajach produkujących, 407,5 tys. long ton w krajach konsumujących i 182.500 long ton w drodze.

Produkcja kauczuku syntetycznego w krajach kapitalistycznych wykazała w sierpniu dalszy ostry spadek wynosząc 75.000 long ton wobec 85.000 long ton w lipcu, a konsumpcja tego artykułu obniżyła się z 67.500 long ton w lipcu na 65.000 long ton

w sierpniu b.r. Zapasy kauczuku syntetycznego /bez zapasów strategicznych/ osiągnęły na 31 sierpnia b.r. 187.500 long ton czyli były o 50.000 long ton wyższe niż na 1 stycznia b.r.

Jak widać z powyższych cyfr odbywająca się obecnie w Londynie konferencja I.R.S.G. ma miejsce w chwili kiedy trend zmniejszania się nadwyżki produkcji kauczuku naturalnego nad jego konsumpcją jaki zaznaczał się w I-szym półr.b.r. uległ zahamowaniu i odwróceniu. W tej sytuacji, zdaniem angielskich kół handlowych, nadwyżka produkcji kauczuku naturalnego nad jego konsumpcją, szacowana przez I.R.S.G. na początku b.r. na 193.000 long ton, wydaje się obecnie znacznie bliższa prawdy niż w połowie b.r. kiedy nadwyżka ta wynosiła tylko 22,5 tys. long ton.

Nie łatwo jest przewidzieć jak kształtować się będzie sytuacja na tym rynku w najbliższych miesiącach. Przypuszczalnie konsumpcja nie ulegnie już dalszemu spadkowi, a nawet /pod warunkiem wzrostu dostaw do Z.S.R.R. i Chin Ludowych/ wykazać może pewne zwiększenie. Natomiast z uwagi na bardzo niski poziom cen kauczuku produkcja tego surowca ulegnie najprawdopodobniej zmniejszeniu. Nie przypuszcza się, by konferencja I.R.S.G. dała jakieś istotne rezultaty mające wpływ na obecną sytuację na rynku. W najlepszym wypadku konferencja ta mogłaby zaproponować rządów państw uczestniczących w I.R.S.G. zwrócić się do ONZ z prośbą o zwołanie międzynarodowej konferencji dla uregulowania rynku kauczuku.

Według doniesień z Londynu pierwsze dni obrad konferencji I.R.S.G. nie przyniosły żadnych rezultatów. Komentarze brytyjskiej prasy branżowej, co do ew. wyników konferencji, brzmią dość pesymistycznie. Zwraca się przy tym uwagę na fiasko dotychczasowych konferencji I.R.S.G. Co prawda wg doniesień prasy przed rozpoczęciem obrad Malaje i Indonezja uzgodniły między sobą ostatecznie projekt utworzenia "zapasów buforowych" kauczuku naturalnego. Jednakże jak wiadomo wszystko zależy tu od stanowiska zajętego przez U.S.A., które jak dotychczas sprzeciwiały się realizacji w/w projektu. W londyńskich kołach handlowych podkreśla się przy tej okazji, że ostatnio międzynarodowe umowy towarowe między krajami kapitalistycznymi zawarte zostały tylko odnośnie takich towarów jak pszenica i cukier, w których sprzedaży zainteresowane są U.S.A. Natomiast wszystkie dotychczasowe konferencje w sprawie zawarcia międzynarodowych porozumień odnośnie cyny i kauczuku nie dawały dotąd rezultatów na skutek negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Niektórzy komentatorzy uważają, że szanse ew. porozumienia kauczukowego byłyby większe gdyby w rokowaniach nie brali udziału przedstawiciele rządowi lecz tylko przedstawiciele bezpośrednich producentów i konsumentów kauczuku, którzy obecnie przedkładają tylko delegacjom swoje zalecenia.

Zdaniem producentów kauczuku naturalnego obecna sytuacja doprowadzić może do przerwania produkcji kauczuku na wielu plantacjach posiadających wysokie koszty produkcji. Spowoduje to w rezultacie dalszy wzrost bezrobocia i obniżenie się stopnia życiowej wśród robotników plantacyjnych.

W Londynie przypuszcza się, że konferencja I.R.S.G. potrwa ok. 3 tygodni. Koła dobrze poinformowane utrzymują, że komunikat o rezultatach obrad nie zostanie opublikowany. Zwraca się przy tym uwagę, że celem obecnej konferencji jest tylko, jak to zaznaczono w komunikacie opublikowanym po zakończeniu majowej konferencji I.R.S.G. w Kopenhadze, przygotowanie odpowiednich propozycji i przesłanie ich, w formie sprawozdania z obrad, rządowi państw należących do I.R.S.G. Wydaje się mało prawdopodobne, by sprawozdanie to zostało opublikowane przed rozpatrzeniem go przez zainteresowane rządy.

Wg BIKI 20.X.1953

Financial Times 10. i 13.X.1953

U. S. A.

Prezydent Eisenhower wyznaczył już 2-ch członków komisji, która będzie zajmować się zagadnieniem sprzedaży rządowych fabryk kauczuku syntetycznego w U.S.A. firmom prywatnym /komisja liczyć będzie 3 osoby/. Nominacje te nie wymagają zatwierdzenia przez Kongres. Komisja rozporządzać będzie okresem 6-miesięcznym dla przyjmowania ofert na kupno wspomnianych fabryk, a następnie 7-mio miesięcznym okresem na prowadzenie pertraktacji. Wśród zakładów, które mają zostać sprzedane znajdują się 2 fabryki produkujące Butyl o łącznej zdolności produkcyjnej 90.000 ton, 13 fabryk produkujących GR-S o ogólnej zdolności produkcyjnej 874.000 ton, 1 zakład wytwarzający Styrene i 10 fabryk butadienu. Do dnia 31 stycznia 1955 r. komisja winna przedstawić kongresowi swoje zalecenia i podpisać już kontrakty o sprzedaży w/w zakładów do zatwierdzenia.

Wg BIKI 15.X.1953 r.

Indonezja

Rząd indonezyjski ponownie zaprotestował w amerykańskim Departamencie Stanu, przeciwko polityce U.S.A. odnośnie handlu kauczukiem, polityce podrywającej gospodarkę Indonezji. Amerykańska polityka subsydiowania produkcji kauczuku syntetycznego, a ostatnio również ustanowienia sztywnego systemu niedoświadczalnych zamówień na ten kauczuk, jak również zaprzestanie zakupów kauczuku naturalnego na zapasy strategiczne, przy jednoczesnym zakazie eksportu tego artykułu z Malajów i Indonezji do Chin Ludowych działa wybitnie ujemnie na ceny kauczuku naturalnego, które w związku z tym obniżyły się ostatnio do poziomu nienotowanego od przeszło 3 lat. W tej sytuacji U.S.A. kupuje za bezcen kauczuk indonezyjski. Skurczenie się amerykańskiego rynku zbytu przyczyniło się do obniżenia produkcji i eksportu kauczuku z Indonezji, a tym samym do wzrostu bezrobocia. Według danych Centralnej Federacji Związków Zawodowych Cejlonu ok. 70 tys. robotników plantacyjnych i zakładów przeróbki kauczuku pozbawionych zostało pracy. Pogorszyła się znacznie sytuacja żywnościowa Indonezji, gdyż na skutek straty dużej części swych dochodów z eksportu kauczuku, nie jest ona obecnie w stanie zakupić wystarczających ilości ryżu będącego głównym produktem żywnościowym ludności.

Wg Neue Zürcher Zeitung 15.X.1953r.
BIKI 22.X.1953 r.

Siarka

Komitet dla spraw artykułów chemicznych przy O.E.E.C. opublikował sprawozdanie o sytuacji na rynku siarki i jej produktów w 1952 r. W sprawozdaniu tym podkreślone są znaczne zmiany jakie na omawianym rynku zaszły w r.ub. w porównaniu z 1951 r.

W 1952 r. nadwyżka podaży siarki nad popytem na nią wyniosła ok. 266 tys. ton a popyt w przybliżeniu 132 tys. ton. Konsumcja i eksport innych produktów siarkowych nieco przewyższały ich produkcję i import.

W 1952 r. ogólna konsumpcja siarki przez kraje należące do O.E.E.C. wyniosła 3.810.700 ton, a produkcja 2.702.500 ton. Eksport siarki do krajów nie będących członkami O.E.E.C. osiągnął 111.700 ton, a import z tych krajów - 1.576.400 ton.

W chwili obecnej światowa podaż siarki i produktów siarkowych nie tylko wystarcza na pokrycie zapotrzebowania ale nawet przekracza je nieco. Do wniosku tego doszli przedstawiciele krajów biorących udział w konferencji, w sprawie omówienia światowej sytuacji na rynku siarki, jaka na wniosek rządu francuskiego odbyła się w Paryżu w początkach października b.r. W sprawozdaniu wydanym po obradach stwierdzono, że w 1954 r. produkcja i konsumpcja produktów siarkowych wzrosnie z tym, że nadwyżka produkcji nad konsumpcją ulegnie zmniejszeniu. W konferencji brały udział następujące kraje: U.S.A., Anglia, Francja, Włochy, Australia, Kanada, Japonia, Norwegia, Nowa Zelandia, Holandia, Szwecja, Belgia, Luksemburg i Unia Płd. Afrykańska. Oprócz tego obecnych było szereg delegacji w charakterze obserwatorów /m.in. z Niemiec zachodnich, Meksyku i Szwajcarii/. Obrady były ściśle poufne. Żadne decyzje nie zostały jakoby powzięte, ponieważ jak stwierdzono "nie wymaga tego obecna sytuacja rynkowa". Z tych samych powodów nie postanowiono nic w sprawie ew. następnych posiedzeń. Zasadniczo w konferencji brały udział państwa, które należały do komitetu dla spraw siarki przy Międzynarodowej Konferencji Surowcowej, a rozmowy oparte były głównie na materiale statystycznym dostarczonym z Waszyngtonu.

Wg doniesień zagranicznej prasy branżowej eksport siarki włoskiej w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy 1952 r. wykazał olbrzymi bo 90% spadek w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

Wg BIKI 1.X.1953 r.
Secofi 17.X.1953 r.
Reuter 12.X.1953 r.

Niemiecki rynek garbników

Wiadomo, że podczas II-ej wojny światowej miał miejsce w Niemczech poważny wzrost zużycia garbników syntetycznych wynikający z niemożliwości importu garbników roślinnych. W jakim stopniu Niemcy obecnie zaprzestali używać garbników syntetycznych wobec łatwości nabycia garbników roślinnych, trudno jest ustalić, jednak porównanie importu różnych garbników roślinnych

w ostatnich latach przed wojną z obecnym okresem rzuca na to zagadnienie pewne światło.

Wartość importu garbników roślinnych do Niemiec wyniosła w 1952 r. 18,2 mln DM. /£ 1,5 mln/ podczas gdy wartość importu tego artykułu do Anglii była w tym okresie 2,5 raza większa wynosząc £ 3,6 mln. Podobne proporcje w imporcie istnieją w I-szym półroczu 1953 r. Wartość importu do Niemiec zachodnich wyniosła £ 1 mln a do Anglii - 2,6 mln. Produkcja garbników roślinnych w Niemczech zachodnich wyniosła w 1952 r. ok. 33 tys. ton a w Anglii 64 tys. ton. Można ogólnie powiedzieć, że produkcja skór ciężkich w Anglii w 1952 r. była 2 razy większa niż w Niemczech zachodnich, a zużycie garbników naturalnych w Anglii przewyższało zużycie w Niemczech zachodnich 2,5 raza. W żadnym z innych krajów kapitalistycznych garbniki syntetyczne nie odgrywają tak istotnej roli jak w Niemczech.

Sprawozdanie o garbnikach syntetycznych i roślinnych wydane przez OEEC donosi, że garbniki syntetyczne stanowią w Niemczech zachodnich 25% garbników zużywanych w produkcji skór ciężkich i 100% garbników w produkcji skór lekkich.

Przed wojną Niemcy importowały garbniki w bardzo różnorodnym asortymencie, który obejmował nawet korę i ekstrakt mimozy zużywane jednak w małych ilościach. Import garbników do Niemiec z poszczególnych krajów ilustruje następujące zestawienie:

I. Import ekstraktów garbnikowych kasztanowych, dębowych i świerkowych do Niemiec zachodnich.

Eksporterzy	/w tonach/			
	lata 1937	1951	1952	I-półr. 1953
Włochy	7.860	3.060	1.080	270
Jugosławia	5.230	1.210	2.470	1.590
Szwecja	2.490	140	570	570
Francja	2.160	870	420	320
Holandia	-	170	360	180
Szwajcaria	-	50	60	20
O g ó ł e m	17.760	5.520	5.010	2.980

Cały ten import pochodził z Europy zachodniej. Powojenny import wynosił 1/3 ilości przedwojennej. Widoczny jest po wojnie poważny spadek importu z Włoch, a tendencja wzrostowa importu z Jugosławii /przy globalnej ilości niższej od przedwojennej/, natomiast import ze Szwecji wynosi tylko 20%, przedwojennego.

II. Import ekstraktu garbnika quebracho do Niemiec zachodnich

Eksporterzy	/w tonach/			
	lata 1937	1951	1952	I-półr. 1953
Argentyna		5.370	4.640	3.160
Paragwaj		2.330	340	-
Szwecja		460	150	50
Holandia		390	570	90
Belgia		110	370	-
O g ó ł e m	29.110	8.670	6.070	3.310

Niemcy importowały w 1937 r. 29,1 tys. ton ekstraktu garbnika quebracho i 15 tys. ton drewna quebracho przerobionego następnie w Niemczech. Import drewna quebracho był dla Niemiec bardzo korzystny.

Import innych ekstraktów garbnikowych do Niemiec w 1937 r. poza wymienionymi w wyżej podanych zestawieniach, wyniósł 8.200 ton a obecnie import ten do Niemiec zachodnich wynosi $\frac{1}{3}$ - $\frac{1}{4}$ wolumenu przedwojennego. W imporcie w 1937 r. ok. 900 ton wynosił ekstrakt garbnika mimozy z Płd. Afryki, którego import obecnie z Afryki Wsch. i Płd. w porównaniu do okresu przedwojennego poważnie obniżył się.

III. Import do Niemiec zachodnich ekstraktów garbnikowych poza quebracho, kasztanowymi, dębowymi i świerkowymi.

/w tonach/		
Kraje/lata	1952	I-półr.1953
Belgia	150	-
Grecja	340	270
Anglia	60	-
Holandia	130	10
Turcja	200	180
Afryka Wsch.	420	60
Afryka Płd.	570	690
Indie	30	-
Australia	380	50
O g ó ł e m	2.390	1.390

Przed wojną import do Niemiec różnych surowców garbnikowych /roślinnych/ wynosił globalnie ponad 80 tys. ton w tym: kory mimozy - 15,6 tys. ton, drewna quebracho - 15 tys. ton i kory dębowej - 27 tys. ton /w tym 14,3 tys. ton z Węgier/.

IV. Import surowych garbników roślinnych do Niemiec zachodnich

Kraje/lata	1952	I-półr.1953
Luksemburg	1.340	40
Włochy	370	270
Austria	2.190	1.660
Turcja	880	2.120
Węgry	2.100	-
Afryka Wsch.	320	1.090
" Płd.	6.110	-
Bechuanaland	230	-
Mozambik	390	2.460
Indie	3.380	190
Brytyjskie Ind.zach.	470	-
O g ó ł e m	18.650	14.960

Spadek zużycia garbników roślinnych zaznaczył się naj- silniej jeśli chodzi o garbniki surowe a zwłaszcza o garbniki quebracho.

Rynek eksportowy na garbniki syntetyczne

Niemcy będące głównym producentem garbników syntet. w świecie kapitalistycznym są jedynym krajem prowadzącym dokładne informacje o ich eksporcie. Francja i Anglia publikują nie-które informacje lecz pozbawione one są wiadomości o krajach przeznaczenia eksportu. Poniższa tabela podaje eksport garbników syntetycznych z Niemiec zachodnich w latach 1951 - 1952 - 1953. Uwidocznione są kraje, które importują ponad 100 ton rocznie.

Eksport garbników syntetycznych z Niemiec zachodnich

Kraje/lata	/w tonach/		
	1951	1952	I-półr. 1953
Ogółem	3.342	3.697	2.205
Belgia	112	202	173
Finlandia	223	131	39
Francja	293	174	84
Włochy	167	295	202
Holandia	351	541	374
Austria	143	100	80
Szwajcaria	314	166	84
Brazylia	175	95	13
Wenezuela	39	289	221
Ogółem wartość w mln DM	3.724	4.106	2.570

Małe ilości eksportowano również do innych krajów. Do 15 krajów europejskich /łącznie z Anglią, Danią, Grecją, Jugosławią, Norwegią, Portugalią, Szwecją i Hiszpanią/ Niemcy zachodnie wyeksportowały w w/w trzech okresach odpowiednio w tys. ton 1.945, 2.113 i 1.478 przy czym w pierwszym półr. br. zaznaczała się tendencja wzrostu.

Eksport z Niemiec zachodnich do krajów Ameryki Płd. i Centr. wyniósł odpowiednio /w tonach/ 536, 1.181 i 494. Cyfry te wskazują poważny wzrost w 1952 r. i zastój w 1953 r. Niemcy były przed wojną głównym eksporterem garbników syntetycznych. W 1936 r. wyeksportowano 2.270 ton a w 1937 r. 2.280 ton. Ceny w 1937 roku wynosiły ok. RM 620 za tonę tj. ok. £ 50 za tonę.

We Francji /wg niepełnych danych/ miesięczna produkcja garbników syntetycznych w 1949 r. wyniosła 362 ton, w 1952 r. spadła do 262 ton, a w I kwartale br. wzrosła do 341 ton. W 1951 r. eksport wyniósł ogółem 306 ton, a import 325 ton. Spożycie roczne we Francji wynosi ok. 4 tys. ton. Istnieją poważne rozpiętości w cenach. Cena importowa /za tonę/ wynosi ok. £ 70, a eksportowa - £ 160 /do krajów obcych/ i £ 120 /do kolonii francuskich/.

Znacznie mniejsze wahania wykazują ceny eksportowe w Niemczech - od £ 98 za tonę /do krajów europejskich/ do £ 105 za tonę /do krajów Ameryki Płd./. Ceny eksportowe w Anglii wynosiły £ 73 za tonę do krajów imperium i £ 84 za tonę do innych krajów.

Brytyjski eksport garbników syntetycznych w 1951 r. był o 20% mniejszy od niemieckiego eksportu tego artykułu. Około 40% eksportu angielskiego kierowało się do krajów Imperium brytyjskiego do których Niemcy zachodnie w ogóle nie eksportują tego towaru.

Eksport syntetycznych garbników z Anglii

Kraje/lata	1950	1951
Ogółem	2.139	2.681
Imperium Brytyjskie	376	564
Inne kraje	1.763	2.117
Wartość ogólna w tys.£	146	212

Wg Leather World z I.X.1953 r.

DREWNO I PAPIER

Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego

Wielka Brytania

Sytuacja rynkowa w Anglii już w lipcu b.r. była dość paradoksalna. Napięcie importu było w dalszym ciągu dość duże po na ogół niezmiennych cenach, podczas gdy na rynku wewnętrznym trwała ostra walka konkurencyjna między poszczególnymi importerami oraz pośrednikami przy cenach stale spadających. Te ostatnie pod koniec lipca b.r. spadły poniżej kosztów zbytu.

Obecnie sytuacja z punktu widzenia kupców drzewnych uległa dalszemu pogorszeniu. Wprawdzie spożycie - chodzi tu o t.zw. licencjonowaną konsumpcję - utrzymuje się nadal na dość wysokim poziomie, kształtującym się mniej więcej na wysokości ponad 100 tys.stds. miesięcznie, niemniej jednak tendencja spadkowa cen trwa w dalszym ciągu. W ten sposób sprzedaż się możliwa jedynie ze stratą zarówno dla importerów, jak również dla pośredników i innych posiadaczy zapasów. Konsumpcja pokrywana jest głównie z zapasów dawnych, które są uzupełniane z uwagi na ciągle spadające ceny. Położenie importerów staje się coraz trudniejsze, gdyż do portów angielskich nadchodzi ciągłym strumieniem tarcica, zakupiona jeszcze na początku b.r. Tarcica ta daje się upłynniać tylko z wielką trudnością, co z kolei powoduje nowe trudności przy finansowaniu dalszych dostaw. Importerom nie pozostaje przeto nic innego, jak tylko próbować sprzedawać możliwie jak największe partie towaru po znizonych cenach.

Na pogorszenie sytuacji importerów wpływają także inne czynniki. Z zapasów National Softwood Brokers, wynoszących ponad 100 tys.stds i składających się głównie z tarcicy pochodzenia kanadyjskiego, oferowanej już w lutym b.r. po cenach od £ 8 do £ 17 poniżej poprzednich cen detalicznych, pozostało jeszcze około 50 tys.stds pod koniec września br. Importerzy oraz inni posiadacze składów drzewnych zaproszeni zostali do składania ofert na powyższą tarcicę - celem jej ostatecznego upłynnienia. Niewiele sprzedano również z ilości ok. 20 tys.stds, składających się z drzewa o pogorszonej jakości, które zaoferowane zostało przez N.S.B. już dość dawno. Podobnie przedstawia się sprawa partii 20 tys.stds tarcicy sosnowej i świerkowej zaoferowanej swego czasu /w drugiej połowie sierpnia br./ przez Związek Radziecki po cenach znacznie obniżonych. Z partii tej zaledwie około połowa została zakupiona. Jak zwykle, wybrane zostały najlepsze specyfikacje, reszta zaś - jak zwykle, zostanie ponownie zaoferowana po jeszcze niższych cenach. Ponadto zaznacza się coraz silniejszy nacisk drewna kanadyjskiego na rynek brytyjski. Producenci w Kanadzie przygotowali wielkie zapasy surowca tartaznego, antycypując w ten sposób zapotrzebowanie na rynku

drzewnym w USA. Z uwagi na zmniejszenie się zapotrzebowania na tym ostatnim rynku oraz wobec możliwości dalszego obniżenia się poziomu jego chłonności, eksporterzy kanadyjscy zaczynają już obecnie starać się o pozyskanie innych rynków zbytu. Ponieważ poprzednie oferty kanadyjskie nie spotkały się ze zbyt wielkim zainteresowaniem w Wielkiej Brytanii - zwłaszcza wobec obniżki cen na analogiczną tarcicę z zapasów N.S.B. - załadowcy kanadyjscy starają się pozyskać importerów brytyjskich poprzez nowe redukcje cen. W ten sposób tarcica z daglezi jest obecnie po £ 67 za 1 std cif /Nr 1 jakości handlowej łącznie z 25% Nr 2 za bale 7"/, podczas gdy w maju b.r. oferowana była jeszcze po £ 71. Niektórzy drobniejsi załadowcy oferują nawet po cenach o parę £ niższych. Tarcicę z hemlocku oraz balsamu można nabywać już od dość dawna po £ 60 cif. Powyższe sortymenty tarcicy odpowiadają w przybliżeniu pod względem zastosowania tarcicy skandynawskiej kl. V oraz niższych grup produkcji. Ostatnie obniżki drewna kanadyjskiego wpłynęły przeto niewątpliwie osłabiająco na kształtowanie się tendencji odpowiedniej tarcicy skandynawskiej. Obniżanie cen na tarcicę kanadyjską odnosi o tyle swój skutek, że z ogólnej ilości 58 tys.stds, zakupionych w lipcu i sierpniu b.r. przez kupców brytyjskich, 32 tys.stds stanowiło drewno kanadyjskie, podczas gdy zakupy ze Szwecji oraz z Finlandii obniżone zostały do 18 tys.stds.

Dotychczasowe zakupy brytyjskie w ramach dostaw w 1953 roku wyniosły do końca sierpnia b.r. 1.338 tys.stds tarcicy iglastej nieobrobionej oraz heblowanej /wyłączając kantówkę, podkłady kolejowe oraz komplety skrzynkowe/. Na powyższą ilość składało się 431 tys.stds ze Szwecji, 300 tys.stds z Finlandii, 225 tys. z Kanady oraz 125 tys. ze Związku Radzieckiego. Ilości powyższych niewątpliwie mogą ulec zwiększeniu o ok. 10% w związku z dopuszczalną marżą stosowaną dla pełnego wykorzystania ładowności statków. Zawierają one ponadto tarcicę zakupioną, lecz niezaladowaną w roku ubiegłym, co stanowi przypuszczalnie przyczynę, że np. statystyki szwedzkie podają ilości sprzedanej tarcicy do Anglii w wysokości około 360 tys.stds /na koniec sierpnia b.r./.

Import faktyczny do Wielkiej Brytanii w okresie od 1.I.b.r. - 31.8.b.r. objął łącznie 1.015 stds, z czego 340 tys. pochodziło ze Szwecji, 240 tys. z Finlandii oraz 185 tys. z Kanady. Spożycie wewnętrzne importowanej tarcicy iglastej w I półr. b.r. wyniosło 605 tys.stds, przy czym konsumpcja licencjonowana osiągnęła przeciętnie miesięcznie około 100 tys.stds. Zapasy importowanej tarcicy wynosiły na koniec lipca b.r. 765 tys.stds, z czego 515 tys. znajdowało się w rękach prywatnych, 50 tys. w gestii N.S.B., a 142 tys. stanowiło rządowe zapasy strategiczne. Ponieważ w ciągu sierpnia b.r. spożycie obliczone było na 107 tys.stds, a import w tym samym miesiącu wynosił 142 tys.stds, poziom zapasów na koniec sierpnia wzrósł prawdopodobnie do poziomu 800 tys.stds. Ostatnio rząd angielski stanął na wiadomości, że zapasy strategiczne pozostawione z brakujących wymiarów oraz wymianę niektórych pozycji w specyfikacjach, które pogorszyły się pod względem jakościowym wskutek

Na tle wyżej opisanej sytuacji jest rzeczą zrozumiałą, że importerzy brytyjscy nie mieli możliwości dalszej odsprzedaży odpowiedniej ilości swoich zapasów, ani też utrzymać cen na poziomie odpowiadającym cenom drewna szwedzkiego i fińskiego na bazie fob. Nabywcy na rynku wewnętrznym w Anglii kalkulują swoje ceny w zależności od cen drewna, oferowanego w danej chwili na najniższym poziomie, tj. drewna kanadyjskiego i radzieckiego. Ponieważ ponadto podaż na rynku krajowym znaczenie przewyższa zapotrzebowanie, przeto ceny detaliczne określane są przez powyższe notowania a nie przez aktualne koszty importu.

W tym układzie warunków występuje ponownie stary problem zniesienia kontroli konsumpcji drewna iglastego. Koła handlowe Wielkiej Brytanii spodziewają się, że usunięcie kontroli przywróci równowagę między popytem i podażą. W odpowiedzialnych kołach rządowych wyrażone są jednak obawy, że zniesienie kontroli wywołałoby zwiększenie importu oraz cen importowych, co z kolei wpłynęłoby ujemnie na kształtowanie się bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii. Komitet mianowany swego czasu przez Ministerstwo Surowców dla przestudiowania tego problemu, obliczył, iż w przypadku zniesienia kontroli spożycia, konsumpcja w pierwszym roku wzrosłaby jedynie o 110 tys.stds, w drugim - o 190 tys.stds, w trzecim zaś - o 230 tys.stds - w porównaniu z obecnym poziomem. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że oprócz konsumpcji licencjonowanej istnieje na terenie Wielkiej Brytanii także swego rodzaju "konsumpcja czarnorynkowa", wynosząca około 100 tys.stds rocznie. W związku z tym koła handlowe są zdania, że zniesienie racjonowania ulegałoby jedynie ową nielegalną konsumpcję, ostateczną zaś granicą spożycia stałyby się ceny. W chwili obecnej zwiększenie konsumpcji byłoby pokryte przez nienormalnie wysoki poziom zapasów. Z tego względu nie jest wykluczone, że zniesienie kontroli konsumpcji nie wywołałoby żadnego zwiększenia importu.

Oblicza się, że zapasy prywatne na koniec grudnia b.r. ustalą się na wysokości ponad 500 tys.stds. Importerzy sądzą przeto, że uda im się obniżyć ceny skandynawskie na początku przyszłego sezonu poniżej £ 70 /za bazę/, jeżeli rząd angielski nie przedsięwzięnie ponownie ograniczeń importowych. Tendencja na rynku angielskim na tarcicę skandynawską jest nadal słaba. Tarcica świerkowa produkcji szwedzkiej kl.V, która w styczniu b.r. osiągała £ 72 fob spadła w niektórych przypadkach do poziomu £ 60. Świerk ze Schwarzwaldu w dostawach do Anglii notowany jest po £ 70 cif, przy czym na identycznej bazie dostarczana jest tarcica rumuńska i czeska.

Pewna ograniczona aktywność zaznacza się w odniesieniu do tarcicy fińskiej. Ceny wahają się w zależności od grupy produkcji od £ 72 do £ 74 fob, z odstopniewaniem dla kl.V w wysokości £ 8 - 9.

Ostatnio nastąpiło również pewne wzmocnienie cen tarcicy kanadyjskiej, wskutek czego zaczyna się powoli wątpić w dalszy spadek cen na jodłę i hemlock. Więksi zakładowcy rozszaszają zwolna terminy zakładunków do marca przyszłego roku, chociaż wciąż jeszcze można nabywać tarcicę z dostawą w grudniu b.r. Mówi się także o spodziewanym powrocie Jugosławii na rynek brytyjski z ceną około £ 75, która importerom angielskim wydaje się być jednak za wysoka.

Rynek skandynawski

Poważnym problemem dla tamtejszych eksporterów są ostatnie wydarzenia na głównych rynkach importerskich /spadek cen i zapotrzebowania/. Można wprowadzić argumentować w ten sposób, że zarówno Szwecja jak i Finlandia wyprzedały już praktycznie całą produkcję przeznaczoną do wyeksportowania w roku bieżącym. Do końca września b.r. szacuje się, że Szwecja zawarła kontrakty, przewidujące dostawy tegoroczne w wysokości 760 tys.stds. Względy powyższe przemawiają za tym, że eksporterzy skandynawscy uzyskali długi okres czasu dla ostatecznego zorientowania się w sytuacji i przedsięwzięcia odpowiednich posunięć. Poważne znaczenie dla przyszłego kształtowania się tendencji mieć będą aukcje surowca drzewnego, które rozpoczną się w najbliższym czasie. Aukcje te obejmą poważną ilość drewna na pniu w okręgu Norrland. Dotychczas w ciągu ostatnich pięciu lat sprzedaż te dokonywano nie w drodze aukcji, lecz licytacji. Producenti skandynawscy starają się już obecnie ustalić perspektywę na przyszły sezon, aby zająć odpowiednią postawę wobec przyszłych aukcji. Oczekuje się, że sprzedaż tej jesieni zakończą się znacznie szybciej niż w latach poprzednich. Z drugiej jednak strony producenci nie mogą się zbyt śpieszyć z zakupami, ponieważ - ogólnie biorąc - przyszła sytuacja na rynku drzewnym jest niejasna.

Tegoroczna sprzedaż tarcicy fińskiej mogą być - podobnie jak szwedzkie - uważane za dość pomyślne. Ocenia się, że spośród ogólnych ilości przewidzianych do sprzedaży na wyłkę tegoroczną pozostało mniej niż 40 tys.stds.

Rynek lewantyński

Triesteński rynek drzewny charakteryzuje się wzmożeniem zapotrzebowania ze strony Włoch oraz równoczesnym zmniejszeniem się ilości ofert ze strony Austrii oraz Jugosławii. Z tych względów ceny na tarcicę austriacką przybrały tendencję zwykłą i przedstawiają się obecnie następująco /w lirach za 1 m³ franco wagon Tarvisio/:

tarcica jodłowa	kl.0-III	23.000	= 25.000
"	" kl. III	20.000	= 21.000
"	" kl.III/IV	18.500	= 19.000
"	budowlana	13.000	= 13.500

Brak jest narazie cen jugosłowiańskich, ponieważ tamtejszy rząd wydał zakaz dalszych wyrębów celem przeprowadzenia reorganizacji rynku drzewnego. Z notowań nominalnych należy wymienić /na bazie jak wyżej franco wagon Sesana/:

tarcica jodłowa	kl.0-III	24.000
"	" kl. III/IV	19.000
drewno budowlane		13.500

Rynek lewantyński staje się coraz bardziej trudny dla eksporterów. Towar jest wprowadzić poszukiwany, niemniej jednak odbiorcy nie chcą akceptować nowych cen. Tarcica austriacka przy dostawach natychmiastowych oferowana jest po następujących cenach /fob Triest w \$ za 1 m³/:

tarcica austriacka t.zw.centymetrowa	35,50 - 36,00
" czeska	37,50 - 38,00

Natomiast maklerzy triesteńscy żądają za tarcicę przy dostawach natychmiastowych \$ 38 do \$ 38,50. Eksporterzy rumuńscy oferują fob porty Morza Czarnego po \$ 36 za 1 m³, co odpowiada mniej więcej cenie \$ 39,50 cif porty lewantyńskie.

N i e m c y z a c h o d n i e

Perspektywy sprzedaży drewna północnego stają się coraz mniej pomyślne. Dominującym dostawcą pod względem ilości jak również pod względem ustalenia cen jest obecnie Austria. W 1952 r. Niemcy zachodnie sprowadziły ze Szwecji i Finlandii 185 tys.stds, natomiast z Austrii 165 tys.stds. W roku bieżącym sytuacja uległa zmianie. Sprzedaże szwedzko-fińskie objęły ogółem 110-115 tys.stds, podczas gdy austriackie około 200 tys.stds. Przed dewaluacją szylinga, która miała miejsce w maju b.r., austriacka tarcica świerkowo-jodłowa sprzedawana była po £ 68 - 70 za bazę, for zachodnio-niemieckie składy drzewne. Po dewaluacji cena ta spadła do £ 60, tj. do poziomu, z którym nie może konkurować nawet tarcica produkcji południowo-szwedzkiej. Konsumcja w Niemczech zachodnich jest bardzo wysoka, przy czym oczekuje się, że w 1954 r. będzie jeszcze wyższa.

Rynek surowca drzewnego dopisał daleko idącej stabilizacji, a zbyt kłód iglastych stał się bardziej ożywiony. Przy końcu "leśnego" roku gospodarczego /30.9./ sprzedawano jednak już bardzo nieznaczne ilości. Ceny surowca tartacznoego na ogół nie spadły, w niektórych nawet przypadkach lekko się wzmoctyły. Znaczną zdolność chłonną przemysłu tartacznoego należy tłumaczyć dużym zapotrzebowaniem wewnętrznym na drewno budowlane /zwłaszcza w Niemczech południowych/ oraz eksportem bali do Holandii. Stan zapasów na składach tartacznych pozwala sądzić, że przejście do nowego sezonu wyrębów odbędzie się bez większego wpływu na kształtowanie się cen.

Zbyt tarcicy iglastej uległ dalszemu zwiększeniu, chociaż ceny nie są jednolite i według opinii sprzedawców nie są wystarczająco wysokie. Zwiększające się zakupy ze strony przemysłu oraz innych wielkich konsumentów wskazują, iż na ogół odbiorcy nie liczą się z dalszą obniżką cen. Dotychczasowa raczej pełna rezerwy postawa sprzedawców stała się ostatnio mniej zdecydowana. Wpływ tarcicy austriackiej uległ nieco osłabieniu z uwagi na polepszenie się możliwości zbytu tej ostatniej we Włoszech oraz na rynku lewantyńskim, chociaż doprowadził do wyrównania się cen na tarcicę importowaną z Austrii oraz produkowaną wewnątrz kraju. W zakresie tarcicy liściastej oraz innych produktów półfabrykatowych ożywienie nie jest specjalnie duże, natomiast zaznacza się duże zapotrzebowanie na okleiny.

Produkcja tarcicy wyniosła w sierpniu b.r. 652 tys.m³, czyli o 8% mniej niż w lipcu b.r. /produkcja w sierpniu 1952 r. wyniosła 709 tys.m³/. Wolumenie produkcyjnym sklejk, oklein oraz płyt pilśniowych nie zaszły poważniejsze zmiany. Produkcja lipcowa, która jak dotychczas wykazywała najwyższy poziom miesięczny, kształtowała się również w sierpniu b.r. na podobnym wysokim poziomie.

Produkcja kopalniaków do końca sierpnia b.r. wykazywała 84% programu cięć. Zakupy kopalniaków kształtowały się w ostatnich latach w okresie od 1 października do 30 czerwca następująco /w m3 - bez kory/:

1951	2.450.000
1952	2.670.000
1953	2.087.000

Ogólny stan zapasów kopalniaków, znajdujący się w posiadaniu kopalni oraz dostawców był na 1.7.b.r. o 700 tys.m3 wyższy niż w roku ubiegłym. Wskutek zmniejszenia się dziennego zapotrzebowania zużycie kopalniaków obniżyło się, tak że zapasy na składach kopalnianych wystarczą na 100 dni zapotrzebowania.

W okresie od 1.10.1952 do 30.6.b.r. dostawy papierówki krajowej wyniosły 2,4 mln mp /bez kory/. W tym samym okresie roku ubiegłego ilość ta wynosiła 3,71 mln mp, zaś w 1951 r. - 3,42 mln mp.

Import tarcicy iglastej w okresie od 1.10. do 31.7. w latach 1951/52 i 1952/53 przedstawiał się następująco /w m3/:

	1951/52	%	1952/53	%
Finlandia	186.085	18	264.626	17
Szwecja	303.669	30	399.495	25
Austria	391.302	38	727.262	46
i n n e kraje ..	153.671	12	190.789	14
Razem:	1.034.727	100	1.582.172	100

H o l a n d i a i D a n i a

Sytuacja na rynku wewnętrznym w Holandii stała się w dużym stopniu podobna do sytuacji na rynku angielskim. Pomimo, że poziom konsumpcji jest dość wysoki, importerzy znaleźli się w obliczu poważnych trudności, ze względu na niemożność przystosowania cen wewnętrznych do cen importowych, znacznie wyższych. Problem ten stał się jeszcze bardziej trudny do rozwiązania po zawarciu ostatniej transakcji ze Związkiem Radzieckim. Transakcja ta miała miejsce w końcu lipca b.r. i obejmowała 14 tys.stds tarcicy świerkowe-jodłowej po cenach o £ 4.10.0 niższych w porównaniu z poprzednimi kontraktami. Od chwili jej zawarcia zakupy holenderskie w Szwecji i Finlandii zmniejszyły się nieomal do minimum.

Powyższe uwagi stosują się w dużej mierze do Danii, od czasu gdy kraj ten zakupił od Związku Radzieckiego w maju b.r. około 12 tys.stds tarcicy - po cenach £ 6 - 8 niższych od analogicznych grup produkcji fińskiej i szwedzkich.

Między Holandią a Jugosławią zawarta została nowa umowa handlowa na okres roczny od 1 lipca b.r. do 30.6.1954 r. W ramach tej umowy przewidziano następujące dostawy drewna z Jugosławii do Holandii /w m3/:

tarcica iglasta	10.000
" dębowa	15.000
" bukowa	20.000
różne drewno liściaste	300
sklejka	200
okleiny	200
klepka bukowa	200
podkłady kolejowe	100.000 sztuk

/Wg. Allegeme ine Forstzeitschrift /München/
14.10.1953 r.

Eildienst für den Aussenhandel /Wien/
16.10.1953 r.

Handelsblatt /Düsseldorf/ 14.10.1953 r.
Svensk Trävaru Tidning /Stockholm/
30.9.1953 r.

Timber and Plywood /London/ 8 i 15.10.53 r.

Timber Trade Journal /London/ 10 i 17.10.53 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku
celulozowo-papierniczego

S z w e c j a

Ustalenie cen na czwarty kwartał b.r. miało miejsce w dalszym ciągu pod koniec września b.r. W tym samym okresie zawarto również szereg nowych kontraktów na różnych rynkach. Aktywność handlowa na przełomie trzeciego i czwartego kwartału była - jak oczekiwano - bardzo duża, chociaż dotyczyła głównie ilości w ramach kontraktów rezerwujących, a w mniejszym stopniu nowych kontraktów. Jak już wspomniano w poprzednim numerze "Wiadomości Handlu Zagranicznego - Rynki Towarowe", większość importerów wyraziła zgodę na pewne podwyżki cen, przynajmniej w tych krajach, z którymi rozrachunek dokonywany jest w funtach szterlingach względnie w koronach szwedzkich. Wydaje się, że obecnie i kupujący doszli do wniosku, że ceny celulozy spadły w okresie dekoniunktury w zbyt wielkim stopniu w porównaniu z kosztami produkcji oraz z cenami na papier, które - jak wiadomo obniżyły się znacznie mniej.

Ogólnie biorąc, dalsze sprzedaże celulozy szwedzkiej do Wielkiej Brytanii dokonywane były po mniej więcej tych samych cenach, jak poprzednio, to znaczy podwyższonych w stosunku do cen z trzeciego kwartału b.r. o 1 - 2 funty szt., a w odniesieniu do niektórych gatunków nawet o £ 2 - 3 na 1 tonie /długiej/. Jedynie cena na celulozę wiskozową pozostała na tym samym poziomie. Mniej więcej podobne podwyżki uzyskano przy sprzedażach do krajów kontynentalnych. Ostatnie notowania w tych relacjach /na bazie cif porty północno-zachodniej Europy/ przedstawiały się następująco /w koronach szwedzkich/:

celuloza bielona siarczynowa	740 - 760
" " siarczanowa	770 - 800
" siarczynowa t.zw."strong"	590 - 610
siarczanowa " "	540 -

Ustalenie cen przy kontraktach z importerami północno-amerykańskimi doznało pewnej zwłoki, ponieważ odpowiednie pertraktacje nie mogą się rozpocząć, póki nie są znane nowe ceny na celulozę produkcji kanadyjskiej oraz produkcji wewnętrznej w USA. Ponieważ ceny na te ostatnie pozostaną przypuszczal-

nie na tym samym poziomie jak dotychczas, nie należy oczekiwać poważniejszych podwyżek cen na celulozę produkcji europejskiej. Niemniej jednak poziom cen w Ameryce Północnej zarówno na celulozę jak i na papier z lekka się podnosi. Np. jeden z południowych producentów podniósł cenę na opakowania kraft o \$ 5. Mimo to jednak, nie wydaje się, aby było rzeczą możliwą podniesienie cen na celulozę sprzedawaną na rynku północno-amerykańskim w takim samym stopniu, jak to udało się osiągnąć na innych rynkach. Dotychczasowy poziom cen na tym ostatnim rynku był mniej więcej podobny do cen na innych rynkach. Obecnie przypuszczalnie nastąpi ponownie pewne zróżnicowanie. Zakładowcy szwedzcy z różnych powodów starać się będą jednak nie tracić pozycji zdobytych na rynku północno-amerykańskim i będą nadal dostarczać towar nawet w przypadku, gdyby mieli możliwość uzyskiwać na innych rynkach lepsze ceny.

Zakładunki stale postępują naprzód. Według statystyki szwedzkiego Ministerstwa Handlu eksport ze Szwecji w sierpniu b.r. wyniósł ogółem 27.450 ton ścieru mechanicznego oraz 158.500 ton celulozy chemicznej, czyli praktycznie te same ilości jak w poprzednim miesiącu lipcu b.r. /28.000 oraz 157.600 ton/. Zapasy w fabrykach szwedzkich zmniejszyły się w ciągu sierpnia o dalsze 50 tys. ton. Trudno jest narazie określić, jakie rozmiary przybrało zmniejszenie się zapasów w ciągu września b.r. Poziom produkcji w tym miesiącu bowiem powrócił już do normalnych rozmiarów po uprzednim obniżeniu, wywołanym okresem urlopowym.

Obecnie gdy długotrwały okres depresji na rynku papieru można już definitywnie uważać za zakończony, ogólnym życzeniem ze strony zarówno producentów jak i nabywców jest aby tendencje rynkowe miały charakter trwałej stałości, bez tego rodzaju gwałtownych fluktuacji, które miały miejsce w ciągu ostatnich pięciu lat. Nienormalnie wysokie zapasy, które powstały na składach nabywców podczas okresu ożywienia w okresie 1950/51, zostały w dużej części zlikwidowane. Wydaje się jednak, że w niektórych przypadkach proces ten zaszedł za daleko, co wyraża się w zbyt gwałtownym zapotrzebowaniu ze strony niektórych nabywców. Z tego względu należy oczekiwać, że popyt nie będzie uspakajał się stopniowo, chociaż w chwili obecnej - jak się wydaje - nie ma ryzyka gwałtownego zmniejszenia się normalnego poziomu zapotrzebowania. Ceny można obecnie uważać za mniej więcej stałe i poziom ten ma wszelkie szanse dłuższego trwania, z zastrzeżeniem, że kupcy nie popadną w nastrój jakiegś nowej paniki /co nie wydaje się prawdopodobne/ oraz że nie wzrosną koszty produkcji.

Eksport papieru oraz karton ze Szwecji w sierpniu b.r. obejmował 18.100 ton papieru gazetowego oraz 27.500 ton opakowań. Odpowiednie liczby za lipiec b.r. wynosiły 14.600 ton oraz 22.000 ton, w czerwcu zaś - 16.750 i 33.650 ton. W okresie styczeń - sierpień b.r. wyeksportowano 134.000 ton papieru gazetowego oraz 213.800 ton opakowań, podczas gdy w 1952 r. w tym samym okresie wysłano zagranicę 155.650 ton papieru h gazetowego oraz 158.600 ton papieru na opakowania.

Zgodnie z prowizorycznymi danymi Szwecja wyprodukowała w roku bieżącym 161.900 ton papieru gazetowego /wobec 162.600 ton w roku ubiegłym/, 157.600 ton papieru kraft,

55.200 ton papieru siarczynowego i 14.700 ton papieru pergaminowego, tj. łącznie 227.500 ton papieru pakowego wobec 231.600 ton, wyprodukowanych w tym samym okresie ubiegłego roku. Produkcja kartonu wyniosła 84.000 ton, wobec 78.000 ton w 1952 r. Ogólnie wyprodukowano w Szwecji w pierwszym półroczu b.r. 577.000 ton papieru i kartonu, podczas gdy w roku ubiegłym w pierwszym półroczu - 575.000 ton. Ze względu na fakt, że około ostatniego Nowego Roku uruchomiono szereg nowych maszyn - liczby powyższe wskazują, że stopień wykorzystania szwedzkiego przemysłu papierniczego był daleki od jego pełnych możliwości na początku bieżącego roku.

F i n l a n d i a

Ogólne polepszenie "terms of trade" w handlu zagranicznym tego kraju stało się poważnym bodźcem dla tamtejszego przemysłu celulozowego. Ogólnie biorąc - handel zagraniczny Finlandii, w której przemysł leśny i rolnictwo stanowią 39% ogółu zatrudnionych pracowników w kraju, - po raz pierwszy od wielu miesięcy wykazał się w czerwcu b.r. saldem dodatnim. Z uwagi na powyższe okoliczności, - chociaż uważa się poważnie, że fiński przemysł celulozowy pracuje ponosząc straty - szereg zakładów, które wstrzymały produkcję podczas letnich miesięcy, obecnie znowu rozpoczynają działalność. Inne zakłady rozpoczną produkcję przypuszczalnie w najbliższym okresie. Z drugiej strony jednak fiński eksport mas celulozowych uległ znowu zmniejszeniu w lipcu b.r. w porównaniu z poprzednim miesiącem. Według danych prowizorycznych wywóz ściaru mechanicznego w lipcu b.r. wyniósł 13.245 ton wobec 14.839 ton - w miesiącu poprzednim. Eksport mas siarczynowych osiągnął 27.655 ton w lipcu b.r. wobec 33.103 ton w czerwcu b.r. a mas siarczanowych - 36.780 wobec 22.974 ton.

W i e l k a B r y t a n i a

Ceny na angielskim rynku celulozowym nie zmieniły się w poważniejszym stopniu, od czasu gdy ustalone zostały ceny na czwarty kwartał b.r. Poziom ich kształtuje się obecnie mniej więcej następująco:

celuloza	bielona siarczynowa	£ 52 - 53
"	siarczynowa tzw. "strong"	£ 41 - 43
"	j.w. najlepszych gatunków	£ 43.10
"	kraft bielona	£ 54 - 55
"	" niebielona	£ 39

Miazga mechaniczna w kontraktach na dostawy w I-szym półroczu 1954 r. osiąga £ 27.10. Natomiast w kontraktach na dostawę natychmiastową uzyskuje o około 10 sh więcej.

Zwyżka cen na celulozę w ramach dostaw na IV kw. nie przyniosła analogicznego wzmocnienia cen na papier, natomiast zmniejszyła przydziały dewiz, które otrzymali producenci papieru dla dokonywania zakupów celulozy. Obecna sytuacja w angielskim przemyśle papierniczym jest tego rodzaju, że zamówienia mogą być wykonane dopiero po dziewięciu tygodniach po daniu przyjęciu. Opóźnienia w dostawach zamówionych partii spowodowały, że niektórzy nabywcy zamawiają już towar na 6 miesięcy naprzód, zamiast - jak to miało miejsce dotychczas - na 3 mie-

siące. Zdaniem brytyjskiej prasy fachowej odpowiedzialność za obecny stan rzeczy nie obciąża bynajmniej przemysłu celulozowego. Ten ostatni bowiem, zanim nastąpiła podwyżka cen na IV kw. b.r. zmuszony był pracować przy kosztach produkcji, równających się nieomal cenom sprzedaży. Obecnie zarówno producenci jak i konsumenci mas celulozowych powinni starać się ze swej strony o możliwie jak największe ustabilizowanie sytuacji rynkowej.

Poziom produkcji papieru w Wielkiej Brytanii uległ również znacznemu powiększeniu, a portfele zamówień w poszczególnych zakładach stale wzrastają. Produkcja papieru oraz kartonu wykazywała w ciągu II kw. stale tendencję rosnącą, niemniej jednak była ona o 10% niższa niż w I kw. ubiegłego roku. W II kw. b.r. wyprodukowano papieru i kartonu o około 5% więcej niż w I kw. oraz o 17% więcej niż w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Przeciętna produkcja tygodniowa papieru wynosiła 36.700 ton, co stanowi 93% produkcji przedwojennej, jednakże w I kw. b.r. była ona jeszcze mniejsza i osiągała tylko 34.900 ton tj. 89% przedwojennego poziomu. Przeciętna tygodniowa produkcja papieru gazetowego wynosiła 12.150 ton wobec 11.900 ton w I kw. br. oraz 15.400 ton przed wojną. Natomiast przekroczenie poziomu przedwojennego stwierdzić można w zakresie kartonu. W II kw. b.r. produkcja tego ostatniego osiągała przeciętnie w tygodniu 14.700 ton, co stanowi 131% produkcji przedwojennej.

Ożywienie na rynku papieru jest nadal bardzo mocne. Wiele zakładów posiada już zamówienia na kilka miesięcy naprzód, przy czym w niektórych fabrykach prowadzono już pracę w godzinach nadliczbowych. Wzrost ożywienia spowodował, że dostawy papieru pakowego oraz kartonu są niejednokrotnie przesuwane na początek 1954 r. Zamówienia rządowe na karton przyczyniły się również w poważnym stopniu do zwiększenia portfela zamówień u producentów. Terminy dostaw papieru drukarskiego oraz piśmiennego również uległy przedłużeniu.

Na temat długości obecnego okresu ożywienia wyrażane są różne opinie. Niewątpliwie poważnym czynnikiem wzrostu aktywności stało się zmniejszenie zapasów na składach, niemniej jednak poważną rolę odegrała także zwiększona konsumpcja opakowań. Zwiększenie aktywności rozszerzyło się na inne kraje produkujące papier, a ostatnie meldunki nadchodzące z rynku północno-amerykańskiego donoszą, że tamtejsze koła handlowe nie liczą się narazie z możliwością osłabienia rynku pomimo zawarcia rozejmu na Korei. Przeciwnie - cały rynek papierniczy doznał znacznego wzmocnienia.

Ceny na główne gatunki papieru w Wielkiej Brytanii zostały już ustalone uprzednio do końca bieżącego roku, jednakże wyższe koszty nabycia surowców do produkcji /celuloza, żywice, kazeina itd./ skłonią i niewątpliwie producentów do ponownego rozważenia sprawy cen sprzedażnych już w najbliższej przyszłości. Niemniej jednak cokolwiek by nastąpiło, nie ulega żadnej wątpliwości, że producenci angielscy są również zainteresowani w stabilizacji rynku.

W eksporcie konkurencja jest nadal bardzo silna. Ceny oraz jakość dostarczanego towaru są obecnie znacznie bardziej skrupulatnie badane niż to miało miejsce na początku okresu powojennego. Zdaniem jednak prasy brytyjskiej - angielskiej eksport papieru posiada poza sobą poważne tradycje pod względem jakości produkowanego towaru oraz w zakresie spełniania najróżnorodniejszych życzeń zagranicznych odbiorców. Niemniej jednak wzrost konkurencji na rynkach zagranicznych stwarza sytuację, która wciąż staje się coraz trudniejsza.

A m e r y k a P ó ł n o c n a

Dane statystyczne, ogłoszone przez Biuro Statystyczne świadczą, że konsumpcja mas celulozowych z drewna w przemyśle papierniczym i kartonowym USA spadła o 3% do poziomu 17.286 tys. ton w 1952 r. Zapasy na składach fabrycznych wzrosły o 47% do wysokości 144 tys. ton na koniec ubiegłego roku, przy czym największy wzrost miało miejsce w zakresie celulozy alfa oraz t.zw. "dissolving". Ogólne zapasy mas celulozowych w fabrykach papieru oraz kartonowych na koniec roku wynosiły 567 tys. ton.

Eksport papieru gazetowego z Kanady do Wielkiej Brytanii we wrześniu b.r. wyniósł 18.750 ton wobec 11.970 ton w tym samym miesiącu w roku ubiegłym. Ogólny eksport za 9 pierwszych miesięcy b.r. do Anglii osiągnął 140.505 ton wobec 93.083 ton w tym samym okresie 1952 r.

Produkcja papieru gazetowego w Kanadzie we wrześniu b.r. wyniosła 467.431 ton /wobec 461.508 ton w ub.r./ oraz za okres styczeń-wrzesień br. - 4.264.023 ton /4.257.448 ton w 1952 r./.

Ogólny eksport kanadyjski we wrześniu b.r. osiągnął liczbę 482.598 ton /462.404/ a ogólne załadunki do tego okresu od początku roku - 4.245.999 /4.218.239/ ton.

/Wg Financial Times /London/ 20.10.53 r.

Handelsblatt /Düsseldorf/ 14.10.53 r.

Svensk Pappermasse-Tidning /Stockholm/ 30.9.53

World's Paper Trade Review /London/ 8 i 16.10.53/

SUROWCE WŁÓKIENNICZE I WYROBY

Bawełna

Departament Rolnictwa U.S.A. oszacował ostatnio światową produkcję bawełny w sezonie 1953/54 na 35.500.000 bel /po 500 lb każda/ wobec 35.750.000 bel w sezonie poprzednim oraz w porównaniu z 35.740.000 bel z sezonu 1951/52. Całkowita podaż oceniana jest na 52.800.000 bel wobec 50.600.000 bel w roku poprzednim. Światowa konsumpcja roku poprzedniego oceniona jest na 33.300.000 bel, czyli około 0,8 mln bel więcej niż rok wstecz, ale około 2,6 mln bel mniej niż w sezonie 1951/52.

Zdaniem International Cotton Advisory Committee spadek produkcji będzie miał miejsce wyłącznie prawie w krajach kapitalistycznych. A mianowicie dużego spadku produkcji należy oczekiwać w Meksyku, Egipcie i Pakistanie, znaczniejszego zaś wzrostu jedynie w Indiach. Syria i Turcja wyprodukują prawdopodobnie ta same ilości co w sezonie poprzednim. Konsumpcja krajów kapitalistycznych utrzyma się w bieżącym sezonie na poziomie roku poprzedniego, wynosząc około 25,8 mln bel.

Ogólnie zapasy bawełny na początku bieżącego sezonu wyniosły 15,6 mln bel, to znaczy o 2,4 mln bel więcej niż w roku poprzednim.

W związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku bawełny w dniu 2 listopada rozpocznie się w Waszyngtonie konferencja International Cotton Advisory Committee. Jak wiadomo na porządku obrad znajduje się sprawa zawarcia międzynarodowego układu bawełnianego, który miałby doprowadzić do stabilizacji cen, udoskonalenia metod handlu i standaryzacji gatunków. Europejskie koła handlowe zapatrują się bardzo sceptycznie na możliwość zawarcia takiego układu, przewidując zdecydowaną opozycję ze strony USA. Jeżeli by nawet amerykańskie koła handlowe opowiedziały się za międzynarodowym porozumieniem, Kongres najprawdopodobniej będzie mu przeciwny. Innym czynnikiem utrudniającym zawarcie międzynarodowego układu jest trudna sytuacja finansowa wielu krajów południowo amerykańskich. Jeśli zaś chodzi o kraje Kontynentu, to nie są one przeciwnie zawarciu takiego porozumienia, pod warunkiem, że objęłoby ono wszystkich zainteresowanych oraz że wszelkie ciężary związane ze stabilizacją cen poniosłyby kraje produkujące.

Konferencja ta nie zapowiada się interesująco i obecnie w zach.-europejskich kołach handlowych więcej uwagi poświęca się amerykańskiemu planowi sprzedaży nadwyżek rolnych za miękką walutę. Gdyby można było istotnie nabywać bawełnę amerykańską np. za franki franc. zakupy na rynku terminowym w Nowym Jorku byłyby zbędne.

U.S.A.

Departament Rolnictwa U.S.A. komentując obecną sytuację na światowym rynku bawełny stwierdził, że perspektywy eksportu bawełny amerykańskiej w sezonie 1953/54 nie są zachęcające. Sytuacja w zakresie podaży i popytu, która warunkuje możliwości wywozowe, jest wprawdzie raczej korzystniejsza niż o rok wcześniej ponieważ zapasy w innych krajach eksportujących /z wyjątkiem Brazylii i Egiptu/ są w porównaniu z rokiem ubiegłym - mniejsze, produkcja na ogół niższa, podaż lepszych gatunków bawełny mniejsza, ceny światowe znacznie niższe, zapasy w krajach importujących mniejsze, a operatywność przedsiębiorstw zagranicznych utrzymuje się na dość dobrym poziomie sądząc na podstawie ubiegłych 6-ciu, lub więcej miesięcy. Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę możliwość mniejszych zbiorów w związku z ograniczeniem obszaru uprawy bawełny amerykańskiej w 1954 roku do 10.000.000 bel, możnaby liczyć na pewien wzrost eksportu bawełny amerykańskiej. Jednakże należy brać pod uwagę, że ilości bawełny z bieżących zbiorów /innych niż USA/ wystarczą w pierwszej połowie sezonu bieżącego na potrzeby większości krajów importujących. Nie wiadomo również, jak będzie się kształtowała sytuacja w zakresie popytu na wyroby włókiennicze, w związku z czym większość przedsiębiorstw zagranicznych nabywa ciągle bawełnę tylko na bieżącą konsumpcję.

Reakcja giełdy bawełnianej w Now Yorku na ogłoszenie trzecich oficjalnych szacunków zbiorów amerykańskich była nieregularna. Początkowo nastąpił spadek cen bawełny, a następnie jej nieznaczny wzrost. W prywatnych kołach handlowych istnieje przekonanie, że nie należy obawiać się zwiększonej produkcji, gdyż i tak znaczne ilości bawełny będą sprzedawane pod zastaw rządowi, a mogą być one tak wielkie, że na giełdzie bawełnianej będzie odczuwało się jej brak.

Na podstawie ostatnich szacunków rządowych podaż bawełny amerykańskiej oszacowana jest w przybliżeniu na 21.000.000 bel. Według obecnej oceny kół handlowych eksport i konsumpcja krajowa bawełny w bieżącym sezonie wyniosą łącznie 12.500.000 bel, wobec czego zapasy na koniec sezonu t.j. na 31 lipca 1954 r. szacowane są na 8.600.000 bel wobec 5.500.000 bel na 31 lipca 1953 r.

W związku z wielkim napływem bawełny do odziarniania w prywatnych kołach handlowych istnieje przekonanie, że ponownie najbliższe zrewidowane szacunki zbiorów bawełny amerykańskiej mogą wzrosnąć do 16 mln bel.

W tygodniu kończącym się 23 października sprzedaż bawełny pod zastaw CCC osiągnęła dotychczasowy rekord i wyniosła 458.945 bel, co od początku sezonu na tę datę dało 1.839.618 bel. Ogólne zapasy bawełny w posiadaniu CCC wzrosły do poziomu 3.550.766 bel.

Konsumpcja bawełny wszystkich gatunków we wrześniu b.r. wyniosła w Stanach Zjednoczonych 702.000 bel wobec 737.000 bel rok wcześniej. Od początku sezonu do końca września konsumpcja wyniosła 1.428.000 bel wobec 1.483.000 bel w tym samym czasie roku ubiegłego.

Eksport bawełny amerykańskiej od początku sezonu do 13 października spadł do 375.000 bel wobec 485.000 bel w tym samym czasie o rok wcześniej.

Indie

Prowizoryczne dane podaży i dystrybucji bawełny w Indiach w sezonie 1953/54 oparte na obecnych szacunkach zbiorów, importu, eksportu i zużycia w indyjskim przemyśle włókienniczym przedstawia się następująco w tys.bel po 400 lb każda:

	bawełna indyjska	bawełna importo- wana	łącznie
<u>Podaż</u>			
zapasy przemysłowe i handlowe na 31.8.53	1.478	318	1.796
ubioiry bawełny indyj- skiej w 1953/54.	4.200	-	4.200
szacowany import w 1953/54	-	650	650
	5.678	968	6.646
<u>Dystrybucja</u>			
konsumcja przemysłowa w 1953/54	3.800	700	4.500
szacowany eksport w 1953/54	300	-	300
	4.100	700	4.800
remanent na 31.8.1954 r.	1.578	268	1.846

Terminowy rynek bawełny w Indiach osiągnął pewną stabilizację i w pierwszej dekadzie października ceny wykazywały niewielkie odchylenia. Kontrakty lutowe wahały się w granicach od Rs 609 1/2 do Rs 621, a ostatnio ustaliły się na poziomie Rs 620 1/4. Różnica pomiędzy kontraktami lutowymi i majowymi wynosiła tylko Rs 3.

Sytuacja na indyjskim rynku wyrobów bawełnianych nieznacznie się poprawiła. Jednakże mniejsze przedsiębiorstwa mają trudności ze zbytem swojej produkcji nawet po niższych cenach. Rozeszły się pogłoski, że rząd indyjski zamierza zmniejszyć, lub nawet znieść zupełnie podatek eksportowy. Donoszono również, że rząd Indii otrzymał ofertę na 200.000 bel bawełny amerykańskiej w ramach programu t.zw. "Indo-U.S. Aid".

Pakistan

Październikowe szacunki zbiorów bawełny amerykańskiej wpłynęły depresyjnie na notowania bawełny pakistańskiej na giełdzie w Karach. Zupełny brak zainteresowania ze strony zagranicznych nabywców spowodował spadek cen bawełny pakistańskiej, ale nawet obniżona cena bawełny nie znajdowała wielu chętnych. Obfite deszcze, które spadły w prowincji Sind, wy rządzały pewne szkody, obniżając przede wszystkim jakość bawełny dojrzzałej. Farmerzy nie są skłonni sprzedawać bawełnę

po niższych cenach, przypuszczając, że notowania jej podniosą się w listopadzie lub grudniu, w związku z oczekiwaną poprawą sytuacji finansowej w Japonii i innych ważniejszych krajach konsumujących. Oceniono ponadto, że krajowa konsumpcja bawełny wzrośnie do 500.000 bel rocznie, co pomoże do utrzymania cen tego surowca na rynku krajowym.

B r a z y l i a

Drastyczne zmiany wprowadzone przez rząd Brazylii odnośnie obrotów i płatności, wynikających z handlu zagranicznego ogłoszone 12 października w Rio de Janeiro są studiowane z wielkim zainteresowaniem w krajach posiadających stosunki handlowe z Brazylią. Ogólnie uważa się, że nastąpiła dewaluacja cruzeiros przy prawie wszystkich transakcjach importowo-eksportowych.

Cena eksportowa bawełny brazylijskiej nr 5 zwykowała do Cr \$ 18.00 za kg.

W odniesieniu do minimalnych cen gwarancyjnych na zbiory 1954 roku jak dotychczas nie było żadnego ostatecznego zarządzenia w tej sprawie. Jednakże krąży pogłoski, że rząd zamierza ustalić ceny gwarancyjne, na poziomie Cr \$ 90.00 za 15 kg bawełny nieodziarnionej, z premią i rabatami zależnie od gatunku. Na krajowym kongresie plantatorów brazylijskich farmerzy żądali cen gwarancyjnych na poziomie Cr \$ 100.00 za 15 kg bawełny nieodziarnionej. O ile cena gwarancyjna zostanie ustalona przez rząd na poziomie Cr \$ 90.00 za kg, oznaczać to będzie kompromisową politykę rządu, ponieważ poprzednio Secretaria de Agriculture w Sao Paulo ogłaszała za niższą ceną gwarancyjną.

/Wg Reuter, 13.X., 19.X, 27.X, 29.X.53
Dudley Windel 16.X.23.X.53
Public Ledger 19.X.53/

W E Ł N A

Chociaż we wrześniu ceny wełny wykazywały dość znaczne wahania, znajdują się one obecnie na poziomie nieco wyższym niż w chwili zamknięcia sezonu poprzedniego. Merynosy sprzedawane są po wyższych cenach, a krzyżówki są nieco droższe niż w czerwcu i lipcu b.r. Należy jednak pamiętać o tym, że sprzedano dopiero bardzo małe ilości krzyżówek i początkowe ich aukcje nie są jeszcze dostatecznym dowodem do wnioskowania o ogólnej tendencji. W Wielkiej Brytanii rynek w Bradford utrzymuje, zgodnie z ośrodkami aukcyjnymi, mocną tendencję.

Chociaż na rynku wełny utrzymuje się ogólnie biorąc mocna tendencja, perspektywy na dalszy okres sezonu są jeszcze nieokreślone. O ile można sądzić z danych statystycznych pozycja wełny jest mocna. Światowa strzyża wełny będzie według przewidywań Commonwealth Economic Committee większa niż w poprzednim sezonie o 1,5%, czyli wyniesie 4.400 mln lbs. Ponieważ w poprzednim sezonie podaż wełny łącznie z remanentami Ameryki Południowej nie przekroczyła konsumpcji, zapasy na sezon bieżący były bardzo małe. Szacowane są one około 40 mln lbs /na bazie wełny pranej/ wełny gorszych gatunków. Oprócz tego Commodity Credit Corporation posiada w swych składach około 45 mln lbs wyższych

Szacunków wełny tak, że łączna podaż wełny jest obecnie szacowana na 4.485 mln lbs /według niektórych źródeł na 4.585/. Zapasy w produkcji w poszczególnych krajach są małe w stosunku do bieżącego tempa konsumpcji. Według ostatnich szacunków, obecna konsumpcja po zakończeniu okresu urlopów utrzymuje się na poziomie czerwca b.r. czyli 2.625 mln lbs rocznie. Światowa podaż wełny będzie więc zbyt mała na utrzymanie bieżącego poziomu konsumpcji. Przypuszczalnie jednak zapotrzebowanie na surowiec spadnie nieco w bieżącym sezonie, gdyż przed rokiem wełna kupowana była nie tylko na potrzeby produkcji lecz i na odnowienie wyczerpanych zapasów. Cile tak będzie w rzeczywistości podaż wełny może wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania.

Poziom cen bieżącego sezonu będzie zależał głównie od zapotrzebowania na wyroby gotowe. Chociaż dotychczas stosunkowo dogodne warunki atmosferyczne hamują sprzedaż wyrobów gotowych, i ceny są nieco wyższe niż o rok wcześniej przypuszcza się, że zapotrzebowanie na wyroby gotowe utrzyma się na dość wysokim poziomie, mimo że w ubiegłym sezonie rynek był bardzo ożywiony.

Jakkolwiek przemysł brytyjski wykonywuje obecnie zamówienia na stosunkowo dalekie terminy, koła handlowe zachowują jeszcze postawę wyczekującą obawiając się zniżki cen przy końcu sezonu.

Wiadomości z aukcji dominialnych

W drugiej serii październikowych aukcji australijskich ceny wełny kształtowały się zwyklowo we wszystkich ośrodkach sprzedaży. Do utrzymania tendencji przyczyniły się w dużej mierze zakupy Związku Radzieckiego i Krajów demokracji ludowej. Oprócz tych krajów kupowała duże partie wełny Wielka Brytania, kraje kapitalistyczne Europy zachodniej i Japonia. W mniejszym stopniu czyniły zakupy Stany Zjednoczone. Na ogół zwykła cen wynosiła około 2,5 do 5% w stosunku do cen zamknięcia pierwszej serii aukcji październikowych.

Sprzedaż crutchings w Nowej Zelandii w sezonie 1953/54 rozpoczęła się w Timaru, gdzie oferowano 2.582 bele wełny merynosowej i crutchings. Od kilku lat nie było tak dobrego asortymentu wełny w ośrodku South Canterbury. Przeciętne ceny kształtowały się następująco za lb:

merynosy 60/64's	42	-	46 d
fine halfbred 56/58's	40	-	45 d
halfbred 50/56's	40	-	45 d
krzyżówki 46/50's	41	-	45 d

W Inwercargill oferowano 10.700 bel crutchings. Tendencja była mocna, a ceny wyższe o 3 - 4 d na lb niż w kwietniu. Kupowali głównie kupcy Bradford poszukujący krzyżówek z owiec jednorocznych.

Właściwy sezon sprzedaży wełny w Nowej Zelandii rozpoczął się dopiero 23 października aukcjami w Dunedin. Wyczeki-
wane były one z wielkim zainteresowaniem, ponieważ zapasy krzy-
żówek w krajach konsumujących były już bardzo małe. Przypuszcza-
no, że ceny otwarcia będą o 3 - 4d na lb wyższe niż przy zamk-
nięciu poprzedniego sezonu. Konsumpcja krzyżówek w przemyśle

utrzymuje się obecnie na dużym poziomie, spodziewany jest więc duży popyt. Decydujący wpływ na kształtowanie się cen na najbliższych aukcjach będą miały zakupy brytyjskie albowiem około 45 - 50% rocznego eksportu Nowej Zelandii przeznaczone jest dla Wielkiej Brytanii. W dalszej przyszłości krzyżówki będą notowane w bieżącym sezonie mocno, ponieważ zapasy Ameryki Południowej są małe. Koła handlowe przypuszczają, że ceny krzyżówek nie będą się w tym sezonie bardzo różniły od cen merynosów, ponieważ podaż merynosów wzrasta, a krzyżówek spada. Prócz tego popyt na krzyżówki zwiększa się, są one bowiem coraz szerzej używane do produkcji tkanin mieszanych, do produkcji których stosuje się obok włókien naturalnych, włókna sztuczne.

Nowa Zelandia

Eksport wełny z Nowej Zelandii w sezonie 1952/53 /lipiec-czerwiec/ wynosił 408 mln lbs wełny potnej, czyli zmniejszył się o 16% w porównaniu z poprzednim sezonem a wzrósł o 41% w stosunku do sezonu 1950/51. Porównując eksport tych sezonów należy pamiętać, że w 1951/52 eksportowano około 100 mln lbs, które powinny być wysłane w poprzednim sezonie, gdyby nie strajk robotników portowych.

Szczegóły dotyczące eksportu w poprzednim sezonie podane są w poniższej tabeli:

	1951/52	1952/53		
		Potna	Prana	Ogółem
		/ w mln lbs /		
Wielka Brytania	201,0	126,5	14,4	123,7
Francja	60,4	52,5	2,0	55,1
U.S.A.	88,6	45,3	1,2	51,7
Niemcy zachodnie	22,7	18,9	2,0	21,0
Włochy	16,3	14,2	1,4	15,7
Belgia	17,3	10,6	1,3	12,4
Kanada	11,2	6,2	2,4	9,6
Japonia	5,0	6,3	-	6,4
Holandia	6,9	5,6	0,4	6,1
Australia	3,2	2,8	0,3	3,2
Dania	1,6	0,1	0,3	1,0
Czechosłowacja	0,7	0,3	-	0,3
Inne	23,0	12,5	3,8	19,0
Razem:	458,1	301,9	30,1	383,3

Wielka Brytania była w ubiegłym sezonie największym odbiorcą wełny nowozelandzkiej. Zakupiła ona 45% całego eksportu z Nowej Zelandii. W poprzednim sezonie udział jej wynosił 42%. Francja zakupiła w sezonie 1952/53 - 13,5% sprzedanej przez Nową Zelandię wełny, a Stany Zjednoczone 13%.

Pierwsze szacunki strzyżby nowozelandzkiej w sezonie 1953/54 dokonane przez New Zealand Wool Commission wynoszą 421 mln lbs wełny potnej. W poprzednim sezonie wynosiły 418 mln lbs.

A u s t r a l i a

Eksport wełny merynosowej z Australii w sezonie 1952/53 wynosił 74,1% całego eksportu wełny. W poprzednich dwóch sezonach merynosy /powyżej 60's/ stanowiły 71,2% eksportu. W grupie merynosów zwiększyła się ilość grubszych typów 60's do 64/70's na niekorzyść cieńszych. W grupie krzyżówek Australia sprzedawała w tym sezonie większy procent cienkich typów 56's - 58/60's niż średnich i grubszych.

W strukturze eksportu do Wielkiej Brytanii, największego odbiorcy wełny australijskiej, nie zaszły w tym sezonie duże zmiany. Eksport najcieńszych merynosów zwiększył się z 1,9% do 2,2%, średnich grubości z 70,3 do 72,9%, a eksport krzyżówek nieco się zwiększył. Włochy zakupiły znacznie większy procent cienkich merynosów niż w poprzednim sezonie, lecz Francja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone i większość pozostałych krajów kupowała ich mniej. Średnie gatunki merynosów kupowały w większych ilościach Belgia i Szwecja. Szwajcaria nabyła znacznie więcej krzyżówek niż w sezonie 1951/52.

W poniższej tabeli podane są zmiany w strukturze jakościowej eksportu wełny z Australii /w %/:

	1951/52				1952/53			
	70's i cień- sze	60's do 64/70	56's do 58/60	56's i grub- sze	70's i cień- sze	60's do 64/70	56's do 58/60	56's i grub- sze
Belgia								
Kanada	1,0	65,5	30,8	2,7	0,8	73,6	23,7	1,9
Francja	0,2	36,6	52,3	10,9	0,3	31,7	61,2	6,2
Niemcy zach.	4,1	62,5	29,1	4,3	2,4	62,8	31,2	3,6
Włochy	3,2	74,1	17,7	5,0	2,5	75,1	17,7	4,7
Japonia	5,4	64,9	25,3	4,4	8,0	62,5	25,6	3,9
Holandia	1,4	83,6	13,8	1,2	0,6	86,4	12,0	1,0
ZSRR	1,0	64,7	22,5	10,9	0,9	70,0	18,5	10,6
Szwecja	-	-	-	-	-	79,3	20,7	-
Szwajcaria	-	37,3	44,5	17,7	-	58,4	22,0	19,6
W. Brytania	2,7	62,3	19,6	15,4	0,3	55,8	9,4	34,5
Stany Zjedn.	1,9	72,3	21,8	4,0	2,2	72,9	21,2	3,1
Jugosławia	2,0	66,3	26,2	5,5	0,8	67,2	24,6	7,4
Inne	0,6	27,6	62,2	9,6	-	28,0	72,0	-
	3,2	71,1	21,1	4,6	2,3	69,7	21,6	5,9
Ogółem	2,5	68,7	24,5	4,3	2,3	71,8	22,2	3,5

Ze sprzedaży 527.481 bel wełny w pierwszych trzech miesiącach bieżącego sezonu /od 1 lipca do 30 września/ Australia uzyskała £A 55.032.000. W tym samym okresie ubiegłego sezonu sprzedano 465.973 bel za £A 743.981.000. Za 1 lb wełny potnej osiągnęto średnio 81,97 pensów austr. wobec 72,21 w ubiegłym sezonie a za 1 lb wełny pranej - 119,17 a wobec 101,76 a.

Od lipca do września napłynęło do składów brokerów 1.509.364 bel i wobec 1.377.014 bel w tym samym okresie poprzedniego sezonu.

W okresie tym eksportowano z Australii 5.038 bel wobec 4.995 bel rok temu. Na dzień 30 września zapasy wełny na sprzedaż stanowiły 976.345, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły one 906.041 bel.

Produkcja wełny w Australii szacowana jest w bieżącym sezonie przez International Wool Secretariat na 1.300 mln lbs wełny potnej.

/Wg The Financial Times 13 do 28.X.53 r.
Wool Record 15.X.53 r.
World Wool Digest 7.X.53 r.
Reuter /

METALE I WYROBY

Wiadomości z kapitalistycznego rynku

żelaza i stali

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA WĘGLA I STALI

"Wysoki Urząd" przedłożył w połowie października obradującej w Luksemburgu radzie ministrów przy E.W.W. i S. memoriał, dotyczący obecnej sytuacji oraz perspektyw na wspólnym rynku stali, które - zdaniem Wysokiego Urzędu - są niekorzystne.

Produkcja stali krajów Wspólnoty wzrosła z poziomu 29 mln ton w r. 1949 do 42 mln ton w r. 1952. W tym ostatnim roku podaż stali stopniowo dorównywała wielkości portfelu zamówień, a następnie przewyższała ją, powodując powstawanie na wiosnę b.r. coraz większych nadwyżek metalu, które z kolei spowodowały w pierwszych miesiącach b.r. zatrzymanie się wzrostu, a następnie spadek produkcji stali w krajach Wspólnoty. Zdaniem Wysokiego Urzędu tempo spadku produkcji stali jest szybsze niż osłabienia tempa ogólnej produkcji przemysłowej. Przyczynia się do tego nie tylko spadek konsumpcji stali, lecz również likwidowanie zapasów metalu nagromadzonych w końcu roku ub. i na wiosnę b.r., gdyż konsumenci przewidują ostatnio spadkową tendencję notowań stali w najbliższej przyszłości.

Wielu konsumentów powstrzymuje się obecnie - zdaniem Wysokiego Urzędu - od składania zamówień do czasu pełniejszego wyjaśnienia się sytuacji na wspólnym rynku stali /np. zmiany sposobu wyceniania wyrobów stalowych/, i chociaż w związku z tym należy się spodziewać w końcu b.r. pewnego wzrostu konsumpcji metalu, to jednak nie podniesie to jej ogólnego poziomu do wielkości konsumpcji z r. 1952.

W związku z niezadowoleniem zachodnio-europejskich, a szczególnie zachodnio-niemieckich kół przemysłowych, o którym donosiły poprzednie "Rynki Towarowe", a dotyczącym faktu, iż przemysł krajów EWW i S. uzyskuje droższą stal niż przemysł poza Wspólnotą ze względu na niższe od wewnętrznych notowanie eksportowe, w zach.-niemieckich kółach przemysłowych powstał niedawno projekt utworzenia dla przemysłu krajów Wspólnoty, konsumującego stal t.zw. funduszu eksportowego. Z funduszu tego korzystałyby tylko te zakłady przemysłowe krajów Wspólnoty, które używałyby stali do produkcji wyrobów przeznaczonych na eksport.

Utworzenie tego funduszu miałoby więc wzmocnić siłę konkurencyjną przemysłu zach.-europejskiego na rynkach kapitalistycznych.

Zagadnienie powyższe miało być również rozpatrywane w połowie października przez radę ministrów EWW i S., po czym przekazane do opracowania "Wysokiemu Urzędowi".

WIELKA BRYTANIA

Produkcja stali surowej osiągnęła w W. Brytanii we wrześniu 18.019.000 ton w skali rocznej, czyli osiągnęła nowy poziom szczytowy dla tego miesiąca. Tym samym przewyższyła ona produkcję z września r. 1952 o ok. 870.000 ton. Cyfra wrześniowa podwyższyła produkcję stali w pierwszych 3 kwartałach b.r. do szczytowego poziomu 13.043.000 ton dł., który jest o ok. 1.204.000 ton wyższy od poziomu z tego samego okresu r. ub. W zestawieniu cyfry te wyglądają jak niżej /w tys. ton długich/:

	1952		1953	
	przec. tygodn.	w skali rocznej	przec. tygodn.	w skali rocznej
sierpień	279,5	14.535	291,4	15.155
wrzesień	329,8	17.149	346,5	18.019
III kwart.	292,8	15.224	308,1	16.019

Brytyjskie koła przemysłowe uważają, że produkcja stali surowej winna osiągnąć w r. b. zamierzony poziom 17,5 mln ton o ile tylko utrzyma się ona w IV kwartale b.r. na poziomie z września.

Również produkcja surowki żelaza we wrześniu osiągnęła dla tego miesiąca poziom szczytowy, wynosząc w skali rocznej 11.123.000 ton dł., w porównaniu z 10.845.000 rok temu.

W cyfrach porównawczych kształtowała się ona jak niżej /w tys. ton dł./:

	1952		1953	
	przec. tygodn.	w skali rocznej	przec. tygodn.	w skali rocznej
sierpień	201,9	10.498	204,4	10.629
wrzesień	208,0	10.845	213,9	11.123
III kwart.	203,8	10.599	207,4	10.787

Z handlowych kół brytyjskich donoszą, że kraje "Wspólnoty" poszukują na rynku brytyjskim ok. 50.000 ton złomu stalowego, pierwszego gatunku, w związku z czym wśród tych kół panuje przekonanie, że spodziewane transakcje przyczynią się do poprawy ogólnej sytuacji na brytyjskim rynku złomu, który wykazywał ostatnio wyraźne oznaki osłabienia. Przypuszcza się, że ceny nie będą niższe niż \$ 50 za tonę cif.

BELGIA

W I i II dekadzie października na belgo-luksemburskim rynku żelaza i stali nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian sytuacji. Napływ nowych zleceń zmniejszał się stale, a stalownie w dalszym ciągu wykonywały zaległe zamówienia. Ceny eksportowe wyrobów żelazo-stalowych do krajów poza wspólnym rynkiem pozostawały w omawianym okresie zasadniczo na dotychczasowym poziomie.

Mimo zmniejszonego zapotrzebowania, podaż złomu na rynku była wówczas niewystarczająca, a stalownie z trudnością zdobywały potrzebne im ilości artykułu.

Według ostatnich danych, stalownie i walcownie belgijskie eksportowały w I połowie b.r. wyrobów stalowych przeciętnie miesięcznie na sumę 1.717 mln fr.belg., wartość więc tego eksportu była o ok. 20% niższa niż przeciętna miesięczna, z pierwszej połowy 1952 r.r. Jeśli natomiast nie brać pod uwagę wywozu pewnych wyrobów specjalnych na cele zbrojeniowe, to spadek osiągnął nawet 23,5%. Według tych danych wywóz wyrobów stalowych w I połowie b.r. zwiększył się do Holandii, Niemiec zach. i ogólnie Europy zachodniej, natomiast zbyt do krajów Ameryki Południowej spadł do 52% volumenu eksportu stali z pierwszej połowy r.1952.

Produkcja stali surowej w Belgii wyniosła we wrześniu 338.000 ton metr. w porównaniu z 429.000 ton w tym samym miesiącu r.1952. Tym samym produkcja stali w ciągu pierwszych trzech kwartałów wyniosła 3.341.000 ton w porównaniu z 3.686.000 ton w tym samym okresie r.ub.

Równocześnie Luksemburg wyprodukował we wrześniu 203.000 ton stali, a w pierwszych 9-ciu miesiącach 2.035.000 ton w porównaniu z 2.239.000 ton w tym samym okresie r.ub.

NIEMCY ZACHODNIE

Zach.-europejskie koła przemysłowe interesują się żywo sytuacją na zach.-niemieckim rynku żelaza i stali. Biorąc pod uwagę kształtowanie się produkcji stali w Niemczech zachodnich w ciągu ostatnich miesięcy, dochodzą one do przypuszczenia, że wyrażane na początku b.r. opinie, iż w roku bież. produkcja stali surowej w Niemczech zach. osiągnie poziom 17,5 do 18 mln ton, okazały się nieskuteczne. W pierwszym kwartale br. produkcja stali wyniosła 4,28 mln ton, w drugim kwartale spadła do poziomu 3,69 mln ton, w lipcu osiągnęła poziom 1,25 mln, zaś w sierpniu spadła do 1,22 mln ton. Tym samym poziom produkcji z III kwartału winien się uszczuplić na poziomie produkcji z II kwartału b.r. Uwzględniając powyższe cyfry, zach.-europejskie koła handlowe sądzą, że produkcja stali surowej w Niemczech zachodnich nie przekroczy w roku bieżącym ilości 16-16,5 mln ton wobec 15,7 mln ton w r.1952. W ciągu roku zostało wygaszonych w Niemczech zachodnich 12 wielkich pieców.

Dowodem pogłębiania się dekoniunktury na zach.-niemieckim rynku żelaza i stali jest fakt, iż podczas gdy w końcu r.ub. portfel zamówień, będących w posiadaniu zach.-niemieckich walcowników wynosił ponad 5 mln ton, to na początku października wynosił on tylko ok. 2 mln.

Koła powyższe sądzą, że przyczyn spadku produkcji stali w Niemczech zachodnich w tym roku należy szukać nie w spadku popytu na stal, który utrzymuje się na zasadniczo niezmienionym poziomie, lecz w "wyjątkowo wysokim" poziomie produkcji z końca r.ub. i z pierwszych miesięcy r.b., przekraczającym o wiele ówczesny poziom konsumpcji. Rozumowanie to wydaje się jednak zupełnie wadliwe, w świetle sytuacji, opisywanej przez "Rynki Towarowe" w numerach z wiosny b.r. Kwestią, która nie pozostaje bez znaczenia dla sytuacji na zach.-niemieckim rynku stali, jest sprawa zbyt wysokich - zdaniem konsumentów - tych rozmów między zach.-niemieckimi kołami producentów i kon-

sumentów stali a czynnikami rządowymi.

STANY ZJEDNOCZONE

Szereg późn.-amerykańskich kół przemysłowo-handlowych sądzi, że mimo pewnego, przewidywanego w IV kwartale b.r. spadku produkcji stali surowej w Stanach Zjednoczonych, winna ona osiągnąć w r.b. wielkość szczytową, przewyższając poziom produkcji z roku 1952. Zdaniem tych kół, o ile nie zajdzie jak najbardziej radykalna zmiana sytuacji politycznej, produkcja surowej w USA winna osiągnąć w r.b. poziom ok. 112 mln ton krótkich, a tym samym winna być wyższa o ok. 7 mln ton od poprzedniego, szczytowego poziomu 105,2 mln ton w r.1951. W związku do 93,2 mln ton krótkich produkcji z r.1952, obniżona wskutek strajku, produkcja metalu w b.r. winna być wyższa o ok. 19 mln ton.

Zdaniem kół powyższych przeceniano swego czasu tempo spadku produkcji stali w USA w IV kwartale b.r., tak, że produkcja metalu w tym kwartale winna być tylko nieco niższa jej poziomowi z III kwartału b.r. Koła te opierają swoje przypuszczenia na fakcie spadku ilości wycofywanych ostatnio zamówień i przewidują, że produkcja stali na początku r.1954 może się utrzymywać na niewiele zmienionym poziomie.

Tymczasem na przełomie I i II dekady października północno-amerykański rynek stali wykazywał dalsze oznaki słabnięcia koniunktury, gdyż wiele koncernów stalowych, w wyniku ostrzegającej się konkurencji, poszło w ślad za "U.S. Steel Corporation" obniżyło ceny stali o koszty transportu do składow odbiorcy. Przypuszcza się, że dalsze obniżki cen stali będą miały miejsce kosztem niepobierania różnych opłat "extra", wprowadzonych w poprzednim okresie niedoboru metalu.

The Metal Bulletin, 26.IX. - 16.X.53 r.

Financial Times, 7.X. do 21.X.53 r.

Reuter, 10.X.1953 r. do 29.X.1953 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku

metali nieżelaznych

Rzecznik Międzynarodowej Konferencji Surowcowej podał dnia 27 października do wiadomości, że czynności jej organu centralnego zostają zawieszane, a stałe posiedzenia odbywać się nie będą.

Jak wiadomo, ostatnia komisja surowcowa IMC została rozwiązana w ub.miesiącu.

Cyna

Do lekkiej tendencji zniżkowej w I dekadzie października, cyna "spot" wykazywała w Londynie w dekadzie II i III ponowną tendencję zwykłą z poziomu £ 595-602 około 10 października, do £ 630 za tonę długą w ostatnich dniach tego miesiąca.

Według najświeższych danych, opublikowanych w biuletynie statystycznym Międzynarodowej Grupy Studiów Rynku Cyny, produkcja i konsumpcja cyny państw kapitalistycznych w pierw-

szych 7 miesiącach b.r., w porównaniu z produkcją i konsumpcją z roku 1952, przedstawia się jak następuje: /w tonach długich/:

	1952	1953 stycz.-lip.	Równoważnik w skali rocz- nej.
Ogólna produkcja cyny	168.500	107.100	183.600
z czego:			
Malaje	62.829	37.034	63.487
W. Brytania	29.521	15.919	27.290
Holandia	27.913	16.075	27.557
USA	22.591	24.100	41.314
Ogólna konsumpcja cyny	130.000	77.800	133.400
z czego:			
USA	45.323	34.578	59.277
W. Brytania	22.554	10.648	18.254

Jak wynika z powyższych danych, produkcja cyny świata kapitalistycznego wykazała w pierwszych 7 miesiącach b.r. po-
ważny wzrost w stosunku nie tylko do roku 1952, lecz również
i lat poprzednich, przy czym wzrosła ona o wiele szybciej niż
konsumpcja metalu. Tym samym ogólna nadprodukcja cyny na rynku
kapitalistycznym pogłębiła się jeszcze bardziej w okresie styczeń-
lipiec 1953 r. Przy bardziej szczegółowym rozważeniu powyższych
cyfr wynika, że sytuacja na rynku Stanów Zjednoczonych, panu-
jąca w pierwszych 7 miesiącach b.r., kształtowała się inaczej
niż w reszcie państw kapitalistycznych. Produkcja bowiem i kon-
sumpcja cyny w Stanach Zjednoczonych wykazała w omawianym okre-
sie silny wzrost, natomiast w reszcie świata kapitalistycznego
wykazała ona spadek, przy czym spadek konsumpcji był silniejszy
niż obniżenie się produkcji.

Dość gwałtowny wzrost produkcji cyny w USA w pierwszych
7 miesiącach b.r. tłumaczy się z jednej strony wyjątkowym spad-
kiem produkcji cyny w roku 1952, wywołanym strajkiem stalowym
i strajkiem w największych zakładach hutniczych cyny w Texas
City, z drugiej zaś - dość znacznym, postrajkowym wzrostem
konsumpcji metalu, wzmocnionym wzmocnionym popytem na cynę ze stro-
ny amerykańskiego przemysłu konserwowego i elektrotechniczne-
go. Konjunkturę powyższą na rynku USA należy uznać za przejściow-
wą i w pewnym sensie "nienormalną", stąd bardziej charaktery-
styczny trend dla kapitalistycznego rynku cyny stanowią tenden-
cję konsumpcji i produkcji metalu reszty państw kapitalistycznych.

C y n k

Podobnie jak na rynku cyny, notowania cynku na londyń-
skiej giełdzie metalowej wykazały w II i III dekadzie paździer-
nika wyraźną tendencję zwykłą, z poziomu £ 71 1/2 z dostawą
w danym miesiącu, dnia 12 października, do £ 76 za tonę długą
w dniu 29 tego miesiąca.

"The American Zinc, Lead and Smelting Co." postanowiła
ostatnio ograniczyć produkcję cynku o 25%, motywując to wysoki-
mi kosztami własnymi, niskim poziomem notowań i dużym impor-
tem tego metalu z zagranicy. W końcu września wymieniony kon-
cern zmniejszył już wydobycie rud cynku z poziomu 22.000 ton
do 16.000 ton miesięcznie.

Produkcja cynku ważniejszych producentów metalu świata kapitalistycznego kształtowała się w I półroczu roku 1953, w porównaniu z produkcją w roku 1952, jak następuje /w tonach krótkich/:

	1952	I półr. 1953
Ogółem	2.157.021 x/	1.109.238 x/
z czego:		
Stany Zjednoczone	961.430	486.876
Kanada	223.140	118.425
Belgia	205.909	112.942 x/
Niemcy zachodnie	162.272	78.643 x/
Australia	97.931	48.454 x/
Japonia	77.193	41.781 x/
W. Brytania	76.981	40.294

x/ dane szacunkowe

Jak wynika z powyższych danych, produkcja cynku w I połowie 1953 r. wykazywała, w porównaniu z produkcją roku 1952, trend zwykły.

W omawianych okresach podaż ogólna cynku na rynku Stanów Zjednoczonych, w rozbiciu na pozycje szczegółowe, przedstawiała się jak niżej:

/w tys. ton krótkich/

	1951	1952	I półr. 1953
Import	88	115	134
Eksport	- 36	- 58	- 8
Import netto	52	57	126
Produkcja	+ 932	+ 961	+ 487
Podaż ogólna	984	1018	613

W związku z rosnącą stale wielkością zapasów cynku w USA należy stwierdzić na tym rynku pogłębienie się w roku 1952 i w I połowie 1953 nadprodukcji tego metalu.

M i e d ź

W II i III dekadzie października b.r. miedź gotówkowa wykazywała na londyńskiej giełdzie metalowej nieregularną tendencję zwykłą, osiągając w dniu 20 października poziom £ 246 5 s za tonę loco skład, a tym samym zbliżając się do poziomu oficjalnego ceny sprzed otwarcia giełdy. Zdaniem brytyjskich kół handlowych, wzmocnienie się notowań metalu w omawianych dekadach należy przypisać uzupełnieniu wyczerpanych przed 5 sierpnia zapasów przez konsumentów i czynieniu większych zakupów, jak również oświadczeniu rządu, o tym, iż będzie on zwalniał na rynek tylko niewielkie ilości metalu.

Gdy jednak ostatnio notowania miedzi wzmocniły się, broker rządowy przeprowadził szereg większych transakcji metalem, co - zdaniem brytyjskich kół handlowych - jest oznaką tego, że brytyjskie ministerstwo surowców postanowiło zainteresować na rynku i nie dopuścić do dalszej wyżki cen, która

uderzyłaby konsumentów krajowych, produkujących wyroby na eksport.

Ostatnia cena miedzi brytyjskiej jest ok. £ 10 na tonie wyższa od notowań metalu kontynentalnego i północno-amerykańskiego.

Dla zorientowania się w ogólnej sytuacji, jaka panowała na kapitalistycznym rynku miedzi w I półroczu roku 1953 i w celu jej cyfrowej reasumcji, warto podać poniższe zestawienie produkcji miedzi hutniczej głównych producentów świata kapitalistycznego, w porównaniu z I i II półr. roku 1952 /w tys. ton krótkich/:

	1952		1953
	I półr.	II półr.	I półrocze
Stany Zjednoczone	488	474	477
Chile	204	219	209
Półn. Rodezja	169	158	167
Kanada x/	121	76	126
Kongo Belg.	104	121	-
Niemcy zachodnie	105	110	115 xx/
Japonia x/	54	50	45
Meksyk	30	31	31

x/ miedź rafinowana
xx/ dane szacunkowe.

Jako podstawa do orientacji w trendach konsumpcji i produkcji, panujących na kapitalistycznym rynku miedzi w I połowie b.r. na tle tych trendów z roku 1952, służyć mogą poniższe dane /w tys. ton krótkich/:

	1952		1953
	I półr.	II półr.	I półr.
produkcja	1.290	1.265	1.300
konsumcja	1.260	1.340	1.290

Nadwyżka wzgl. niedobór
produkcji nad konsumcją + 30 - 75 + 10

Dowodem utrzymywania się różnej sytuacji co do produkcji i konsumpcji miedzi na rynku USA i w reszcie świata kapitalistycznego są poniższe dane.

Produkcja miedzi surowej w Stanach Zjednoczonych wyniosła we wrześniu 79.479 ton, wobec 79.376 ton w sierpniu, a miedzi rafinowanej - 114.760 ton, wobec 108.974 ton. Zapasy miedzi rafinowanej w USA liczyły w końcu września 72.907 ton, w porównaniu z 78.825 ton w końcu sierpnia br.

Produkcja miedzi surowej w reszcie państw kapitalistycznych wyniosła we wrześniu 118.578 ton, wobec 123.550 ton w sierpniu, zaś produkcja miedzi rafinowanej kształtowała się we wrześniu 68.986 ton, wobec 90.340 ton w sierpniu.

Mimo powyższego ostrego spadku produkcja miedzi krajów kapitalistycznych poza USA, zapasy miedzi w tych krajach wzrosły w końcu września do szczytowego poziomu 236.336 ton, w porównaniu z 209.220 ton w końcu sierpnia.

O ł ó w

Ołów gotówkowy wykazywał w II i III dekadzie października na londyńskiej giełdzie metalowej tendencję zwyżkową, z poziomu £ 89 koło 10 października, do £ 96 1/2 w dniu 27-tego miesiąca.

Według ostatnich danych, zapasy ołowiu w Wielkiej Brytanii wzrosły w końcu sierpnia do poziomu 28.290 ton długich, w porównaniu z 25.820 ton w końcu lipca, produkcja ołowiu krajowego zmniejszyła się w sierpniu do 4.569 ton wobec 6.887 ton w lipcu, zaś konsumpcja metalu spadła do poziomu 20.599 ton, wobec 23.455 ton.

/Wg The Metal Bulletin, 26.IX. - 16.X.53r.
Financial Times, 7.X. - 21.X.1953
Reuter, 10.X. do 29.X.1953/.

A l u m i n i u m

Do produkcji 1 tony aluminium we Francji zużywa się obecnie 4,5 ton boksytu i 22.000 kwh energii elektrycznej. Boksyt wydobywa się w pld.-wchodnich okręgach Francji, głównie sposobem odkrywkowym. Wydobycie boksytu wynoszące /w tys. ton/ w 1950r. - 808, 1951 r. - 1123 i w 1952 r. - 1115, jest zmonopolizowane przez związek 12 firm. Większość boksytu zużywa się w kraju. Eksport boksytu wynosił w 1951 r. - 339.000 ton, a w 1952 r. - 366.000 ton. Zdolność produkcyjna francuskich hut aluminium wynosi obecnie około 120.000 ton. Produkcja aluminium wzrosła /w tys. ton/ z 65 w 1948 r. do 106 w 1952 r. Około 80% produkcji aluminium pierwotnego kontroluje koncern "Pechinés".

Produkcja aluminium pierwotnego w Niemczech zachodnich wyniosła w I półr.br. 49,8 tys. ton /w I półr.1952 - 45,3 tys. ton/.

Monopole amerykańskie w pogoni za zdobyciem źródeł surowców zwracają szczególną uwagę na złoża boksytu na Jamajce. Złoża boksytu oceniane są tam na około 315 mln ton o zawartości aluminium /około 50% w rudzie/ 150 mln ton. Wydobycie rudy rozpoczęto w 1952 r. i w najbliższym czasie ma ono osiągnąć 2 - 2,5 mln ton rocznie. Tym samym Jamajka dzięki wydobywaniu rud systemem odkrywkowym i niskim kosztem produkcji winna stać się jednym z głównych producentów boksytu. Wydobycie rud koncentrują trzy monopole amerykańskie.

1. "Aluminium Jamaica Ltd." - jedyny koncern produkujący metal z boksytu. Zdolność produkcyjna ma wzrosnąć w br. 570 do 250 tys. ton rocznie. Ruda zawiera 50,6 % Al_2O_3 i 12,9 Fe_2O_3 . Rudy są eksportowane na razie głównie do rafinerii Alcoa of Canada w Kitumet w Kolumbii.
2. "Reynolds Jamaica Mines Ltd." o rocznej zdolności produkcyjnej 700.000 rudy.
3. "Kaiser Bauxite Co" - rudę wywozi się do rafinerii St. Elisabeth.

W najbliższym czasie wywóz rud będzie się kierował głównie do USA wskutek: małej odległości do USA /1000 mil od portów Gulfu czyli bliżej niż Gujana Brytyjska Surinam/niskich cen rudy i podporządkowaniu finansowemu złóż aluminium w Jamajce monopolom amerykańskim.

K o b a l t

W USA spożycie kobaltu metalicznego włączając import w I półr.53 r. wyniosło 2.302 ton w porównaniu z I półr.52 r. 437,2 ton.

M a n g a n

Eksport rudy manganu w I półr.1953 r. wyniósł z Marokka Francuskiego 160.000 ton, z Indii 1420 tys.ton i z Goa /Indie/ 66 tys.ton. Obserwuje się wyraźny wzrost eksportu w Indiach i z Goa głównie do USA.

R t e ć

W USA produkcja, import i spożycie rtęci w latach 1952, 1953 r. wynosiło /w butlach po 76 lb/

	1952	1952	1953
Produkcja	12.547	6.050	7.320
Import	68.686	29.746	30.696
Spożycie	42.556	19.600	25.700

Wzrost spożycia w II kw.br. /23.400 butli/ w stosunku do I kw.br. /19.600 butli/ wynika głównie z oddania do użytku nowych zakładów produkcji chloranu i sody kaustycznej w Celvert City /Kentucky/, gdzie rtęć jest konsumowana na większą skalę. Ceny dostaw wewnętrznych spadły z \$ 186 - 189 do \$ 184 - 187 za butlę.

W o l f r a m

Obroty rudą wolframu na wolnym rynku zachodniej Europy są minimalne w związku z czym trudno jest ustalić cenę wolno-rynkową. Cena nominalna wynosi obecnie około 280-300 sh. za jedn.zawartości WO₃ w long tonie cif porty europejskie. Poważny wpływ na spadek cen wolframu będzie miała obniżka cen rudy wolframu dokonana przez Ministerstwo Surowców w Anglii z 327 1/2 sh do 310,0 sh. Jest to już 5-ta obniżka cen rud wolframu w br. Cena ministerstwa wynosiła w początku br. 432 1/2 sh. Mimo, że nowa obniżka cen w Anglii zbliżyła je do ceny nominalnej na rynku międzynarodowym słaba jednak elastyczność cen ministerstwa utrudnia sytuację eksportową angielskich producentów ferrowolframu. Poważsza obniżka cen ma na celu zwiększenie konkurencyjności angielskiego ferrowolframu na rynku zagranicznym. W Anglii przewiduje się wkrótce wznowienie prywatnego handlu wolframem, co ma wynikać z małej operatywności handlowej władz rządowych, ze spadku popytu na wolfram i z poważnych rządowych zapasów tego metalu.

Eksport rudy wolframu z Portugalii wyniósł w I półr.br. 1.476 tys.ton /w I półr.1952r. - 2.394/. Spadek eksportu wynika z silnego spadku cen.

/Wg BIKI z 10.10.53r. i Metal Bulletin/

DOBRA INWESTYCYJNE

Meldunki z brukselskiej wystawy obrabiarek

Według komentarzy brytyjskich kół handlowych na wrześniowej III-ej europejskiej wystawie obrabiarek, konkurencja dla przemysłu brytyjskiego ze strony producentów zach.niemieckich ujawniła się jeszcze w ostrzejszej formie niż dotychczas, przy czym obrabiarkowy przemysł zachodnio-niemiecki jest obecnie najważniejszym konkurentem W.Brytanii, w miejsce przemysłu amerykańskiego w latach poprzednich. Abstrachując od cen i właściwości technicznych, których pełne porównanie w przypadku obrabiarek zach.-niemieckich i brytyjskich nie zawsze jest w pełni możliwe, innymi momentami dającymi przewagę przemysłowi zach.niemieckiemu nad brytyjskim są krótsze na ogół terminy dostaw oraz dłuższy i większy kredyt dla odbiorcy. Ten ostatni w szczególności czynnik ułatwił przemysłowi zach.niemieckiemu pozyskanie znacznego rynku zbytu w szczególności w krajach zamorskich. W odniesieniu do terminów dostaw, brytyjscy obserwatorzy zwracają uwagę na fakt, że eksporterzy niemieccy często ostatnio r podają w ofertach krótsze terminy dostaw, niż w rzeczywistości są w stanie dotrzymać, co jednak w sumie wychodzi im na korzyść. Jeśli chodzi o ceny natomiast, to wbrew panującej na kontynencie opinii - jak stwierdzają przedstawiciele przemysłu brytyjskiego na wystawie Brukselskiej - ceny zach.niemieckie nie są oficjalnie niższe od cen brytyjskich, natomiast istnieją w tym przypadku pewne zróżnicowania cen w odniesieniu do rynków przeznaczenia. Są dowody - jak pisał w październiku "Machinery Lloyd" - że te same obrabiarki zach.niemieckie przeznaczone na pewne rynki oferowane są po cenach niższych niż na inne rynki. Wg opinii tego periodyka nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości, poważniejszej redukcji cenników zach.niemieckich. Inaczej jednak przedstawia się sprawa w odniesieniu do obrabiarek amerykańskich, w odniesieniu do których spadek cen jest bardzo prawdopodobny w związku z wielkimi wysiłkami jakie czynią Amerykanie, aby swe nadwyżki produkcyjne ulokować na rynkach zagranicznych wobec silnego nasycenia rynku krajowego.

/Wg Machinery Lloyd 10.X.1953/

Spadek produkcji rowerów w Niemczech zach.

Od kilku lat produkcja rowerów w Niemczech zachodnich wykazuje systematycznie tendencję spadku. W 1949 r. średnia miesięczna wynosiła 119,6 tys.sztuk w 1950 r. 109,9 tys.sztuk, w 1951 r. - 100,3 tys. a w roku ubiegłym 89,4 tys. Pierwsze trzy kwartały b.r. przyniosły dalszy spadek produkcji, która obniżyła się w tym okresie do 85 tys.sztuk miesięcznie, wykazując wyraźny spadek w ostatnich tygodniach. W pierwszych 8-miu miesiącach br. Niemcy zachodnie eksportowały 87.829 sztuk ro-

werów za ogólną sumę 7.746 tys.DM. Głównymi odbiorcami były następujące kraje:

	sztuk	1000 DM		sztuk	1000 DM
1. USA	42.071	3.265	6. Meksyk	1.354	167
2. Brazylia	11.580	1.132	7. Turcja	1.300	172
3. Kongo Belg.	7.216	674	8. Ekwador	1.126	115
4. Honduras	6.853	636	9. Holandia	994	79
5. Indonezja	6.128	566	10. Mozambik	698	58

Pewna część eksportu do USA obejmowała dostawy rowerów dla wojsk okupacyjnych. Sądząc z powyższych danych rozpiętość cen rowerów eksportowanych z Niemiec zachodnich jest dosyć znaczna. Rowery eksportowane do Meksyku sprzedawane były np. po \$ 29.40 za sztukę fob, podczas gdy do Brazylii po \$ 23,3 a do Holandii po \$ 19 za sztukę. Oprócz powyżej wymienionych głównych odbiorców rowerów zach. niemieckich, następujące kraje importowały mniejsze ilości tych rowerów w okresie omawianym: /w sztukach/ - Szwecja 616, Kamerun - 506, Kuba 397, Peru - 323, Nowa Gwinea - 450, Thailand - 329, Nigeria - 325, Iran - 225, Angola - 417, Kolumbia - 122, Wenezuela - 150 oraz Fr. Afryka zach. - 174. Ogólnie biorąc eksport w pierwszych 8-miesięciach był o 20% mniejszy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W przeciwieństwie do powyższego wywóz motocykli i motorowerów, kształtuje się w roku bieżącym na wyższym poziomie wynosząc 41.172 sztuk za ogólną sumę 42.075 tys.DM.

/Wg Der Aussenhandel Der Bundesrepublik/

Kapitalistyczny rynek sprzętu inwestycyjnego

w I-ej połowie 1953 r.

Wydatki na realizację programów zbrojeniowych wywierają w dalszym ciągu w r.b. wpływ na wykorzystanie zdolności produkcyjnej kapitalistycznego przemysłu maszynowego tak, że produkcja tego przemysłu w I półroczu 1953 r. znajdowała się jeszcze na stosunkowo wysokim poziomie. Jednak w porównaniu z tym samym okresem roku 1952, poziom ten w szeregu krajów kapitalistycznych znacznie się obniżył. Zmiana położenia przejawia się także w spadku napływu zamówień - w niektórych wypadkach do ilości niższej od bieżącej produkcji - i we wzroście zapasów niesprzedanych artykułów inwestycyjnych.

W porównaniu z I półroczem 1952 r. wskaźnik produkcji maszyn w Anglii spadł w I półroczu 1953 r. o 2 punkty, Belgii o 4 punkty, a we Francji o 10 punktów. Podobna sytuacja istniała i w innych krajach za wyjątkiem USA, gdzie przy istniejących już jawnym symptomach świadczących o zbliżeniu się przełomu w koniunkturze, ogólny poziom produkcji maszyn w dalszym ciągu wzrastał.

Niski poziom produkcji towarów pierwszej potrzeby i trudności w zbyciu produktów rolnych wywarły bezpośredni wpływ na te gałęzie przemysłu inwestycyjnego, które dostarczały sprzęt dla rolnictwa i dla przedsiębiorstw przemysłu pracującego na potrzeby cywilne ludności. Na przykład w Anglii, zakłady pro-

dukujące maszyny tekstylne odczuwają poważne trudności w związku ze spadkiem napływu zamówień ze strony angielskich i zagranicznych nabywców.

Wskaźnik produkcji w przemyśle maszynowym
niektórych krajów kapitalistycznych

Podstawa wskaźnika		1951 kwartały				1952 kwartały				1953 kwartały	
		I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II
Anglia											
budowa maszyn, określenie i przemysł elektrotech.	1948r.	123	128	123	133	138	128	116	132	133	130
Budowa sprzętu transportowego	1948r.	122	130	118	127	128	127	103	127	132	135
Belgia 1936-38r.		128	139	136	147	147	146	140	145	144	144
Niemcy zach.	1936r.	149	160	163	183,6	188	198	182	194	180	192
Włochy	1938r.	132	134	124	127	133	144	137	153	153	159
USA Budowa maszyn											
1935-39r.		328	327	330	348	359	353	340	374	397	400
Budowa sprzętu transportowego	1935-39r.	301	309	303	335	322	335	311	377	402	409
Francja	1938r.	147	154	138	157	175	180	163	173	169	164

Na początku 1953 r. szczególnie trudna sytuacja powstała w przemyśle budowy maszyn włókienniczych we Włoszech mimo, że włoski przemysł tekstylny wymaga szybkiej wymiany zużytych urządzeń. Wg doniesienia gazety "24 ore" z 28 maja 1953 r. Włochy dysponują parkiem wrzecion w ilości 2.780 tys. sztuk, z czego około 38% pracuje już od 20 do 30 lat, a 32% - powyżej 30 lat. Z ogólnej liczby maszyn tkackich ok. 40% wprowadzono do produkcji w latach 1901 - 1920, a 21% przed 1901 rokiem. Trudności zbytu, z którymi spotyka się włoski przemysł włókienniczy doprowadziły do poważnego ograniczenia wydatków na zakup nowych urządzeń inwestycyjnych. Spadek napływu zamówień na maszyny włókiennicze, który rozpoczął się we Włoszech jeszcze jesienią 1952 r. trwał w dalszym ciągu również w roku 1953. Pewne zwiększenie się portfela zamówień wywołała wystawa w Mediolanie. Jednak nie wywarła ona istotnego wpływu na produkcję maszyn dla przemysłu włókienniczego i sytuacja w przedsiębiorstwach produkujących te maszyny jest w dalszym ciągu bardzo trudna.

Położenie przemysłu maszyn dla rolnictwa w krajach kapitalistycznych jest takie same jak i produkcji maszyn dla przemysłu tekstylnego oraz dla innych gałęzi przemysłu lekkiego. Wg doniesienia gazety "Financial Times" z 20 czerwca br. przemysł budowy maszyn rolniczych Anglii rozpoczął rok 1953 z poważnymi niesprzedanymi zapasami różnych rodzajów maszyn i sprzętu. W okresie styczeń-kwiecień produkcja traktorów wyniosła 37.382 sztuki wobec 44.292 sztuk w tymże okresie 1952 roku. Odpowiada to ilości 111 tys. traktorów rocznie w porównaniu ze 123 tys. traktorów w roku poprzednim. W/w gazeta zaznacza

przy tym, że nie można przewidywać, by produkcja w roku 1953 osiągnęła 110 tys. traktorów. Importerzy dążą do jak najszybszego wykorzystania udzielonych im na zakup traktorów funtów dzięki czemu wywóz w okresie maj - sierpień wzrastał. Obecnie należy jednak oczekiwać spadku eksportu.

Perspektywy dla przemysłu maszyn i urządzeń rolniczych w Anglii są jeszcze gorsze niż dla fabryk traktorów. Ostry spadek popytu na sprzęt tego typu w krajach kapitalistycznych był w zasadzie nieantycypowany przez przedsiębiorców tak, że nie zdążyli oni w dostatecznie krótkim czasie przystosować swojej produkcji do zmienionych warunków rynkowych. Przy końcu 1952 r. te same źródło podawało, że w okresie 5 tygodni jedna z firm brytyjskich zmuszona była czterokrotnie obniżyć swój program produkcji. Mimo to w dalszym ciągu istniała poważna nadwyżka produkcji nad zbytem i w tej firmie nagromadziły się duże niesprzedane zapasy. Przy końcu czerwca prasa angielska doniosła, że fabryki jednej z większych firm produkujących pługi wykorzystują jedynie 20% swej zdolności produkcyjnej.

W USA w okresie styczeń-marzec 1953 r. sprzedaż maszyn rolniczych była o 15% niższa niż w tym samym okresie w roku 1952. "W ciągu ubiegłych 60 dni, donosi "Iron Age" z 9 czerwca 53 r. produkcja traktorów spadła o 15%". "Wall Street Journal" podawał w końcu czerwca, że każdy z siedmiu amerykańskich koncernów maszyn rolnych, które posiadają w swym ręku ok. 75% całej produkcji tej branży, obniżyła swoją wytwórczość, bądź unieruchomiła część swych fabryk. "International Harvester Co" ograniczył produkcję dwóch swoich fabryk i przewidywał zwolnienie w sierpniu 2.300 robotników. "Minneapolis Molin Co" zamierza zamknąć na nieokreślony okres fabrykę pras do siana i zwolnić 500 robotników; "Oliver Corp." ograniczyła produkcję traktorów w I półroczu 1953 r. o 50% w porównaniu z tym samym okresem roku 1952, a "Massey Harris Co" ograniczyła całą produkcję o 15%. Obniżenie produkcji dotknęło także setki małych fabryk produkujących maszyny rolnicze w USA. Trudności na rynku zbytu maszyn rolniczych są tak wielkie, że często nowe maszyny sprzedaje się po cenach przyjętych dla maszyn używanych. "Już 35 lat pracuje w branży sprzętu rolniczego - przytacza "Wall Street Journal" z 30 czerwca 53 r. wypowiedź właściciela "Stevens and Son Sales Co" jednak nigdy nie widziałem sytuacji takiej jak obecna. Około 40% urządzeń rolniczych, przeznaczonych do sprzedaży na licytacjach stanowią nowe maszyny i sprzęt rolniczy sprzedawane w celu otrzymania gotówki".

Spadek produkcji maszyn rolniczych pociągnął za sobą wzrost zapasów stali w przedsiębiorstwach tej gałęzi produkcji co niewątpliwie będzie miało wpływ na przemysł stalowy. Spadek produkcji dotknął również fabryki dostarczające części dla przemysłu budowy maszyn rolniczych. Jak zaznacza prasa amerykańska jedna z większych firm produkujących łożyska "Timken Rollen Bearing Co" była zmuszona obniżyć produkcję o 50%. Spadek produkcji sprzętu rolniczego daje się zauważyć również we Francji. W okresie styczeń-kwiecień 1953 r. produkcja traktorów, w porównaniu z tym samym okresem roku ub., spadła o 15,6%.

Spadek popytu na maszyny w przemysłach lekkich odbił się również na ogólnym poziomie produkcji przemysłu maszyno-

wego, dostarczającego sprzęt dla produkcji zbrojeniowej i produkującym uzbrojenie.

W przemyśle maszynowym Europy zach. w okresie czerwiec 1952 - czerwiec 1953 r. portfel zamówień na obrabiarki zmalał z \$ 718 mln do \$ 437 mln czyli prawie o 40%, przyczym portfel zamówień eksportowych zmalał w znacznie większym stopniu niż krajowych głównie wskutek spadku zamówień wojennych z USA. Na początku II półrocza 1952 r. przemysł obrabiarkowy Niemiec zach. Francji, Szwajcarii i Włoch dysponował zamówieniami eksportowymi na sumę \$ 280 mln niewykonane zamówienia eksportowe na 1 czerwca 1953 r. w przemyśle obrabiarkowym tych krajów wynosiły 156 mln \$ t.zn. spadły w ciągu roku o 44,3%. W tymże okresie portfel krajowych zamówień na obrabiarki zmalał z 438 mln \$ do 281 mln \$ tj. o 38,5%.

Na początku drugiej połowy br. przemysł maszynowy Niemiec zach. miał portfel zamówień na sumę 209 mln \$, Francji - na 115 mln \$, Szwajcarii na 63 mln \$, Włoch - na 50 mln \$. Przy ówczesnym poziomie produkcji obrabiarek w tych krajach portfel zamówień, którym dysponowały Niemcy zach. wystarczył wówczas na zatrudnienie przemysłu obrabiarkowego w ciągu 4,5 miesiąca, Szwajcarii - 5 miesięcy, Włoch - 6 miesięcy i Francji - 7 miesięcy.

Charakteryzując sytuację istniejącą w przemyśle maszynowym Europy zach. "Iron Age" stwierdza, że nie można jednak określić jego przyszłości i że przemysłowcy zachodnio-europejscy coraz bardziej zwracają swą uwagę na kraje obozu demokratycznego, gdzie mają nadzieję znaleźć rynek zbytu dla swej produkcji.

W Anglii "spadek zapotrzebowania na obrabiarki zarówno ze strony rządu jak i ze strony nabywców zagranicznych zmusiła większą część przemysłu maszynowego do silnej walki o otrzymanie zamówień". Prasa angielska donosiła, że duża ilość standardowych typów obrabiarek może być niezwłocznie wysłana ze składów, a kontrakty na wykonanie wielu niestandardowych typów obrabiarek mogą być zawarte z wysyłką natychmiastową bądź z bardzo krótkim okresie wykonania i dostawy. Prasa podkreśla, że takiego położenia na rynku, przy którym firmy produkujące maszyny zmuszoneby były walczyć o otrzymanie zamówień, nie obserwowano w Anglii od 15 lat. Przy wysokim poziomie dostaw wskaźnik napływu zamówień na maszyny w USA obniżył się z 318,9 /1949 - 47 = 100/ w I półroczu 1952 r. do 277,8 w II półroczu 1952 r. i 275,3 w I półroczu 1953 r. Jak przyznaje amerykańskie zrzeszenie właścicieli fabryk budujących obrabiarki "w przemyśle obrabiarkowym w USA nastąpił cykliczny spadek produkcji".

Portfel zamówień rządowych na obrabiarki spadł w USA z 47,5 tys. sztuk w lipcu 1952 r., do 30 tys. sztuk w końcu I kwartału 1953 r. Ogólny portfel zamówień na 1.3.53 r. zabezpieczał zatrudnienie ówczesnej zdolności produkcyjnej na ok. 9 miesięcy.

W poszukiwaniu nowych zamówień właściciele fabryk maszyn proponują rządowi amerykańskiemu utworzeniu rezerwowego parku obrabiarkowego z tych obrabiarek, które były przekazane fabrykom dla wykorzystania ich przy produkcji uzbrojenia, bądź w celu zlikwidowania tej rezerwy przez sprzedaż maszyn na złom. W posiadaniu rządu USA znajduje się około 550 tys. obrabiarek,

z czego 90% było przekazane dla wykorzystania przy produkcji uzbrojenia/.

Wg doniesienia zamieszczonego w prasie amerykańskiej opracowany został ostatnio długoletni program produkcji uzbrojenia, znany pod nazwą programu "Bens" /od nazwiska prezesa kompanii samochodowej "Studebaker Corp."/ . W związku z częściowym spadkiem produkcji, program przewiduje na zakup obrabiarek modernizację i zabezpieczenie rezerw dla produkcji uzbrojeniowej /w ciągu pierwszych 4 lat jego działania/ asygnować ok. 500 mln \$ rocznie i nieco mniej w następnych latach. Program, który wg doniesienia prasy "nie został jeszcze zaaprobowany przez Kongres USA i który otrzymał jednak przychylną opinię ministra obrony Wilsona", jest niezwykle korzystny dla właścicieli fabryk obrabiarek.

W ciągu I półrocza 1953 r. wykonały się istotne nowe zjawiska w produkcji sprzętu transportowego w krajach kapitalistycznych.

W USA wzrost produkcji samochodów /w I półroczu 1953 r. wyprodukowano 3.250 tys. samochodów osobowych i 635 tys. ciężarowych wobec 2.195 tys. samochodów osobowych i 636 tys. ciężarowych w 1952 r./ zaostrzył trudności ich zbytu. Przemysł i kupcy podaje "Financial Times" z 27 lipca 1953 r. walczą o rynki zbytu z dużym większym natężeniem niż kiedykolwiek w okresie poprzedzającym II wojnę światową. Szczególnie zaniepokojeni są obecnymi trudnościami w zbyciu kupcy, u których rosną zapasy niesprzedanych nowych i używanych samochodów. "Do czasu okoliczność ta - podaje gazeta - nie wywierała jakiegokolwiek poważniejszego wpływu na produkcję samochodów, która w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim, /bliskim rekordowemu/ poziomie. Jednak oczywistym jest, że wpływ ten zaostrzy się jeżeli położenie takie potrwa przez czas dłuższy. Z drugiej strony każde obniżenie poziomu produkcji fabryk samochodów, które zużywają znaczne ilości surowców i produktów innych gałęzi przemysłu, może wywrzeć poważny wpływ na znaczną część gospodarki amerykańskiej".

Zbyt samochodów na wewnętrznym rynku USA podtrzymywany jest głównie dzięki sprzedaży na raty. Prasa amerykańska nie usiłuje nawet ukryć faktu, że sprzedaż samochodów na kredyt jest ważną dźwignią powstrzymującą produkcję od ostrego spadku. W końcu maja suma kredytów udzielonych nabywcom samochodów osiągnęła 9,4 mln \$ wobec 6,5 mld w maju 1952 r. i 4,0 mld \$ w maju 1951 r. Jeżeli w 1949 r. sprzedaż samochodów na kredyt w stosunku do ogólnej sprzedaży wyniosła 43% to w 1952 r. osiągnęła 60%. W roku 1953 udział samochodów sprzedanych na kredyt znacznie wzrósł. Wg wiadomości podanej w kwietniowym numerze miesięcznika "Economic Post" z ogólnej ilości sprzedanych na rynku wewnętrznym samochodów, 25% nabyto za gotówkę a 75% na raty.

Trudności w zbyciu samochodów odczuwane są również przez inne kraje kapitalistyczne, w których produkcja w I półroczu 1953 r. znajdowała się na poziomie wyższym niż w I półroczu 1952 r. Tak na przykład w Anglii w I półroczu 1953 r. wyprodukowano 281 tys. samochodów osobowych i 119 tys. ciężarowych, wobec 228 tys. osobowych i 124 tys. ciężarowych w I półroczu 1952 r.

tem samym okresie 1952 r. Tym nie mniej, jak podano w w/w czasopiśmie, wykorzystanie zdolności produkcyjnej wynosiło jedynie 70%. Pewna poprawa sytuacji w produkcji samochodów osobowych wynikała z obniżki cen, do której zmuszone zostały firmy angielskie w celu zwiększenia zbytu.

We Francji w I półroczu 1953 r. wg danych agencji AGFI wyprodukowano 188 tys. samochodów osobowych i 62 tys. ciężarowych. /W tym samym okresie roku 1952 produkcja wynosiła 188 tys. osobowych i 68 tys. ciężarowych/. Przemysł samochodowy Niemiec zachodnich w okresie I połowy 1953 r. wyprodukował 221 tys. samochodów osobowych i ciężarowych, t.zn. o 18 tys. sztuk więcej niż w tym samym okresie roku 1952. Wzrost produkcji przemysłu samochodowego Niemiec zachodnich miał miejsce głównie w dziedzinie samochodów osobowych przy jednoczesnym ograniczeniu produkcji ilości ciężarówek. Jednak i tu wzrost produkcji nie jest podbudowanym dostatecznym popytem. Zgodnie z wiadomościami podanymi przez gazetę "Information" związek zachodnio-niemieckich firm samochodowych oznajmił, że rynek wewnętrzny wchłaniał ostatnio około 2/3 produkcji samochodów i obecnie jest bliskim nasycenia. Gazeta podaje dalej, że obecnie można kupić samochody różnych marek i nawet najbardziej poszukiwanych, z natychmiastową dostawą.

W dziedzinie produkcji taboru kolejowego obserwowano w dalszym ciągu jej spadek, który rozpoczął się w krajach kapitalistycznych już w 1952 r. przyczyn tempo tego spadku wzrastało. Portfel niewykonanych zamówień na lokomotywy w USA zmniejszył się z 832 sztuk na 1.1.1953 r. do 570 sztuk na 1.6.53r. głównie kosztem ostrego spadku zamówień na lokomotywy dieslo-elektryczne.

Wg doniesień "Wall Street Journal" z 27.6.53 r. jeden z większych dostawców lokomotyw elektrycznych a.m. koncern "General Motors" rozpoczął obniżać produkcję od końca czerwca br. Do września produkcja dieslo-elektrycznych lokomotyw - jak podawała gazeta - spadnie do 4 sztuk dziennie w porównaniu z 7,5 sztukami wypuszczonymi w czerwcu. Ograniczenie produkcji spowoduje zwolnienie "1200 robotników". Fairbanks Morse and Co" - Druga wielka firma produkująca dieslo-elektryczne lokomotywy - obniżyła swoją produkcję do 10 - 15 sztuk miesięcznie wobec 18 - 20 sztuk w r.ubiegłym. O spadku napływu zamówień na dieslo-elektryczne lokomotywy donoszą również inne firmy amerykańskie.

Ostry spadek napływu nowych zamówień dotknął również w USA zakłady produkujące wagony kolejowe. Portfel niewykonanych zamówień na wagony towarowe obniżył się w ciągu pierwszego półrocza 1953 o 35% wynosząc na 1-go lipca 52.315 sztuk. "Jeżeli napływ zamówień na wagony towarowe - stwierdza czasopismo "Iron Age" z 18.VI.1953 r. - nie zwiększy się w najbliższym czasie, obecny portfel zamówień zostanie wyczerpany w ciągu 8 miesięcy - i przedsiębiorcy będą zmuszeni zamknąć swoje fabryki". Pogorszyło się również położenie przemysłu budującego lokomotywy i wagony we Włoszech i we Francji. We Włoszech produkcja lokomotyw w I kw. 53 r. obniżyła się w porównaniu z tym samym okresem ub.r. o 17%, a wagonów o 33%. We Francji produkcja lokomotyw w pierwszych 4 miesiącach 1953 r. spadła w porównaniu z tym samym okresem roku ub. z 62 szt. do 6 szt., a wagonów z 1789 szt. do 1138 szt.

W przemyśle stoczniowym krajów kapitalistycznych tonaż statków handlowych znajdujących się w budowie w końcu II kw. 53 r. wg doniesień "Lloyds Register" wynosił 6.037 tys.brt. przewyższając w ten sposób tonaż statków znajdujących się w budowie w końcu II kw. 52 r. o 423 tys.brt. Przeciwwstawia się temu spadek napływu nowych zamówień i skurczenie się portfela zamówień na okręty. Wg danych Rady Właścicieli stoczni w USA portfel zamówień na statki w krajach kapitalistycznych zmniejszył się z 15.630 brt. w początkach 53 r. do 15.195 brt. w końcu I kw. 53 r. W tym: w Anglii z 6.181 tys.brt. do 5.967 tys.brt. w Niemczech zach. z 1.791 tys.brt. do 1.717 tys.brt., w USA z 1.310 tys. do 830 tys.brt.

Liczba robotników w stocznjach USA poważnie się obniżyła i wynosi obecnie 128 tys. ludzi. Po zakończeniu subsydiowanej przez rząd St. Zjednoczonych budowy 29 szybkich statków, które mają być wykonane na początku 1955 r. liczba robotników, wg zdania agencji Reutersa, spadnie do 65 tys. ludzi. W związku z powyższym wysuwane są znowu żądania o wyasygnowanie dodatkowych sum dla amerykańskiego przemysłu stoczniowego.

Stocznie amerykańskie - podaje "Financial Times" nie otrzymały w ciągu ostatniego roku ani jednego zamówienia na statki oceaniczne i stanęły wobec perspektywy całkowitego przerwania pracy w 1956 r. "Również w Niemczech zachodnich obserwujemy tendencję spadkową w produkcji stoczni. Jak stwierdzono na konferencji przemysłowców, kierujących zach.-niemieckim przemysłem stoczniowym, ilość otrzymanych w II kwartale 1953 r. zamówień była niższa od poziomu produkcji, a przy końcu kwartału napływ zamówień prawie ustał.

Pogarsza się również sytuacja w dziedzinie produkcji sprzętu elektrotechnicznego i elektroenergetycznego. W USA obserwujemy zjawisko spadku ilości napływających zamówień na silniki i generatory. Wg danych "Survey of Current Business" wskaźnik napływu nowych zamówień na ten rodzaj sprzętu elektrotechnicznego spadł w I kwartale 1953 r. do 487 /1936 = 100/ wobec 517 w I kwartale 1952 r. i 490 w IV kwartale 1952 r. Sprzedaż lodówek, odkurzaczy, telewizorów, radiodłbiorników jest podtrzymywane drogą udzielania coraz to nowych kredytów. Tylko w okresie jednego roku - od czerwca 52 r. do maja 53 r. - kredyty udzielone amerykańskim nabywcom przy sprzedaży na raty wyrobów elektrotechnicznych wzrosły z 4,2 mln dolarów do 5,2 mln dolarów, czyli o 21%.

We Francji poziom produkcji przemysłu elektrotechnicznego w I kw. 53 r. obniżył się w porównaniu z tym samym okresem 52 r. o 10% i z IV kw. 52 r. o 14%. Ograniczona została produkcja niektórych rodzajów elektro-energetycznego i elektro-technicznego sprzętu we Włoszech. W ciągu 4 miesięcy 1953 r. wskaźnik produkcji średnich i wielkich motorów dieslowskich wyniósł 72 /1938 r. = 100/ wobec 78 w tym samym okresie roku 1952, - małych i średnich silników elektrycznych - 86 wobec 90 i wielkich silników elektrycznych 156 wobec 165. Wzrost konkurencji i ograniczenie popytu na światowym rynku kapitalistycznym był przyczyną spadku napływu zamówień w angielskim przemyśle elektrotechnicznym. Obecnie eksport tej gałęzi przemysłu obejmuje po większej części dostawy zamówień w latach poprzednich. W ciągu

ostatnich 15-tu miesięcy /do czerwca 1953/ szczególnie silnie spadł napływ zamówień na silniki małej mocy, transformatory i artykuły dla gospodarstw domowych. Popyt ze strony rynku zagranicznego i wewnętrznego na transformatory małej mocy obniżył się w okresie od marca 52 do marca 53 r. prawie o połowę. Terminy dostawy transformatorów zostały skrócone z 2-3 lat do 10-12 miesięcy, a urządzeń cięższych typów z 3-5 lat do 1,5 - 2 lat. Czasopismo "United States News and World Report" ^{podaje, że} r.1953 może zakończyć się w USA nadprodukcją towarów w rozmiarach niespotykanych od lat wielkiego kryzysu 1929 - 33. Przedsiębiorstwa amerykańskie produkują obecnie więcej samochodów, telewizorów i innych towarów powszechnego spożycia niż mogą ich sprzedać. Już w II połowie 1953 r. w/w czasopismo stwierdza, że "możliwe, że trzeba będzie obniżyć ceny dla pozyskania większej ilości kupujących, i ograniczyć produkcję do poziomu zapotrzebowania".

Spadek produkcji przemysłu inwestycyjnego w USA, głównym kraju kapitalistycznym spowoduje spadek produkcji i w pozostałych krajach kapitalistycznych. Angielski "Economist" analizując wpływ oczekiwanego w USA kryzysu ekonomicznego na gospodarkę Anglii i krajów Europy zach. zaznaczał, że powtórzenie kryzysowych lat 1937-38 i 1949, doprowadzi do ograniczenia o połowę zbytu produkcji strefy szterlingowej w USA i wywoła w przemyśle brytyjskim i krajów zach.europejskich ostry niedobór surowców przywożonych ze strefy dolarowej.

Omawiany wyżej spadek popytu ze strony wewnętrznego i zagranicznego rynku znalazł swe odbicie w zmniejszeniu się eksportu. W I półroczu 1953 r. z USA wywieziono maszyn, silników i środków transportowych za 1.435 mln £ podczas, gdy eksport w tym samym okresie 1952 r. wyniósł 1.458 mln £. Eksport sprzętu transportowego z Anglii w ciągu 6 miesięcy był niższy o 12%, a urządzeń energetycznych o 29,6% niż w tym okresie roku 1952. Obniżył się eksport niektórych rodzajów sprzętu z Niemiec zach. Grecji i Francji. W porównaniu z I kwartałem 1952 r. zachodnio-niemiecki eksport maszyn rolniczych w okresie styczeń-marzec 1953 r. spadł o 15,9%, parowozów o 39,7%, silników o 13,4%. W tymże okresie Szwecja wywiozła zagranicę o 31,5% mniej turbin parowych, o 37,5% mniej generatorów i motorów, o 40% maszyn rolniczych. Eksport sprzętu elektrotechnicznego z Francji spadł o 9%.

Spadek popytu na dobra inwestycyjne, który pociągnął za sobą zmniejszenie się eksportu, zaostriżył silnie walkę konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Kraje kapitalistyczne w celu podtrzymania eksportu rozszerzają praktykę udzielania kredytów eksportowych. Tak na przykład wg doniesienia czasopisma "Foreign Commerce Weekly" rząd Pakistanu zawarł umowę z rządem japońskim i niektórymi firmami amerykańskimi, na podstawie której eksporterzy wspomnianych krajów mogą zawierać kontrakty na dostawę sprzętu płatne w ciągu 5 lat. Ceny sprzętu inwestycyjnego ustalone będą w £. Płatności w obcych walutach docif przy dokonywaniu zamówienia, 15% - przy wysyłce towarów, a pozostałą sumę w równych półrocznych ratach, w ciągu 5 lat. 75% wartości dostaw w każdym półroczu/. Importer ponosi odpowiedzialność za zapłatę importowanego sprzętu do chwili przeprowadzenia pełnego rozrachunku z zagraniczną firmą.

Najdłuższy okres kredytów udzielanych przez zachodnio-niemieckich eksporterów urządzeń nie przekracza zwykle 4 lat daty podpisania kontraktu. Jednak w wypadkach, gdy zamówienie jest szczególnie cenne, dopuszczalne są dłuższe terminy przy czym terminy oblicza się nie od chwili podpisania kontraktu, od chwili załadunku sprzętu. Jako przykład takiego kredytu można podać oficjalnie zatwierdzone warunki umowy na dostawę do Afganistanu urządzeń przemysłowych na sumę 70 mln zach. niemieckich marek. Wg warunków tej umowy 25% wartości płatne jest przy złożeniu zamówienia, 25% na początku dostaw, a pozostałe 50% w ciągu 4 lat.

/Wg BIKI z dn.29.IX.1953/

Niepomyślne horoskopy dla tankowców

Takim tytułem zaopatrzył brytyjski miesięcznik "Petroleum Press Service" obszerną analizę bieżącej sytuacji oraz perspektyw na kapitalistycznym rynku tankowców, zamieszczoną w numerze październikowym. Na wstępie tego artykułu, posiadającego bogaty materiał cyfrowy - autor zwraca uwagę na częste zjawisko występowania znacznych wahań w stawkach czarterowych na międzynarodowym rynku tankowców związanych z następującymi sobie okresami nadmieru, lub niedoboru tonażu dla przewozu ropy i produktów płynnych. Rynek ten niejednokrotnie już przechodził długie okresy stagnacji lecz nigdy przedtem, okres baissy frachtów nie koincydował z realizacją tak znacznego programu budowy nowego tonażu jak ma to miejsce obecnie. Jakkolwiek londyński rynek tankowców wykazywał w ostatnich tygodniach pewne ożywienie to jednak brak dotychczas oznek silniejszych tendencji wzrostu frachtów, co jest zwykle normalnym zjawiskiem w sezonie jesennym. Bieżący nadmiar podaży tonażu w zaoferowaniu, łącznie z takim poziomem produkcji nowego tonażu, pozwala sądzić, iż bieżąca sytuacja rynkowej dla armatorów tankowców nie nastąpi nagle. Stawki czarterowe dla pojedynczych rejsów z netyczną stową dostawą statku, które na początku roku ubiegłego kształtowały się na najwyższym poziomie w okresie powojennym, wyniosły obecnie mniej niż 1/5 tego poziomu. Silny spadek widoczny jest również w kalkulacyjnej tabeli frachtów obliczanej periodycznie przez "London Tanker Brokers", ilustrującej długo-falowe tendencje na rynku. Tabela ta częściej jest ostatnio używana do kalkulacji udziału frachtów w cenie c.i.f. dostarczanej ropy, niż do notowania stawek frachtowych "spot". Na 1-go października br. przewidywała ona dla motorowego tankowca 12.000 ton d.w. 18s 6d za tonę d.w. /miesięcznie/ w porównaniu z 22s 3d w dn. 1-go kwietnia br. i z 52s w dn. 1-go kwietnia 1952 r. Według tej niższej przytoczonej tabeli poziom stawek czarterowych na początku października br. zrównał się dokładnie z poziomem stawek na końcu 1949 r.

Tabela stawek frachtowych dla tankowców

London-Tanker-Brokers

O k r e s s	za tonę d.w. miesięcznie		ekwiwalent porty zato- kowe - W.Bry- tanie za rejs za tonę		Wskaźnik XII 1949= 100
	s	d	s	d	
1949 - grudzień	18	6	38	0	100
1950 - kwiecień	18	3	37	3	98
październik	30	0	56	3	148
1951 - kwiecień	39	0	70	3	185
październik	47	6	83	9	220
1952 - kwiecień	52	0	90	9	239
październik	42	3	75	6	199
1953 - kwiecień	22	3	44	3	116
październik	18s	6	39	0	103

Światowy tonaż floty tankowców osiągnął w dn.1-go lipca br. 34 mln ton d.w. czyli przeszło dwukrotnie więcej w stosunku do stanu z przed ostatniej wojny, i wnioskując z tendencji stawek frachtowych, już wówczas był większy od aktualnego zapotrzebowania. Zasadniczy popyt na usługi przewozowe ze strony towarzystw naftowych, był wówczas praktycznie pokryty bądź przez ich własny tabor pływający, bądź przez tonaż pracujący na zasadzie długo terminowych time-czarterów. W niektórych przypadkach rok ubiegły przyniósł nawet anulowanie kontraktów długoterminowych i zwolnienia statków z pod kontroli poszczególnych koncernów naftowych. Pomimo tych faktów podaż tankowców wzrosła ostatnio szybko. Dostawy nowo-wybudowanych statków wyniosły w pierwszym 6-ciu miesiącach 1953 3 1/2 mln ton w stosunku rocznym i należy przewidywać, że w najbliższych 12-stu miesiącach tempo wykańczania jednostek pozostających w budowie jeszcze bardziej wzrośnie. W drugiej połowie 1953 do eksploatacji oddanych będzie około 3 mln ton tankowców, a w roku przyszłym przeszło 4 mln ton, aczkolwiek w brytyjskich kołach okrętowych panuje opinia, że ostatnia cyfra jest zbyt wysoka. Zestawienie poniższe wykazuje, iż w okresie 4 1/2 lat począwszy od lipca br. około 13,5 mln ton nowego tonażu tankowców opuści stocznie kapitalistyczne, co stanowi 40% obecnej światowej floty tych statków.

Dostawy nowych tankowców

	liczba	plany dostaw tonaż /d.w./	przewidywane dostawy tonaż /d.w./
VII-XII.1953	148	2.921.495	2.000.000
1954	201	4.280.740	4.000.000
1955	151	3.269.160	3.500.000
1956	90	2.031.750	3.000.000
1957	42	987.500	1.000.000
	632	13.484.745	13.500.000

Z ogólnej liczby 13.7 mln ton d.w. niewykonanych zamówień na ultimo czerwca b.r. /łącznie z dostawami tankowców w terminie późniejszym niż w 1957 r. /jedynie około 4,7 mln ton przypada na zamówienia dokonane przez koncerny i spółki naftowe, natomiast 8,8 mln ton na zamówienie armatorów niezależnych, a niewielka reszta - na zamówienia rządowe. Wiele z pośród nowych tankowców pozostających w budowie /bądź zamówionych, lecz jeszcze nie budowanych/ na rachunek niezależnych armatorów, zacierterowanych już zostało przez niektóre koncerny naftowe na przewozy ropy w bliższej, lub dalszej przyszłości. Jest to jednak stosunkowo niewielki odsetek budowanej i zamówionej floty tankowców, która po opuszczeniu stoczni, walczyć będzie o masę ładunkową, powodując w najbliższych dwóch latach nie tylko nienotowaną dotychczas na rynku walke konkurencyjną, lecz i znacznie przyspieszenie procesu rozbiórki starszych tankowców na złom. Nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji należy spodziewać się anulowania pewnej ilości zamówień. W ostatnich 6-ciu miesiącach zamówienia na około 600.000 ton d.w. tonażu tankowców dokonane uprzednio w stocznjach brytyjskich, norweskich, zach.-niemieckich i amerykańskich, zostały przez inwestorów wycofane - głównie przez niezależnych armatorów - bądź uległy zmianie na rzecz budowy tonażu "suchego". Ogólnie biorąc jednak brak jest dotychczas oznak - jak pisze Petroleum Press Service, aby anulowanie zamówień zmniejszyło w dostatecznym stopniu nowobudowany tonaż jaki oddany będzie do eksploatacji w najbliższych dwóch latach.

Wpływ tego tonażu na rynek frachtów zwiększy się jeszcze dodatkowo przez fakt większej jego wydajności w porównaniu z obecnym tonażem pływającym. Z 2131 tankowców w połowie b.r. połowa przypadała na jednostki poniżej 16.000 ton, a połowa na statki większe. Natomiast z 632 tankowców zamówionych około 10% stanowić będą statki poniżej 16.000, a 1/3 przypadnie na jednostki powyżej 24.000 ton. Tankowce o tonażu 32.000 ton posiadają eksploatacyjną szybkość 15 1/2 węzła w porównaniu z 11 1/2 węzła szybkości statków o 12.250 ton d.w. Dzięki większej szybkości, oraz usprawnień załadunkowych i wyładunkowych, tankowce 32.000 ton zdolny jest przewieźć 3,5 krotnie więcej ropy rocznie w porównaniu z jednostką o 12.250 ton d.w. W związku z powyższym występujący od dłuższego już czasu trend wzrostu udziału statków większych przybierać będzie nadal na sile.

Analizując perspektywy popytu na tonaż tankowców w najbliższych latach należy pamiętać, że struktura kierunkowa przewozu ropy może ulegać znacznym zmianom - jak wykazuje doświadczenie lat ubiegłych, na skutek najrozmaitszych przyczyn. Takie zmiany mogą wywierać poważny wpływ na światowe zapotrzebowanie na tonaż tankowców. W szczególności import ropy do Stanów Zjednoczonych posiada istotne znaczenie dla zatrudnienia tonażu tankowców. Z ogólnej ilości 101 mln baryłek surowej ropy importowanej do wschodnich portów USA w pierwszych 6-ciu miesiącach br., 34,5 mln baryłek przypadało na dostawy ze Środkowego Wschodu. W tym samym okresie roku poprzedniego ogólne dostawy do tych portów były o 10% mniejsze, a dostawy ropy ze Środkowego Wschodu o 39% mniejsze. Jeszcze większą różnicę obserwuje się w transporcie ropy saudyjskiej do Kalifornii, a.m. na skutek niskich frachtów dostawy w pierwszej połowie br. wyniosły 6,7 mln baryłek w porównaniu z 337.000 baryłek o rok wcześniej.

Ogólnie biorąc załadunki ropy w Zatoce Perskiej wykazują nadal tendencje wzrostu, a rozwój dostaw z tego obszaru oznacza wzrost zatrudnienia dla tankowców. Należy pamiętać jednak, że uruchomienie rafinerii w Abadanie skróci niektóre drogi dostaw /Francja, Włochy/ oraz, że wybudowanie nowych rurociągów równo- znaczne jest z utratą masy ładunkowej dla tankowców. Tak czy inaczej nie ulega obecnie wątpliwości, że zdolność transportowa światowej floty tankowców powiększać się będzie szybciej od wzro- konsumpcji paliw płynnych. W roku ubiegłym np. volumen ropy su- rowej w obrotach międzynarodowych mógłby się powiększyć o 14% gdy tymczasem ogólny popyt wzrósł w stosunku do 1951 o niecałe 5%. Nie jest zatem niespodzianką, że bezrobocie tonażu tankowców systematycznie wzrasta, w szczególności oczywiście w klasie statków starszych i mniej ekonomicznych. W połowie września unieruchomionych było z różnych przyczyn 140 statków o łącznym tonażu 1,5 mln ton d.w.

Unieruchomiona flota tankowców

K r a j	/połowa września 1953/			
	liczba	tonaż d.w.	ogólna flota VII.1953 d.w.	% unierucho- mienia
Francja	6	58.500	1.432.835	4,1
Włochy	15	135.700	1.339.186	10,1
Liberia	10	95.000	1.796.002	5,3
Norwegia	18	227.000	5.062.128	4,5
Panama	22	210.000	3.433.016	6,1
W. Brytania	20	225.700	7.497.251	3,0
St. Zjednoczo- ne	33	421.300	7.151.300	5,9
Inne kraje	16	157.300	6.345.104	2,5
	140	1.530.500	34.057.622	4,5

Począwszy od maja br. bezrobocie tonażu tankowców wzrosło o 900.000 ton. Z ogólnej cyfry 1,53 mln ton tonażu bezczyn- nego i wycofanego z eksploatacji około 350.000 ton d.w. sta- nowiły w połowie września statki mające ponad 30 lat. Dodatko- wo 175.000 ton przypadło na jednostki 25-cio letnie. Ogólnie jednak biorąc, sprzedaż tankowców na złom są stosunkowo ogra- niczone co wskazywałoby na to, że armatorzy mają jednak nadzie- ję, iż nawet mniej wydajne jednostki znajdą wkrótce zatrudnie- nie przynoszące im zyski. W okresie pierwszych 7-miu miesiącach łącznym tonażu 530.000 ton d.w., przyczym w ostatnich tygod- niach ilość transakcji się zmniejszyła, być może w związku ze spadkiem ceny płaconej za tankowce przeznaczone na złom, które obecnie nie przekracza £ 5 za tonę brutto w porównaniu z £ 10- 12 na początku bieżącego roku.

Reasumując wszystkie powyższe uwagi stwierdzić należy, iż kapitalistyczny rynek tankowców znalazł się obecnie u pro- gu swego być może największego kryzysu w historii i to kryzysu długoterminowego, którego okres skrócony być może jedynie przez szybkie strukturalne "odmłodzenie" taboru pływającego na

drodze szeroko i powszechnie przeprowadzonej rozbiórki tonażu starszego i mało wydajnego.

/Wg Petroleum Press Service X.1953/.

Dalszy spadek zamówień na nowy tonaż w Anglii

Według ostatnich danych opublikowanych przez Financial Times'a /w trzeciej dekadzie października/ w pierwszych trzech kwartałach br. stocznie brytyjskie uzyskiwały jedynie nowych zamówień na około 350 tys. ton brutto czyli mniej niż w jednym tylko II kwartale r. ub. Okres wielkiego napływu zamówień, który rozpoczął się w pierwszych latach powojennych i był przedłużony "boomem koreańskim" należy już do przeszłości, co wyraźnie ilustruje zestawienie poniższe.

Napływ nowych zamówień w stoczniach brytyjskich

	w 1000 ton brutto	wskaźnik
1951r. x/ I kw.	1.600	100
1952r. I kw.	482	30
II kw.	365	23
III kw.	192	12
IV kw.	166	10
1953r. I kw.	170	11
II kw.	125	8
III kw.	55	3

x/ szczytowe nasilenie napływu zamówień.

W okresie dwunastu miesięcy kończących się we wrześniu stocznie brytyjskie uzyskały zamówień na 166 statki o łącznym tonażu 510 tys. ton brutto w porównaniu z 310 statkami o tonażu 1.858 tys. ton o rok wcześniej i 730 stat. oraz 3.997 tys. ton o dwa lata wcześniej. Na ultimo września całkowity portfel zamówień stoczni brytyjskich sięgał jednak jeszcze 900 statków o łącznym tonażu 5,75 mln ton co odpowiadało - wg bieżących cen - £ 600 mln. W stosunku do najwyższego stanu portfel zamówień tych stoczni w czerwcu 1953 r. był niższy o ca 20%. Równolegle do spadku napływu zamówień obserwuje się wzrost walki konkurencyjnej. I tak np. w ostatnich tygodniach stocznie brytyjskie utraciły pewną ilość zamówień na korzyść stoczni na kontynencie głównie na skutek niższych cen oraz krótszego terminu dostaw w tych ostatnich. Poniższe zestawienie ilustruje stan budowy nowego tonażu w stoczniach brytyjskich i w innych krajach kapitalistycznych /w 1000 ton brutto/.

	w okresie 12 miesięcy do:	
<u>W. Brytania</u>	<u>wrzesień 1952</u>	<u>wrzesień 1953</u>
Rozpoczęto budowę	1.159	1.335
Spuszczono na wodę	1.361	1.324
Ukończono	1.374	1.211
Pozostaje w budowie		
w dn. 30. IX.	2.062	2.190
<u>Inne kraje łącznie</u>		
Rozpoczęto budowę	3.297	3.598

	w okresie 12 miesięcy do:	
	<u>września 1952</u>	<u>września 1953</u>
Spuszczono na wodę	2.818	3.645
Ukończono	2.706	3.562
Pozostaje w budowie		
w dn.30.X.	3.802	3.801

/Wg Financial Times z 21.X.53/